



Kinga Smolarek

Popytowo-podażowe przyczyny inflacji na
przykładzie Polski

Demand and supply causes of inflation on the
example of Poland

Praca magisterska

Promotor: Dr hab. Agnieszka Poczta Wajda, prof. UEP

Pracę przyjęto dnia:

Podpis Promotora

Kierunek: Ekonomia

Poznań 2021

SPIS TREŚCI

STRESZCZENIE	4
WSTĘP	5

ROZDZIAŁ I

TEORETYCZNE UJĘCIE INFLACJI	7
1.1 Pojęcie inflacji.....	7
1.2 Miary inflacji	9
1.3 Teorie inflacji	12
1.3.1 Monetarystyczna teoria inflacji	12
1.3.2 Popytowa teoria inflacji	14
1.3.3 Teoria inflacji kosztowej	16
1.3.4 Inne wybrane teorie inflacji	17
1.3.4.1 Austriacka teoria pieniądza	17
1.3.4.2 Nowoczesna teoria monetarna	19
1.4 Skutki inflacji	21
1.5 Zależność pomiędzy inflacją a bezrobociem	23

ROZDZIAŁ II

EKSTREMALNE ZJAWISKA INFLACYJNE WE WSPÓŁCZESNEJ HISTORII GOSPODARCZEJ	26
2.1 Wpływ konfliktów zbrojnych na kształtowanie się sytuacji społeczno-gospodarczej... ..	26
2.1.1 Hiperinflacja w Niemczech	26
2.1.2 Hiperinflacja w Polsce w okresie międzywojennym	28
2.1.3 Hiperinflacja na Węgrzech po II wojnie światowej	29
2.2 Kryzys naftowy w latach 70 i 80 XX wieku	30
2.3 Klątwa bogactwa Wenezueli	36
2.4 Współczesna hiperinflacja w Zimbabwe	45

ROZDZIAŁ III

INFLACJA W POLSCE W OSTATNIM STULECIU	50
---	----

3.1 Determinanty inflacji w Polsce socjalistycznej	50
3.1.1 Inflacja w Polsce powojennej	50
3.1.2 Inflacja w czasach socjalizmu	51
3.2 Inflacja w czasie transformacji gospodarczej	56
3.3 Inflacja na przełomie wieków	59
3.4 Inflacja w Polsce po wstąpieniu do Unii Europejskiej	62

ROZDZIAŁ IV

KSZTAŁTOWANIE SIĘ INFLACJI W POLSCE I NA ŚWIECIE W OBLICZU PANDEMII COVID-19

4.1 Tendencje inflacyjne w Polsce w 2019 roku	70
4.2 Wybuch paniki cenowej w Polsce w wyniku rozprzestrzeniania się pandemii Covid-19 ...	75
4.3 Inflacja a polityka państwa w ramach przeciwdziałania gospodarczym skutkom pandemii Covid-19	84
4.4 Zjawiska inflacyjne na świecie w czasach pandemii	88
4.5 Przewidywania dotyczące wpływu wybranych czynników na poziom inflacji w przyszłości	90

ZAKOŃCZENIE

BIBLIOGRAFIA

SPIS TABEL I RYSUNKÓW

STRESZCZENIE

Powtarzające się co jakiś czas szoki podaźowo-popytowe w znaczący sposób przyczyniają się do destabilizacji gospodarek. Ich konsekwencje zaobserwować można m.in. w kontekście silnego wzrostu cen. Celem pracy było zbadanie wpływu wybranych szoków podaźowo-popytowych na zjawisko inflacji, szczególnie w kontekście wybuchu pandemii Covid-19. W pracy omówiono najważniejsze teorie wyjaśniające mechanizm inflacji oraz poglądy przedstawiane przez przedstawicieli szkół pochodzących spoza głównego nurtu ekonomii. Poprzez wybrane przykłady występowania hiperinflacji na świecie w ostatnim stuleciu, starano się wyodrębnić czynniki szczególnie oddziałujące na możliwość wystąpienia tego zjawiska. Na przykładzie inflacji obserwowanej w Polsce od lat powojennych do czasów obecnych, podjęto próbę określenia przyczyn narastającej inflacji w dwóch różnych systemach gospodarczych. Dane dotyczące Polski pozyskano przede wszystkim ze strony Głównego Urzędu Statystycznego oraz Narodowego Banku Polskiego. Natomiast dane przedstawiające kształtowanie się procesów inflacyjnych na świecie pozyskano między innymi ze stron Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Przytoczone w pracy dane statystyczne oraz publikacje naukowe pozwoliły na ocenę ich znaczenia dla wzrostu cen.

Wnioski z przeprowadzonej analizy kształtują się następująco. Destabilizujące gospodarke czynniki, takie jak rosnący deficyt budżetowy, zbyt duża podaź pieniądza, nadmiernie rosnący popyt, czy również zaburzenia egzogeniczne występujące po stronie podaźowej, wpływają na silny wzrost cen. Ich oddziaływanie okazuje się nie być zjawiskiem krótkotrwałym, o czym świadczą przedstawione w rozdziale drugim przykłady trwającej wiele lat hiperinflacji w krajach takich jak Wenezuela czy Zimbabwe, które do dnia dzisiejszego odczuwają skutki inercyjności inflacji. W Polsce obserwowane jest nasilenie się tendencji inflacyjnych na skutek pandemii Covid-19 i szoków gospodarczych nią wywołanych. Początkowe oczekiwania co do możliwości szybkiego wygaśnięcia jej wpływu na wzrost cen w kraju okazały się nieprawdziwe, głównie w wyniku prowadzonej przez państwo aktywnej polityki w zakresie ochrony miejsc pracy oraz na skutek gromadzenia przez obywateli przymusowych oszczędności, a także w wyniku występowania czynników oddziałujących na wzrost cen, niezwiązanych z pandemią Covid-19.

WSTĘP

Występowanie zjawiska inflacji wiązać może się z wieloma negatywnymi konsekwencjami dla ludności, a siła ich oddziaływania zależy od tempa jej wzrostu. Ponieważ inflacja jest zjawiskiem dobrze rozpoznanym w dzisiejszym świecie naukowym i została opisana w licznych artykułach naukowych pochodzenia krajowego i zagranicznego, a pośród głównych nurtów ekonomicznych powstało wiele teorii naświetlających mechanizm powstawania i oddziaływania inflacji na gospodarkę, mogłoby się wydawać, że nie stanowi ona już zagrożenia, zwłaszcza dla mieszkańców państw wysokorozwiniętych. Co więcej, jej wzrost na poziomie oscylującym wokół kilku procent stanowi pożądane zjawisko w świetle prowadzenia polityki pieniężnej, o czym świadczy m.in. przyjęcie polityki bezpośredniego celu inflacyjnego przez znaczną część banków centralnych państw o stabilnym poziomie rozwoju gospodarczego. Zdarza się jednak, że w gospodarce pojawiają się zjawiska niespotykane, zaburzające dotychczasowe sposoby funkcjonowania oraz mechanizmy. Do takich zjawisk mających miejsce w przeszłości, zaliczyć można m.in. szoki podażowe powstałe na skutek kryzysów naftowych z lat 70. i 80. XX wieku. Ich wystąpienie doprowadziło do niespotykanych wcześniej kumulacji niekorzystnych zjawisk gospodarczych, nazywanych procesami stagflacji i slumpflacji. Z kolei od początku 2020 roku światowa gospodarka mierzy się ze skutkami gospodarczymi wywołanymi szokiem popytowo-podażowym, który powstał w wyniku rozprzestrzenienia się na nieobserwowaną dotąd skalę epidemii wirusa Covid-19, przyczyniając się do nasilenia zjawisk inflacyjnych w Polsce. Motywacją do napisania pracy stanowiła chęć zbadania wpływu pandemii na poziom cen w Polsce, w kontekście nasilającej się w ostatnich latach inflacji w Polsce.

W niniejszej pracy autorka bada wpływ wybranych czynników podażowo-popytowych na poziom inflacji, posługując się przede wszystkim przykładem polskiej gospodarki. Cel główny pracy stanowi identyfikacja źródeł przyczyniających się do występowania i nasilenia inflacji. Autorka stawia hipotezę, że pojawiające się szoki po stronie popytowej i podażowej istotnie oddziałują na ogólny poziom cen, a ich wpływ będzie tym silniejszy, im wyższa była presja inflacyjna w okresie poprzedzającym wystąpienie szoku gospodarczego.

Jako podmiot badań przyjęto gospodarkę polską, a zakres czasowy obejmuje lata od momentu zakończenia drugiej wojny światowej do czasów obecnych. Uzyskane wyniki badań

i próby ich interpretacji, zestawione zostały z wybranymi teoriami ekonomicznymi dotyczącymi inflacji, pochodzącymi zarówno z nurtów ortodoksyjnych jak i heterodoksyjnych.

W pierwszym rozdziale zaprezentowano więc najważniejsze teorie dotyczące inflacji, skutki występowania zjawiska oraz główne pojęcia z nim związane. Rozdział ten ma charakter przeglądowy i służy uporządkowaniu wiedzy w zakresie zjawiska inflacji.

W rozdziale drugim przytoczono wybrane przykłady hiperinflacji na świecie w ubiegłym stuleciu, które częstokroć okazywały się różnić od siebie pod względem pochodzenia przyczyn nasilenia inflacji. W celu analizy przyczyn wystąpienia zjawiska hiperinflacji przytoczono wybrane publikacje na temat badanego zagadnienia oraz wykorzystano dane statystyczne.

W dalszej części pracy przedstawiono kształtowanie się inflacji w Polsce w ostatnim stuleciu, od okresu powojennego aż do czasów współczesnych. Dane poddane analizie, zostały pozyskane z przede wszystkim ze strony internetowej Głównego Urzędu Statystycznego.

Ostatni rozdział pracy stanowił próbę dokonania oceny przyczyn nasilającej się inflacji w Polsce w ostatnich dwóch latach. Interpretacja danych statystycznych dotyczących inflacji pozwoliła na ocenę wpływu poszczególnych czynników popytowo-podażowych na wzrost poziomu cen od stycznia 2019 do kwietnia 2021 roku. Natężenie tendencji inflacyjnych w Polsce było zauważalne już pod koniec 2018 roku, m.in. na skutek wzrostu wynagrodzeń oraz ekspansywnej polityki fiskalnej i wprowadzonych transferów państwowych, a także zauważalnie zwiększającego się popytu konsumpcyjnego. Pandemia Covid-19, która zaczęła dynamicznie rozprzestrzeniać się po świecie od marca 2020 roku, doprowadziła do m.in. długotrwałych zakłóceń w ramach łańcuchów dostaw, wzrostu kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, ograniczeń popytu konsumpcyjnego wobec niektórych grup towarów i usług i silnego wzrostu w innych grupach, a także wzrostu niepewności wśród społeczeństw na całym świecie. Jak zauważa autorka, zjawiska te nie mogą pozostać bez wpływu na poziom inflacji. Uzyskane wyniki pozwoliły na sformułowanie odpowiedzi na postawione w pracy pytania, dotyczące oddziaływania wybranych czynników popytowo-podażowych na poziom inflacji w Polsce. W rozdziale tym zawarto także prognozę, dotyczącą przewidywań autorki co do możliwości kształtowania się inflacji w Polsce w kolejnych kilkunastu miesiącach następujących po kwietniu 2021 roku.

ROZDZIAŁ I

TEORETYCZNE UJĘCIE INFLACJI

1.1 Pojęcie inflacji

Inflacja jest jednym z najczęściej komentowanych zjawisk ekonomicznych. Dotyka w pewnym stopniu wszystkich podmiotów na świecie. Nic więc dziwnego, że jej wystąpienie nie przechodzi bez echa wśród społeczeństwa, wywołując szereg implikacji społeczno-gospodarczych. Złożoność tego zjawiska, w tym mnogość czynników wpływających na jej poziom, przyczyniają się bezpośrednio do nawarstwiania się problemów z jego interpretacją. Inflacja najczęściej jest omawiana w kontekście szkodliwego wpływu na wzrost gospodarczy. Zmienność cen i rosnąca w związku z tym niepewność podmiotów gospodarczych wpływają m.in. bezpośrednio na poziom inwestycji w gospodarce. Zbyt wysoka stopa inflacji pociąga więc za sobą niekorzystne skutki zarówno dla pojedynczych jednostek, jak i całego społeczeństwa. Wówczas obniża się siła nabywczą oszczędności społeczeństwa. Jednak zbyt niski poziom inflacji również wykazuje się niekorzystnym wpływem na gospodarkę.

Inflacja (łac. *inflatio* – nadęcie) jest zjawiskiem wzrostu ilości pieniądza w gospodarce, który przewyższa rynkowy popyt na niego, prowadzącym tym samym do wzrostu ogólnego poziomu cen w gospodarce. Wzrost ten powinien być ciągły, a więc mieć charakter procesu, co może powodować trudności w prawidłowej identyfikacji zjawisk. Jak podaje Milewski (2018, s. 456), problem ten nie jest brany pod uwagę podczas ujmowania inflacji w oficjalnych statystykach, przez co publikowane dane mogą w niektórych okresach odzwierciedlać jednorazowe wzrosty cen. Pojęcie inflacji nie jest związane ze wzrostem cen poszczególnych dóbr i usług, nawet jeśli ich charakter jest trwały (Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 157).

Stopa inflacji, to tempo wzrostu ogólnego poziomu cen w ciągu roku, wyrażone w ujęciu procentowym (Krugman, Wells, 2012, s. 106). Ogólny poziom cen jest to konstrukcja statystyczna, rozumiana jako średnia ważona cen określonego koszyka dóbr (Milewski, 1999, s. 416). Jej wielkość zależy od tego, jakie dobra uwzględniane są w koszyku dóbr i usług konsumpcyjnych (Milewski, 1999, s. 416-417). Stopa inflacji najczęściej jest przeszacowana w skali roku, co wymusza przewartościowanie zastosowanych wag i uwzględnienie nowych produktów w koszyku (Baranowski, 2008, s. 21).

Wyróżnić można wiele typów inflacji w zależności do przyjętego kryterium podziału. Po pierwsze, ceny dóbr i usług mogą rosnać w różnym tempie. Wyróżniamy więc inflację pełzającą, która określa tempo zmian cen poniżej 5% w ciągu roku, inflację kroczącą (5-10% rocznie), galopującą (10-100% rocznie) oraz hiperinflację, która stanowi określenie dla tempa wzrostu cen powyżej 100% rocznie (Milewski, 1999, s. 418).

Po drugie, można wyróżnić dwie podstawowe formy inflacji ze względu na ruch cen: jawną (inaczej cenową) i ukrytą (stłumioną). W krajach o gospodarce centralnie planowanej, powszechnym było występowanie inflacji ukrytej. Jej wyrazem była trwała nadwyżka popytu nad podażą dóbr przy jednoczesnym administracyjnie regulowanym poziomie cen.

Dokonując podziału inflacji ze względu na przyczynę jej występowania, wyróżniamy inflację popytową oraz podażową (kosztową). Inflacja ciągniona przez popyt powodowana jest impulsem po stronie popytowej, tj. pochodzącym od konsumentów i rządu, natomiast inflacja pchana przez koszty powstaje w wyniku impulsów pochodzących od przedsiębiorstw, będących stroną podażową gospodarki. Inflacja kosztowa związana jest ze wzrostem kosztów produkcji. Inflacja podatkowa powstaje, gdy przedsiębiorstwa obciążone zbyt wysokimi daninami, przenoszą koszty na nabywców swoich usług.

Jako kolejny rodzaj inflacji wskazać można inflację pieniężną spowodowaną nadmierną ilością pieniądza w obiegu. Ten rodzaj inflacji można podzielić na płacowy, kredytowy i budżetowy, wywołany kolejno wzrostem płac, ilości pieniądza wykreowanego w postaci kredytów oraz finansowaniem przez państwo swoich wydatków poprzez dodatkową emisję pieniądza. Inflacja strukturalna łączy ze sobą cechy inflacji popytowej i kosztowej. Powstaje na skutek niedostosowań podaży i popytu.

Z kolei inflacja inercyjna, inaczej nazywana oczekiwaną, związana jest z oczekiwaniami społeczeństwa co do przyszłych poziomów cen.

Biorąc pod uwagę źródło powstawania, wskazać można inflację wewnętrzną, która powstaje na skutek systemowych słabości charakteryzujących gospodarkę. Inflacja może mieć także charakter importowanej. Wówczas czynniki powodujące wzrost cen w danym regionie przenoszą się na inne obszary. Inflacja endogeniczna związana jest z wydarzeniami wewnątrz danej gospodarki. Egzogeniczna powstaje, gdy kraj zostaje dotknięty zdarzeniami spoza obszaru, na który jest w stanie oddziaływać.

Obok inflacji, wyróżnia się kilka innych zjawisk powiązanych ze zmianami cen. Stagflacja jest to występowanie jednocześnie wysokiej inflacji i bezrobocia w gospodarce oraz stagnacji w

sferze produkcyjnej (Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 73). Zjawisko to pojawia się najczęściej w wyniku negatywnego szoku podażowego¹. Drugim zjawiskiem, które może mieć miejsce w wyniku nastąpienia kryzysów podażowych jest slumpflacja, kiedy to obok wspomnianych zjawisk w gospodarce pojawia się także recesja objawiająca się dramatycznym obniżeniem produkcji.

Zjawiskiem przeciwnym wobec inflacji jest deflacja. Pod pojęciem tym kryje się zjawisko spadku ogólnego poziomu cen w gospodarce. Natomiast pojęcie dezinflacji opisuje proces zmniejszania tempa wzrostu cen. Dezinflacja to inaczej proces obniżania stopy inflacji.

1.2 Miary inflacji

W celu pomiaru tempa zmian ogólnego poziomu cen w gospodarce stosuje się wskaźniki (indeksy) cen, które odzwierciedlają zmiany w wydatkach w ramach określonego koszyka dóbr. Należy zaznaczyć, że wskazany zestaw dóbr z zasady nie zmienia się w czasie, przez co zmiany wydatków wynikają wyłącznie ze zmian cen dóbr wybranych do obliczania miary. Opisywany sposób pomiaru poziomu cen za pomocą indeksów bazuje na teorii wyboru konsumenta, który dokonuje wyborów maksymalizując przy tym swoją użyteczność, przy jednoczesnym ograniczeniu budżetowym. W praktyce jednak stosuje się indeksy porównujące koszty nabycia określonego koszyka dóbr. Stosuje się indeksy typu Laspeyresa oraz Paashego (Baranowski, 2008, s. 16-17). Każde dobro czy też usługa jest wagię zgodnie z jego ekonomicznym znaczeniem (Milewski, 2018, s. 457). Jako „waga” danego produktu uznawany jest najczęściej jego procentowy udział w wydatkach ogółem.

Indeks cen Laspeyresa:

$$I_q = \sum_{i=1}^n \frac{q_i \cdot p_0}{q_0 \cdot p_0} \cdot 100\%$$

Indeks cen Paashego:

$$I_q = \sum_{i=1}^n \frac{p_1 \cdot q_1}{p_0 \cdot q_0} \cdot 100\%$$

¹ Szok podażowy w przeciwieństwie do szoku popytowego, jest zjawiskiem niosącym za sobą długotrwałe skutki dla gospodarki. Do pozytywnych szoków podażowych zaliczane są zmiany związane z postępem technologicznym i rozwojem, wzrostem wydajności pracy, spadkiem cen czynników produkcyjnych, do których zalicza się także ceny energii. Natomiast negatywny szok podażowy ma miejsce w wyniku wystąpienia zjawisk takich jak wzrost cen energii, wzrost płac w gospodarce, konflikty zbrojne czy też klęski żywiołowe. Szok nieantycypowany zawsze wywoływać będzie zmiany w poziomie produkcji (Jędruchniewicz, 2008, s. 120).

Do najpowszechniej stosowanych wskaźników zalicza się wskaźnik cen dóbr i usług konsumpcyjnych (CPI), wskaźnik cen dóbr i usług produkcyjnych (PPI) oraz deflator PKB, który mierzy wartość wszystkich dóbr i usług wchodzących w skład Produktu Krajowego Brutto.

Wskaźnik CPI (ang. Consumer Price Index) mierzy koszt określonego koszyka dóbr i usług. W jego skład wchodzi ceny żywności, odzieży, koszty związane z utrzymaniem mieszkania, transportem, wydatkami na zdrowie, łączność, rekreację i kulturę, edukację, hotele i restauracje oraz inne towary i usługi. Nadawane wagi stanowią o wielkości udziału dóbr w strukturze wydatków gospodarstw domowych. Wskaźnik CPI jest brany pod uwagę podczas negocjowania płac oraz przy rewaloryzacji emerytur i innych świadczeń. Koszyk dóbr konstruuje się na podstawie danych pochodzących od gospodarstw domowych, które są dostarczane do urzędu statystycznego. Indeks ten jest obliczany na podstawie formuły Laspeyresa. Wskaźnik CPI cechuje prostota obliczeń i przekazu. Jednak omawiany indeks posiada wiele wad. Ograniczona jest możliwość reagowania na stosowanie przez konsumentów tańszych zamienników dóbr uwzględnianych w koszyku. Zmiany zachowań konsumentów wobec pojawienia się nowych produktów na rynku również stanowią o słabości omawianej miary inflacji. Błędy pomiaru mogą wpływać niekorzystnie na decyzje gospodarcze podmiotów ekonomicznych.

PPI (ang. Producer Price Index) – wskaźnik cen produkcyjnych wykazuje znaczne podobieństwo do wskaźnika cen konsumpcyjnych, jednak jego obliczenie charakteryzuje się znacznie większą szczegółowością. Do jego konstrukcji stosuje się ceny hurtowe. Koszyk cen zawiera nie tylko wartości dotyczące wyrobów finalnych, ale także surowców czy półfabrykatów. Wskaźnik ten nie uwzględnia podatku VAT, którego oddziaływanie jest neutralne dla przedsiębiorców będących jego podatnikami (Baranowski, 2008, s. 19).

Deflator PKB to wskaźnik cen obliczany dla całego PKB, wyrażony jako stosunek PKB nominalnego do PKB realnego. Nazywany jest korektorem PKB ze względu na wielkość inflacji. Jest on dokładniejszym miernikiem inflacji od wskaźnika CPI.

Wskaźnik HICP (ang. Harmonised Price Index) – zharmonizowany indeks cen konsumpcyjnych, jest stosowany przez banki centralne w krajach strefy euro. Klasyfikacja spożycia indywidualnego według celu - COICOP (ang. Classification of Individual Consumption by Purpose) to przyjęta przez kraje członkowskie klasyfikacja stosowana do obliczenia wskaźnika HICP. Do składowych HICP zalicza się ceny nośników energii, żywności

przetworzonej i nieprzetworzonej, artykuły inne niż żywnościowe z wyłączeniem nośników energii.

Inflacja bazowa określa długookresowy proces wzrostu cen po uprzednim wyeliminowaniu ich krótkookresowych wahań (Baranowski, 2008, s. 14). Inflacja bazowa to wskaźnik obliczany z wyłączeniem części cen, charakteryzujących się wysokim poziomem zmienności. Jeśli wzrost lub spadek cen zależy od czynników związanych z administracyjnym regulowaniem cen, ceny te również są pomijane. Obecnie stosowanymi do szacowania wielkości inflacji bazowej przez NBP wskaźnikami są: wskaźnik cen z wyłączeniem cen kontrolowanych (administrowanych), cen o największej zmienności, wskaźnik inflacji po wyłączeniu cen żywności i paliw oraz wskaźnik z zastosowaniem 15% średniej obciętej. Przyjęta definicja inflacji bazowej podnosi znaczenie wpływu inflacji na sferę realną w gospodarce. Wskazuje na jej niezależność od szoków mogących wystąpić w gospodarce. Inflacja bazowa wiąże się natomiast z oczekiwaniami społeczeństwa dotyczącymi spodziewanych wzrostów poziomów cen oraz z powiązaniem zjawiskiem presji inflacyjnej.

Wyróżniamy dwa sposoby pomiaru tempa wzrostu ogólnego poziomu cen. Jeden z nich to tzw. inflacja punktowa (ang. point-to-point). Mierzona dla okresu jednego roku, nazywana jest inflacją „grudzień do grudnia”. Polega na porównaniu cen z końca analizowanego okresu ze wskaźnikiem z końca okresu poprzedniego. Druga metoda polega na porównywaniu przeciętnych poziomów cen w całych porównywanych okresach. Wówczas gdy zakres czasu objętego badaniem wynosi cały rok, jest to tzw. inflacja średnioroczna (Baranowski, 2008, s. 19).

Badając poziom cen możemy mieć do czynienia z błędami pomiaru. Jeden z nich nazywany jest błędem substytucji. Opisane wyżej indeksy zakładają stosowanie stałych wag, podczas gdy w rzeczywistości preferencje konsumentów co do ilości nabywanych dóbr podlegają zmianom. Podmioty usiłują wybierać dobra i usługi tańsze, zastępując nimi droższe substytuty. Wynikiem takich zachowań będzie zawyżony udział produktów charakteryzujących się wysoką dynamiką cen, skutkiem czego stopa inflacji zostanie zawyżona. Inny rodzaj błędu, wynika z wprowadzenia nowych produktów na rynek. W momencie zastąpienia starego produktu jego nowym odpowiednikiem zazwyczaj przyjmuje się, że cena nie uległa zmianie, ponieważ zakłada się, że różnica w cenie w pełni pokryta jest różnicą jakości produktów. Jednak najczęściej początkowo cena nowego produktu jest zawyżana, z czasem ulegając obniżeniu. Indeks cen będzie miał niższą wartość niż w rzeczywistości, a stopa inflacji zostanie

niedoszacowana. Wzrost jakości produktów i usług również może powodować błędy w pomiarze inflacji. Błąd ważenia natomiast wynika z obliczania wag do indeksów na podstawie ankiet w ramach badania budżetów gospodarstw domowych, które są obarczone wysokim ryzykiem błędu szacunku (Baranowski, 2008, s. 19-20). Należy więc zawsze mieć na uwadze fakt, że dane wskaźniki i wagi zastosowane do ich wyliczeń mogą być zdezaktualizowane i nie odzwierciedlać w pełni zjawisk zachodzących w danej gospodarce, a przez to zaciemniać obraz aktualnego stanu gospodarki.

1.3 Teorie inflacji

1.3.1 Monetarystyczna teoria inflacji

Powstanie monetarystycznej teorii inflacji, nazywanej również neoilościową, powiązane jest z ilościową teorią pieniądza, która zakłada, że ogólny poziom cen ulega zmianie wprost proporcjonalnie do ilości pieniądza w obiegu. Im więcej pieniądza w gospodarce, tym wyższe stają się ceny, ponieważ popyt rosnący za sprawą zwiększających się dochodów ludności nie może zostać zaspokojony w początkowym okresie jego wzrostu. Podaż dóbr jest ograniczona, a wytworzenie ich dodatkowych jednostek wymaga czasu. Za podstawę teorii ilościowej pieniądza uznawane jest równanie wymiany pieniądza Irvinga Fishera:

$$M \cdot V = P \cdot T$$

M – ilość pieniądza znajdującego się w obiegu,

V – zmienna określająca szybkość obiegu pieniądza,

P – jednopodstawowy indeks cen,

T – globalna wielkość transakcji towarami w ujęciu realnym.

Ilościowa teoria pieniądza zakłada, że V i T są egzogeniczne w krótkim okresie czasu. Czynniki te, określają wielkość popytu na pieniądź i należą do względnie stałych. Również podaż pieniądza to czynnik uznany za egzogeniczny. Natomiast poziom cen jest zmienną endogeniczną, której wartości będą zmieniać się proporcjonalnie do zmian ilości pieniądza w obiegu (Grabia, 2010, s. 205). Ceny rosną w odniesieniu do wszystkich dóbr jednocześnie. Z biegiem czasu globalna wielkość transakcji towarami w ujęciu realnym została zastąpiona w równaniu przez Produkt Krajowy Brutto (Baranowski, 2008, s. 22). Tym samym transakcyjna postać równania została przekształcona w wersję zasobową, nazywaną także równaniem z Cambridge (Grabia, 2010, s. 204).

Według monetarystów inflacja jest zjawiskiem wyłącznie pieniężnym. Przedstawiciele teorii przyznają jednak, że przyczyny wzrostu ilości pieniądza w obiegu są znacznie bardziej zróżnicowane. Źródła inflacji upatruje się między innymi w prowadzonej przez państwo polityce. Od lat rośnie poziom interwencjonizmu państwowego, przy jednoczesnej wzrastającej niechęci społeczeństw wobec podatków, co skutkuje pozyskiwaniem finansowania rosnących wydatków państwowych za pomocą metod napędzających inflację. Ponadto ekspansywna polityka monetarna stosowana wobec wszelkich przejawów możliwości pojawienia się w gospodarce zjawisk o charakterze recesyjnym, tłumaczona jest prowadzoną przez decydentów gospodarczych polityką pełnego zatrudnienia. Jeżeli władze w danym państwie nie zareagują na wzrost cen za pomocą zwiększenia podaży pieniądza, według monetarystów w kraju tym istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia presji deflacyjnej spowodowanej spadkiem realnej podaży pieniądza.

Środki pieniężne nie mają całkowicie neutralnego wpływu na gospodarkę (Goryszewski, 2014, s. 60). Monetarysty zakładają, że w krótkim okresie pieniądź jest w stanie wpływać na poziom produkcji, jednak w długim zależy wyłącznie od czynników realnych. Ogólny poziom cen jest rosnącą funkcją podaży pieniądza, co oznacza, że inflacja jest rosnącą funkcją tempa wzrostu podaży pieniądza w gospodarce (Baranowski, 2008, s. 22). Inflacja powstaje w momencie zachwiania równowagi monetarnej poprzez nadmierną podaż pieniądza.

Według monetarystów pieniądź w długim okresie nie wpływa na zmienne realne w gospodarce, a jedynym skutkiem wzrostu jego ilości będzie wzrost cen. Wniosek ten stawiany jest na podstawie założenia o funkcjonowaniu gospodarki w długim okresie przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji i siły roboczej, co oznacza wygaszanie popytu oraz powrót gospodarki do stanu równowagi długookresowej po relatywnie niedługim okresie ożywienia (Goryszewski, 2014, s. 60-61). Natomiast w krótkim okresie, dzięki oczekiwaniom adaptacyjnym oraz zjawisku iluzji pieniężnej, polityka banku centralnego w danym państwie może wpłynąć na wzrost poziomu produkcji i dochodów.

Polityka państwa według monetarystów powinna być ograniczona i opierać się na utrzymywaniu stałej, umiarkowanej podaży pieniądza. Jej celem jest stabilizacja poziomu cen w gospodarce. W przypadku nadmiernego wzrostu cen, polityka antyinflacyjna polegać będzie na obniżeniu ilości pieniądza w obiegu. W dalszej kolejności, gdy inflacja zostanie stłumiona, w świetle teorii monetarnej należy utrzymywać podaż pieniądza na stałym i niskim poziomie

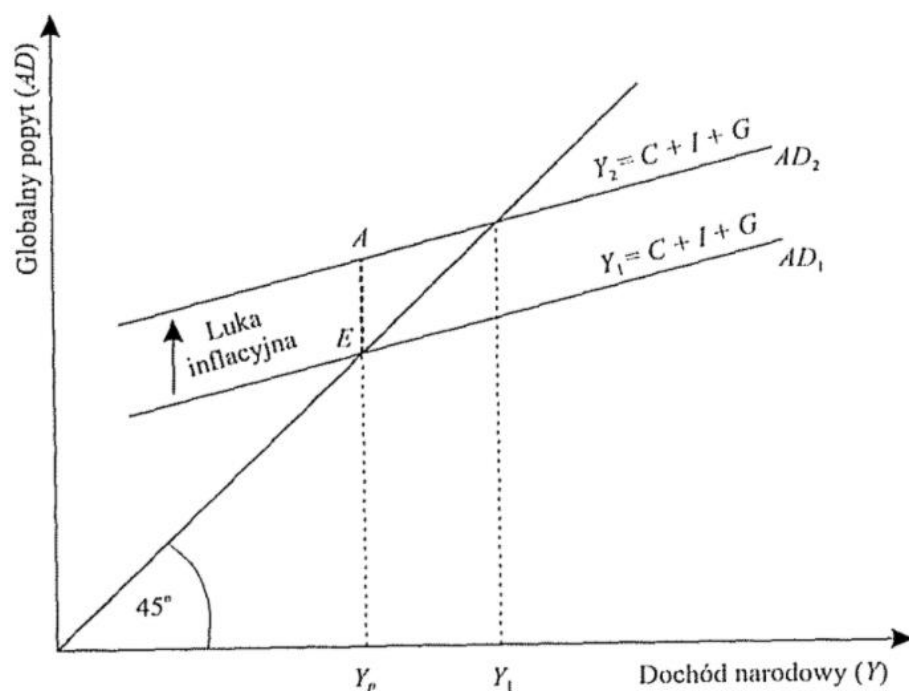
(Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 160). Prowadząc restrykcyjną politykę pieniężną należy liczyć się z wystąpieniem recesji w gospodarce (Goryszewski, 2014, s. 62).

Z powyższej teorii wynika, że w długim okresie produkcja niezmiennie znajdować się będzie na poziomie umożliwiającym stan pełnego zatrudnienia, jeśli poziom cen i płac będą w stanie odpowiednio szybko dostosować się do otaczających je warunków makroekonomicznych.

1.3.2 Popytowa teoria inflacji

Teoria popytowa inflacji wywodzi się z teorii keynesowskiej. Ożywienie popytu sprawia, że gospodarka zostaje wyrwana z dotychczasowego stanu równowagi. Do przyczyn wzrostu zagregowanego popytu zaliczane są: wielkość bieżąca dochodów i majątku podmiotów, łączna ilość zaciągniętych kredytów i pożyczek w gospodarce, przewidywania podmiotów dotyczące przyszłości, kwestie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, takie jak poziom wolności gospodarczej i biurokratyzacji w kraju, prowadzona przez rząd polityka gospodarcza i stosowany w państwie system podatkowy oraz kurs walutowy i popyt zgłaszany przez zagranicę na towary i usługi (Jędruchniewicz, 2008, s. 121).

Inflacja popytowa powstaje, gdy wzrasta popyt globalny, przy innych czynnikach niezmiennych. Po uchyleniu założenia *ceteris paribus*, inflacja popytowa występuje, gdy globalny popyt przewyższa zagregowaną podaż (Jędruchniewicz, 2008, s. 119). Wśród głównych źródeł nierównowagi pomiędzy nadmiernym popytem a zdolnościami wytwórczymi w gospodarce, wymienia się przede wszystkim popyt konsumpcyjny gospodarstw domowych, popyt produkcyjny przedsiębiorstw, popyt zagraniczny na towary eksportowane oraz wydatki państwowe. Powyższe przyczyny rosnącego poziomu cen należą do kategorii zjawisk rzeczowych. Zjawiska pieniężne natomiast są ich pochodnymi. Kreacja pieniądza może wywołać procesy inflacyjne w sposób niezależny od powyższych czynników, gdy nie towarzyszy jej jednocześnie odpowiednio wysoki wzrost produkcji. Natomiast sztywności w zachowaniu podmiotów gospodarczych, sztywność płac i cen od dołu oraz postęp techniczny sprawiają, że inflacja może stać się również zjawiskiem o charakterze strukturalnym. Dzieje się tak wówczas, gdy producenci nie są w stanie odpowiednio szybko przekształcić swojej struktury produkcji, która nie odpowiada szybko postępującym zmianom w otoczeniu zewnętrznym. Z omawianą teorią związana jest koncepcja luki inflacyjnej, tj. nadwyżki globalnego popytu nad globalną podażą (Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 159).



Rysunek 1: Luka inflacyjna

Źródło: Skawińska, Sobiech, Nawrot, „Makroekonomia”, Warszawa 2008, s. 160.

Rysunek 1 przedstawia koncepcję luki inflacyjnej. Punkt E jest punktem wyznaczającym równowagę. Rosnący popyt w sytuacji pełnego wykorzystania czynników produkcji powoduje przesunięcie krzywej AD_1 do położenia AD_2 oraz pojawienie się luki inflacyjnej, którą obrazuje odcinek AE na rysunku.

Teoria popytowa zakłada, że efektem wzrostu zagregowanego popytu przy nie w pełni wykorzystanych możliwościach wytwórczych w gospodarce, jest wyłącznie wzrost produkcji. Poziom cen pozostanie bez zmian. W sytuacji pełnego wykorzystania mocy wytwórczych, zwiększony popyt nie zostanie zaspokojony, co doprowadzi do wzrostu cen, a więc luki inflacyjnej, inaczej nazywanej luką popytową (Baranowski, 2008, s. 22). W długim okresie wzrost zagregowanego popytu doprowadzi do pojawienia się procesów dostosowawczych, a gospodarka znajdzie się wówczas w stanie równowagi długookresowej.

Przyczyną inflacji jest więc nadmierny zagregowany popyt, na dany moment przewyższający możliwości jego pełnego zaspokojenia poprzez wzrost produkcji, co zawsze wywoła wzrost poziomu cen. Konsumenci bowiem konkurują ze sobą o dany produkt, podbijając jego cenę. Polityka antyinflacyjna w teorii keynesowskiej polegać będzie na

odpowiednim zastosowaniu restrykcyjnej polityki fiskalnej oraz pieniężnej (Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 160).

1.3.3 Teoria inflacji kosztowej

Teoria inflacji kosztowej powstała w wyniku wystąpienia w gospodarce światowej nowego, niespotykanego dotąd zjawiska, polegającego na jednoczesnym odnotowywaniu wysokiego poziomu inflacji i bezrobocia. Zazwyczaj wyróżniana się dwa podstawowe rodzaje inflacji kosztowej: zewnętrzną oraz wewnętrzną. Inflacja kosztowa (podażowa) może zostać wywołana poprzez szok podażowy lub presję płacową. Do pozostałych impulsów leżących po stronie podażowej zalicza się dewaluację waluty, powodującą wzrost kosztów związanych z importem, pogorszenie terms of trade, wzrost podatków pośrednich i cen administrowanych (Glinka, 2002, s. 142).

Inflacja kosztowa wynika bezpośrednio ze wzrostu kosztów wytwarzania, przy jednoczesnym niezmiennym popycie na towary. Występuje skutek wzrostu kosztów produkcji, który przekłada się na wzrost ogólnego poziomu cen w gospodarce. Wyróżniono kilka rodzajów przyczyn inflacji kosztowej, do których należą wzrost płac niezwiązany z popytem na pracę, który wynika z aktywności związków zawodowych, a także wzrost podatków i innych pozapłacowych kosztów pracy oraz wzrost cen dóbr importowanych z zagranicy. Inflację wywoływać może także wzrost zysków przedsiębiorstw, które wykorzystując swoją pozycję monopolisty na rynku, podnoszą ceny niezależnie od wielkości popytu na dostarczane przez nie dobra. Omówione wyżej czynniki zaliczają się do podażowej strony gospodarki.

Inflacja podażowa wiąże się ze zjawiskiem występowania spirali inflacyjnej, nazywanej inaczej spiralą cen i płac. Rosnące ceny sprawiają, że pracownicy żądają podwyżek płac ze względu na rosnące koszty utrzymania, co przekłada się na wzrost oczekiwań inflacyjnych. Wyższe płace prowadzą do zwiększenia kosztów wytwarzania, co przekłada się na konieczny dalszy wzrost cen towarów. Oczekiwania podmiotów co do przyszłej inflacji sprawiają, że walka z rosnącym poziomem cen w gospodarce staje się trudna do realizacji.

Zjawisko inflacji cechuje się swoistego rodzaju uporczywością (inercyjnością) wobec podmiotów gospodarczych. Inflacja może występować w gospodarce przez długi okres po nastąpieniu szoku podażowego lub po pojawieniu się nadmiernego popytu, nawet wówczas gdy zjawiska wywołujące wzrost cen ustąpią. Inercyjność inflacji sprawia trudności w

przeprowadzaniu skutecznego procesu dezinflacji oraz podtrzymuje wzrosty cen. Do źródeł wśród których należy upatrywać przyczyn uporczywości zjawiska inflacji zalicza się kontrakty płacowe, wolne dostosowanie się oczekiwań inflacyjnych podmiotów, a także brak wiarygodności prowadzonej polityki dezinflacji (Glinka, 2002, s. 143).

1.3.4 Inne wybrane teorie inflacji

1.3.4.1 Austriacka teoria pieniądza

Austriacka Szkoła Ekonomii (ASE) powstała w XX wieku wśród środowisk naukowych skupionych na Uniwersytecie Wileńskim. Założycielem ASE jest Carl Menger. Jednymi z najważniejszych przedstawicieli są Ludwig von Mises i Friedrich August von Hayek. Obecnie głównym ośrodkiem skupiającym ekonomistów tego nurtu są Stany Zjednoczone.

Cenę pieniądza według teoretyków Austriackich determinuje prawo popytu i podaży. Przy niezmiennym popycie na pieniądź, wzrost jego podaży prowadzi do spadku „ceny pieniądza”, tj. siły nabywczej każdej jednostki pieniężnej i wzrostu cen produktów i usług, ponieważ posiada on swoją użyteczność tylko dzięki wykazywanej przez niego wartości jako potencjalnego środka wymiany (Rothbard, 2006, s. 48-49).

Pieniądź, jako uniwersalny środek wymiany, nie wywiera istotnego wpływu na podział pracy, dochód i zatrudnienie (Hoppe, 2004, s. 9-10). Według przedstawicieli ASA, zmienność cen pieniądza, która zależy od wielkości jej podaży, implikuje jednak zwiększenie lub zmniejszenie wydajności jednostki pieniężnej w kontekście zmian siły nabywczej gotówki (Rothbard, 2006, s. 54).

Inflacja to wzrost podaży pieniądza w gospodarce, natomiast deflacja to jej spadek (Marszałek, 2011, s. 134). Wzrost podaży pieniądza wywołuje inflację, ponieważ nie jest kompensowany równomiernym poziomem zapotrzebowania na pieniądź. Inflacja powoduje spadek wartości wymiennej pieniądza, natomiast deflacja jej wzrost (Cachanosky, 2009, s. 3).

Należy zaznaczyć, że wzrost podaży pieniądza nie następuje równomiernie we wszystkich sektorach gospodarczych, lecz obejmuje poszczególne podmioty w różnym czasie, wobec czego wzrost ilości pieniądza w obiegu zawsze powodować będzie zmiany względnych cen i modyfikacje w podziale dochodu, przekreślając tym samym słuszność twierdzenia o neutralności pieniądza (Hoppe, 2004, s. 10). Jednostki, do których pieniądź napłynie w pierwszej kolejności będą mogły nabyć dobra po starych cenach, jednak wraz ze wzrostem

liczby osób posiadających dodatkowy pieniądź, koszty nabycia dóbr będą rosły, wobec czego grupy, które jako ostatnie objęte zostaną zwiększoną podażą pieniądza, napotkają na wyższe ceny towarów (Marszałek, 2011, s. 135). Redystrybucja dochodów na skutek inflacji zachodzić będzie nierównomiernie, ponieważ przepływ pieniądza nie zachodzi proporcjonalnie i nie obejmie swoim zasięgiem w jednym momencie wszystkich podmiotów gospodarczych.

Gromadzenie gotówki i odkładanie jej wprowadzenia do obiegu przez członków społeczeństwa uznawane jest przez część ekonomistów i większość polityków za negatywne zjawisko i spotyka się z ich krytyką. Z funkcją tezauryzacji wartości pieniądza powiązane jest zjawisko niepewności. Wraz z jej wzrostem, rośnie także wysokość gotówki przechowywanej w formie oszczędności. Dodatkowo, jeśli ludzie spodziewają się spadku siły nabywczej pieniądza w przyszłości, będą wówczas bardziej skłonni do jak najszybszego wydatkowania posiadanych środków, dopóki ich wartość jest nadal odpowiednio wyższa, co wynika z faktu, że użyteczność pieniądza nie ogranicza się wyłącznie do służenia jako środek wymiany, wobec czego posiadanie gotówki, która nie zostaje niemal od razu wprowadzona do obiegu jest konieczne w każdym systemie gospodarczym (Rothbard, 2006, s. 51-52).

Przedstawiciele ASE krytykują podejmowaną przez banki centralne aktywną politykę, ze względu na zniekształcanie obrazu gospodarki, na skutek sztucznego zaniżania stopy procentowej, która powoduje cykliczne wahania w gospodarce, inflację oraz w konsekwencji zmniejszanie produkcji (Marszałek, 2011, s. 141).

Ekspansja kredytowa i dostęp do taniego pieniądza są według ASE źródłem kryzysów w gospodarce. Ekspansywna polityka monetarna banku centralnego prowadzi do nietrafionych inwestycji, częstokroć zbyt ryzykownych, ze względu na zafałszowanie wartości rachunku ekonomicznego poprzez zniekształcanie rzeczywistych kosztów, jakie przedsiębiorstwa zmuszone są ponieść w związku z podjęciem się realizacji danego przedsięwzięcia biznesowego (Hoppe, 2004, s. 10). Rynkowa stopa procentowa spada poniżej poziomu stopy naturalnej, na skutek wzrostu ilości udzielanych kredytów, w wyniku czego w późniejszym okresie ceny dóbr konsumpcyjnych muszą wzrosnąć, ponieważ stają się one coraz rzadsze na skutek nadmiernego ich wykorzystania w procesie produkcyjnym przedsiębiorstw, które zwiększają swoją aktywność w wyniku otrzymywanych błędnych sygnałów z gospodarki (Marszałek, 2011, s. 137). Skutkiem są trudności w oszacowaniu wartości aktywów, a w dalszej kolejności niepewność co do rezultatów podejmowanych decyzji w przyszłości oraz ich opłacalności ekonomicznej.

Poziom życia jednostek nie zmienia się w realny sposób na skutek zwiększenia podaży pieniądza lecz poprzez obniżenie cen i tym samym zwiększenie siły nabywczej każdej jednostki pieniądza (Rothbard, 2006, s. 54). Zwiększenie ilości pieniądza w obiegu nie przełoży się na wystąpienie większej ilości towarów w gospodarce, co przeczy tezom głoszonym przez zwolenników stymulowania zagregowanego popytu i prowadzenia polityki pełnego zatrudnienia. Podaż pieniądza powinna pozostać wyznaczana przez działanie sił wolnego rynku, bez sterowania jej wielkością przez przedstawicieli władz monetarnych.

1.3.4.2 Nowoczesna teoria monetarna

W dzisiejszym świecie mamy do czynienia z dwiema głównymi teoriami na temat pochodzenia i roli pieniądza w gospodarce. Są to kolejno metalizm oraz chartalizm (Goodhart, 2004, s. 817). Metalizm opiera swoje założenia na standardzie złota, natomiast chartalizm wiąże wartość pieniądza z działalnością rządu.

Nowoczesna Teoria Monetarna (z ang. Modern Monetary Theory – MMT) stała się w ostatnich latach jedną z najczęściej komentowanych teorii spoza głównego nurtu ekonomii. Często nazywana jest także neochartalizmem, gdyż czerpie z dorobku teoretycznego chartalistów. MMT wywodzi się z gruntu teorii post-keynesowskich. Stanowi zaprzeczenie paradygmatów ekonomii neoklasycznej. Post-keynesiści za błąd uważają traktowanie pieniądza jako rodzaju towaru posiadającego własną wartość, zwłaszcza od czasu zakończenia obowiązywania międzynarodowego systemu z Bretton Woods, kiedy to pieniądz stał się pieniądzem fiducyjnym, niemającym oparcia w kruszcu (Umiński, 2014, s. 341). W tym ujęciu pieniądz nie spełnia funkcji tezauryzacji wartości, tak więc w świetle chartalizmu mamy do czynienia jedynie z dwiema podstawowymi funkcjami jakie spełnia pieniądz.

Teoria określana jako chartalizm² nie uznaje pieniądza za towar, podkreślając tym samym obrachunkową i płatniczą funkcję pieniądza (Umiński, 2014, s. 343). Wywodzi się od niemieckiego ekonomisty, Georga Friedricha Knappa. Uważał on, że to, co decyduje o wartości pieniądza to fakt, że jest on autoryzowany na mocy prawa danego państwa. Chartaliści, obecnie nazywani neo-chartalistami także podkreślają, że pieniądz swoją wiarygodność zawdzięcza państwu, które decyduje o obligatoryjnym charakterze tej właśnie jednostki monetarnej, przede wszystkim poprzez ściągalność należnych podatków w formie pieniądza.

² Charta (łac.) – karta, papier

Uprawnienia państwa w zakresie nakładania podatków na podmioty gospodarcze, wspomnianym już poborze podatków w określonej przez władze formie, czy wreszcie emisja banknotów przez Bank Centralny stanowią o roli państwa. Neochartaliści idą jednak dalej w swoich twierdzeniach, przyjmując założenie, że państwo ma zdolność określania wartości pieniądza. Jest to przeciwstawne postrzeganie pieniądza wobec metalizmu, który ujmuje wartość pieniądza wyrażoną w kruszcu.

Podejście ekonomistów związanych z Nowoczesną Teorią Monetarną do inflacji opiera się na dorobku J.M. Keynesa. Post-keynesiści zakładają endogeniczność pieniądza, odrzucając tym samym ilościową teorię pieniądza i związane z nią poglądy dotyczące występowania inflacji w gospodarce, która według neoklasyków spowodowana jest najczęściej aktywnością państwa, które generuje dodatkowy popyt ponad stan równowagi rynkowej w stanie pełnego wykorzystania czynników wytwórczych w gospodarce, wywołując tym samym wzrost poziomu cen. Według post-keynesistów w gospodarkach rynkowych będących w stanie równowagi najczęściej nie występuje jednoczesne pełne wykorzystanie czynników produkcji, co sprawia, że interwencjonizm państwowy staje się pożądany. Twierdzą, że wydatki państwowe finansowane poprzez deficyt budżetowy nie przekładają się na wzrost inflacji do momentu osiągnięcia przez gospodarkę stanu pełnego wykorzystania czynników produkcyjnych. W sytuacji nastąpienia nadwyżki popytu nad podażą producenci nie zwiększyliby cen, lecz poziom produkcji dóbr. Zakładana jest jednak możliwość wystąpienia przejściowego wzrostu stopy inflacji w sytuacji niepełnego wykorzystania potencjału gospodarki w wyniku braku wykwalifikowanych pracowników lub gdy popyt na dobra rośnie w szybszym tempie niż możliwości dostosowawcze w gospodarce (Umiński, 2014, s. 347-348).

MMT zakłada aktywną rolę polityki pieniężnej banku centralnego, co stanowi często krytykowane założenie przez przeciwników omawianej teorii. Ekonomiści związani z MMT opowiadają się za gospodarką, na którą składają się jednocześnie pełne zatrudnienie i stabilność cen. Dlatego optują oni za utworzeniem państwowego programu, który gwarantowałby pracę obywatelom (Job Guarantee – JG). Aktywni zawodowo, którzy nie są w stanie znaleźć zatrudnienia powinni otrzymać ofertę zatrudnienia od państwa oraz mieć zagwarantowaną płacę minimalną. W ich opinii, program ten miałby także zapewnić wspomnianą już stabilność poziomu cen. Program pełnego zatrudnienia nie wpływałby w opinii ekonomistów powiązanych z MMT na spiralę cenowo płacową.

Koncepcja ta nie wyklucza także założeń związanych z Krzywą Phillipsa. Neochartaliści twierdzą, że dzięki połączeniu polityki fiskalnej proponowanej przez keynesistów oraz programu JG możliwy do przewyciężenia jest związek pomiędzy inflacją a bezrobociem wynikający z modelu.

Z Nowoczesną Teorią Monetarną wiąże się także koncepcja funkcjonalnych finansów, opracowana przez A. Lenera. Program ten miał być odpowiedzią wobec wahań koniunkturalnych występujących w gospodarce oraz wynikających z nich problemów dotyczących bezrobocia. Według Lenera oszczędności przewyższające inwestycje powodują bezrobocie. Problem ten rozwiązać można poprzez zwiększenie deficytu budżetowego w okresie występowania recesji gospodarczej. Natomiast w czasie ożywienia gospodarczego politycy mogliby podnieść podatki oraz zmniejszyć wydatki budżetowe, dzięki czemu możliwa do osiągnięcia byłaby równowaga budżetowa podczas trwania całego cyklu koniunkturalnego (MacKenzie, 2011).

1.4 Skutki inflacji

Wśród części ekonomistów panuje przekonanie, że niski poziom inflacji jest bardziej korzystny dla gospodarki niż deflacja, ze względu na występowanie pozytywnej zależności pomiędzy niespodziewanym wzrostem cen a poziomem zagregowanej podaży. Można stwierdzić, że istnieje pewien poziom inflacji uznawany jako akceptowalny, pozwalający gospodarkom się rozwijać, który nazywany jest optymalną stopą inflacji. Nieznaczny, powolny wzrost ogólnego poziomu cen uważany jest przez wielu ekonomistów za korzystny dla gospodarki, sprzyjający utrzymaniu stanu ożywienia. Zwiększa poziom zysków w przedsiębiorstwach produkcyjnych, podtrzymuje optymizm wśród inwestorów. Dzieje się tak, ze względu na występowanie zjawiska iluzji pieniężnej, polegającego na niepełnym i opóźnionym uwzględnianiu przez podmioty poziomu inflacji. Zjawisko to pozwala na obniżanie wysokości realnych stóp procentowych oraz płac, dzięki czemu zwiększa się rentowność produkcji oraz następuje ożywienie inwestycji. Ponadto w warunkach sztywności cen w dół, inflacja pozwala na prawidłowe ukształtowanie się relacji cen i płac, zapewniając prawidłowe działanie mechanizmu alokacji zasobów (Milewski, 1999, s. 418).

Inflacja niesie ze sobą jednak wiele negatywnych skutków dla społeczeństwa. Wśród nich wyróżniamy rosnące koszty transakcyjne, wśród których wyróżniamy koszt zdartych zelówek,

koszty zmiany cenników, koszty miernika wartości. Inflacja zdaje się być najbardziej uporczywa dla przedsiębiorców oraz obywateli. Koszt „zdartych zelówek” jest bezpośrednim nawiązaniem do zużycia się obuwia w wyniku zwiększonej częstotliwości przemieszczania się jednostek w celu uniknięcia przetrzymywania gotówki. Wiąże się z niechęcią podmiotów do przechowywania pieniądza w związku z wysoką inflacją, ze względu na spadek siły nabywczej zarówno gotówki, jak i środków przechowywanych na rachunkach bankowych. Koszty zmian cenników (ang. menu costs) w warunkach inflacji związane są z częstszą koniecznością zmian informacji o cenie przez firmy i ich pracowników, co oznacza wyższe koszty dla całej gospodarki. Konieczność aktualizacji cen produktów może jednak tracić na znaczeniu wraz z rosnącym postępem technologicznym, ze względu na możliwość dokonywania zmian cen za pomocą urządzeń elektronicznych (Krugman, Wells, 2012, s. 107 – 109). Ze względu na wysokie nominalne stopy procentowe spowodowane inflacją, jednostki próbują utrzymywać posiadane zasoby pieniądza w formie gotówki, na możliwie najniższym poziomie. Prowadzi to do częstszych wymian pieniądza na towary. Oceniając wpływ inflacji na konieczność zmian cen (menu costs), należy wziąć pod uwagę także koszty związane z koniecznością pozyskiwania informacji i analizy posiadanych danych oraz podejmowanych na ich podstawie decyzji, które w warunkach występowania inflacji są znacznie utrudnione.

Inflacja może także łatwo zniekształcić funkcję waluty, np. dolara jako miernika wartości. Wzrost poziomu cen powoduje, że siła nabywcza pieniądza zmienia się w czasie, czego skutkiem jest obniżenie się jakości podejmowanych decyzji ekonomicznych w gospodarce. Stan niepewności sprawia, że decyzje podejmowane przez poszczególne podmioty gospodarcze są w większym stopniu zachowawcze, co przekłada się na niższą wydajność gospodarki. Pieniądz wówczas staje się mniej wiarygodną jednostką obrachunkową. Inflacja zagraża także prawidłowemu funkcjonowaniu systemów podatkowych. Nadmierny wzrost ogólnego poziomu cen może zaburzyć pomiar dochodu, na który nałożony został podatek (Krugman, Wells, 2012, s. 107 – 109).

Z inflacją związany jest także efekt redystrybucyjny. Nieprzewidziana inflacja może powodować niechciany problem redystrybucji dochodów, np. kosztem wierzycieli przy jednoczesnym wystąpieniu korzyści dla dłużników. Inflację można także nazwać podatkiem od posiadanych zasobów pieniężnych. Inflacja osłabia skłonność do oszczędzania w społeczeństwie. Ucieczka od pieniądza obniża możliwości wzrostu gospodarczego, gdyż w głównej mierze jest on finansowany z oszczędności (Milewski, 1999, s. 419).

Inflacja wywierać może znaczący wpływ na społeczeństwo. Spadek siły nabywczej pieniądza spowodowany trwałym wzrostem cen sprawia, że przestaje on pełnić swoje podstawowe funkcje, sprawiając tym samym, że uczestnicy rynku tracą do niego zaufanie. Występowanie inflacji wpływa na zachowania jednostek. Społeczeństwo zaczyna dążyć do zastępowania pieniądza dobrami realnymi oraz aktywami (Krugman, Wells, 2012, s. 522). Zjawisko to określane jest jako „ucieczka od pieniądza”. Jeśli inflacja jest oczekiwana przez podmioty gospodarujące, wówczas wiele negatywnych jej następstw może zostać ograniczonych lub nawet całkowicie wyeliminowanych, poprzez dostosowania nominalne płac, stóp procentowych, podatków (Milewski, 1999, s. 420).

Od tego czy mamy do czynienia z kosztami lub też korzyściami płynącymi z rosnącej inflacji dla poszczególnych podmiotów, zależą faktyczna stopa inflacji oraz inflacja oczekiwana. Ponieważ niepewność co do wielkości przyszłej inflacji sprawia, że podmioty nie chcą zawierać umów długookresowych, w krajach o wysokim poziomie inflacji utrudnione jest podejmowanie decyzji o przeprowadzeniu długoterminowych inwestycji (Krugman, Wells, 2012, s. 111). Jednak nawet, gdy mamy do czynienia z inflacją oczekiwaną, przewidywaną przez podmioty gospodarcze, które w porę dostosują się do zjawiska wzrostu cen, na skutek omawianego zjawiska nastąpi wzrost kosztów transakcyjnych (Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 158). Warto zauważyć, że nawet w sytuacji wysokiej zmienności inflacji, poziom jej przewidywalności wśród społeczeństwa może być wysoki. Jednak najczęściej wysokiej zmienności poziomu inflacji, towarzyszy znaczna niepewność podmiotów.

Wobec zjawiska inflacji państwa stosują system indeksacji świadczeń, który polega na uwzględnianiu wzrostu kosztów utrzymania w wysokości otrzymywanych świadczeń społecznych (Milewski, 1999, s. 419). System indeksacji sprawia, że inflacja jaka miała miejsce w przeszłości znajduje swoje odzwierciedlenie w teraźniejszości, wpływając na bieżący poziom cen i płac. Może on sprawić, że wysoka inflacja będzie utrzymywać się w gospodarce na długo po bezpośrednim wystąpieniu impulsu inflacyjnego.

1.5 Zależność pomiędzy inflacją a bezrobociem

Zjawisko wymienności pomiędzy stopą inflacji a stopą bezrobocia można było zaobserwować do końca lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku. Wówczas Alban W. Phillips w 1958 roku odkrył związek pomiędzy poziomem bezrobocia a tempem wzrostu płac nominalnych. Postawiona przez niego teza wskazywała na determinowanie stopy zmian płac

nominalnych za pomocą poziomu bezrobocia i stopy zmian bezrobocia, za wyjątkiem lat kiedy owa zależność była zniekształcana gwałtownymi zmianami cen importu. Zależność ta była nieliniowa i odwrotna. Przy stopie bezrobocia wynoszącej około 5,5%, stopa zmian płac nominalnych była równa zera. Przy poziomie bezrobocia wynoszącym średnio 2,5%, stopa płac nominalnych wynosiła 2%. Paul Samuelson i Robert Solow przekształcili postać krzywej w związek pomiędzy poziomem cen a stopą bezrobocia. Mikroekonomiczne podstawy dla analizy krzywej Phillipsa stworzył natomiast Richard Lipsey. Z analizy krzywej wynikało, z jakimi kosztami wiąże się w przyszłości obrany cel polityczny. Decyzja o zmniejszeniu poziomu bezrobocia wśród społeczeństwa musi powodować akceptację ceny jaką jest wyższa stopa inflacji. Natomiast kosztem niskiej inflacji będzie wysoki wskaźnik bezrobocia. Krzywa wskazywała na występowanie zjawiska wymienności pomiędzy stopą inflacji a bezrobocia (trade off).

W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku miała miejsce slumpflacja, określająca zjawisko jednoczesnego występowania w gospodarce wysokiej stopy inflacji i wysokiej stopy bezrobocia. Zmusiło to ekonomistów do przyznania, że zarówno krzywa Phillipsa, jak i model IS – LM, okazały się niewystarczającymi narzędziami do prowadzenia badań, w wyniku pominięcia w analizach roli oczekiwań podmiotów i badania zjawisk wyłącznie w kategoriach nominalnych.

Obecnie uznaje się za zasadne opisywanie zależności pomiędzy stopą inflacji a bezrobocia za pomocą krzywej Phillipsa wyłącznie w krótkim okresie, ze względu na fakt, iż w długim okresie jest ona pionowa przy naturalnej stopie bezrobocia, co wynika z formułowanych przez podmioty oczekiwań inflacyjnych (Skawińska, Sobiech, Nawrot, 2008, s. 25 –27). Przedstawiciele szkoły Chicagowskiej zarzucali twórcom krzywej Phillipsa brak rozróżnienia w modelu pomiędzy płacami nominalnymi a realnymi, a także pomiędzy oczekiwanymi i nieoczekiwanymi zmianami cen. Monetaryści twierdzili, że w momencie gdy podmioty zaczną uwzględniać wzrost poziomu cen, wówczas zależność między inflacją a bezrobociem przestanie istnieć. Krzywa Phillipsa jest wówczas pionowa wobec osi odciętych. Według przedstawicieli szkoły z Chicago stopa bezrobocia znajduje się na pewnym stałym poziomie, wobec którego krzywa Phillipsa zawsze przyjmować będzie położenie pionowe. Omawiana wartość stopy bezrobocia nazywana jest naturalną, lub także „stopą bezrobocia nieprzyspieszającą inflacji – NAIRU (ang. Non- Accelerating Inflation Rate of Unemployment). W momencie gdy stopa bezrobocia równa się naturalnej, ceny będą stabilne. Jeśli rzeczywista

stopa bezrobocia będzie niższa od naturalnej, wówczas będziemy mieć do czynienia ze wzrostem cen o charakterze inflacyjnym. Jeśli natomiast stopa bezrobocia będzie wyższa od rzeczywistej, kosztem tego zjawiska będzie deflacja (Bednarczyk, 2013, s. 42–43).

ROZDZIAŁ II

EKSTREMALNE ZJAWISKA INFLACYJNE WE WSPÓŁCZESNEJ HISTORII GOSPODARCZEJ

2.1 Wpływ konfliktów zbrojnych na kształtowanie się sytuacji społeczno-gospodarczej

2.1.1 Hiperinflacja w Niemczech

Konflikty zbrojne niemal zawsze prowadzą do poważnych reperkusji w wielu sferach życia gospodarczego i społecznego. Konieczność odbudowy zniszczonej wojną gospodarki przy jednoczesnych niskich wpływach do budżetu państwa osłabionego poprzez przymus dokonywania wydatków na zbrojenia, powoduje nakładanie się na siebie szeregu problemów do rozwiązania. Koszty związane z koniecznością poniesienia wydatków na wielu polach jednocześnie zazwyczaj okazują się nie do udźwignięcia. Rosnące deficyty budżetowe okazują się być nie do pokrycia posiadanymi przez państwa środkami finansowymi. Nierzadko wówczas decydenci państwowi stanowią o dodruku pieniądza, tak by móc sfinansować programy naprawcze czy też regulować swoje zobowiązania. Dodruk ten często staje się bezpośrednią przyczyną inflacji.

Problemy gospodarcze wielu państw europejskich wynikały bezpośrednio z następstw wywołanych konfliktem zbrojnym, jakim była I wojna światowa. Państwo niemieckie na skutek prowadzonej przez nie ofensywy wojennej w ramach postanowień Traktatu Wersalskiego zostało objęte reperkusjami w postaci reparacji wojennych, które okazały się niemożliwe do uregulowania, a które stanowiły bezpośrednią przyczynę hiperinflacji.

Począwszy od 1871 roku, oficjalną walutą w Rzeszy Niemieckiej była marka. W momencie wybuchu I wojny światowej, jej wymienialność na złoto została zawieszona. Od tego momentu waluta ta stała się pozbawioną pokrycia „papiermarką”. Wydatki wojenne finansowane były przede wszystkim poprzez zaciąganie długu. W czasie trwania I wojny światowej siła nabywcza marki niemieckiej spadła o ponad połowę. Po zakończeniu wojny, Republika Weimarska musiała zmierzyć się z wieloma trudnościami politycznymi i gospodarczymi. Ponadto, dochody podatkowe były niewystarczające do zaspokojenia potrzeb obywateli, dlatego też Bank Rzeszy, by nie uciekać się do podnoszenia podatków, rozpoczął proces dodruku pieniądza. Największe problemy rozpoczęły się od czasu oskarżenia Niemiec w 1922 roku o niewypłacanie reparacji w terminie. Na początku 1923 roku, Francja i Belgia zajęły za pomocą

swoich wojsk przemysłowe Zagłębie Ruhry. Wobec tego Bank Centralny Republiki Weimarskiej rozpoczął dodruk pieniądza w celu utrzymania rządu wypłacalnym wobec wierzycieli, a także w celu obniżenia podatków i możliwości przekazywania obywatelom wypłat oraz transferów socjalnych w postaci zasiłków (Polleit, 2014).

W początkowych stadiach inflacji miało miejsce ożywienie produkcji i zatrudnienia ze względu na rosnący eksport, który był stymulowany poprzez istnienie rozbieżności pomiędzy wartością marki niemieckiej na rynku wewnętrznym, a wartością marki na rynkach zagranicznych, która była znacząco niższa na rynku międzynarodowym (Hazlitt, 2007, s. 81). Prezes Reichsbanku, Rudolf Havenstein, zaprzeczał występowaniu zależności pomiędzy dodrukiem pieniądza a stopą inflacji, rząd Republiki Weimarskiej natomiast domagał się dodruku pieniądza by spełnić żądania płacowe pracowników i móc uchylić się od konieczności podnoszenia podatków.

W efekcie w październiku 1923 roku ceny wzrastały dziennie o 21%, a inflacja wynosiła wówczas 29 500% (Kozieł, 2012). Najszybszy spadek wartości pieniądza miał miejsce od lata 1922 roku do jesieni 1923 roku. Marka niemiecka słabła wobec dolara w błyskawicznym tempie. Kurs walutowy na koniec 1922 roku wynosił 7 350 marek niemieckich. W momencie zajęcia Zagłębia Ruhry przez Belgów i Francuzów 11 stycznia 1923 roku, kurs wymiany walut wynosił 10 453 marek, a pod koniec stycznia 40 000. Kurs w lipcu 1923 roku wyniósł 350 000, w listopadzie natomiast 4 200 miliardów marek. Według wyliczeń w szczytowym momencie kryzysu, kurs dolara wzrastał średnio o 613 000 marek na sekundę. Hiperinflacja doprowadziła do tego, że rolnicy nie chcieli oddawać wyprodukowanych dóbr za banknoty. W Berlinie za funt masła trzeba było zapłacić odpowiednio 3 400 marek w lutym 1923 roku, natomiast w listopadzie – 280 miliardów marek. Codziennie zmieniano przeliczniki cen towarów. Wiele sklepów otwierano dopiero w momencie ogłoszenia danych giełdowych, by nie sprzedawać swoich towarów po zbyt niskiej cenie. W Berlinie władze wydały zakaz zmiany cen przed godziną szesnastą. Urzędnicy państwowi otrzymywali płace kilka razy w tygodniu, przy stale zmieniającej się podstawie płacowej. W całości zniknęły zyski jakie otrzymywano z kapitału. Nastąpił drastyczny spadek cen nieruchomości. Zabytkowe kamienice warte były mniej niż dobrej jakości pianino (Sédillot, 2010, s. 205–207).

Hiperinflacja w Niemczech doprowadziła do bankructwa wielu przedsiębiorstw działających na terenie Republiki oraz utraty majątków przez społeczeństwo. Rósł niepokój społeczny, który doprowadził do wybuchu licznych zamieszek. Obywatele zostali także dotknięci

masowym bezrobociem. Na zakupy wybierano się z walizką wypełnioną pieniędzmi. Starano się jak najszybciej pozbyć gotówki, by móc kupić za nią żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby. Następnie ludność odeszła od stosowania marki jako środka płatniczego. Kwitła wymiana barterowa.

Konsekwencją gospodarczych problemów Republiki Weimarskiej było ukształtowanie się ustroju totalitarnego ze wszelkimi tego dramatycznymi skutkami dla Europy i Świata. Jak się jednak okazuje, dług wojenny Niemiec stopniał z początkowych 170 miliardów w styczniu 1919 roku do zaledwie 2 miliardów w 1924 roku, co pozwoliło Niemcom uwolnić się od zobowiązań (Sédillot, 2010, s. 209).

Jesienią 1923 roku wprowadzono nowy banknot, którym była marka rentowa (Rentenmark), której zabezpieczenie stanowiły państwowe ziemie uprawne i nieruchomości należące do przedsiębiorstw. Reichsbank wstrzymał na pewien czas dyskontowanie obligacji rządowych, a ponadto dokonał interwencji na międzynarodowym rynku walutowym, dzięki czemu powiązano markę rentową oraz markę papierową z dolarem amerykańskim (Hazlitt, 2007, s. 91-92). Wiosną 1924 roku postanowiono zastąpić markę rentową i wprowadzono nową walutę – Reichsmarkę, którą oparto na parytecie złota, co pozwoliło ostatecznie zażegnać hiperinflację.

2.1.2 Hiperinflacja w Polsce w okresie międzywojennym

Również Polska wkrótce po odzyskaniu niepodległości zmierzyła się ze zjawiskiem hiperinflacji. Po odzyskaniu przez Polskę autonomii, kraj musiał zmierzyć się z wieloma trudnościami, które wynikały przede wszystkim z różnych systemów politycznych i gospodarczych, jakie panowały na ziemiach znajdujących się pod zaborem pruskim, rosyjskim i austriackim oraz z bezpośrednich następstw pierwszej wojny światowej. Na ziemiach polskich dokonanych zostało wiele zniszczeń wymagających odbudowy, które pochłonęły znaczne nakłady finansowe. Na każdym z terenów pozaborczych obowiązywała oddzielna waluta. Rząd, chcąc ożywić gospodarkę postanowił wspomóc proces odradzania państwowości coraz większą emisją pieniądza, co doprowadziło do pojawienia się w Polsce zjawiska hiperinflacji.

Hiperinflacja w Polsce miała charakter popytowy i fiskalny (Skrzyński, 2007, s. 218). Do głównych przyczyn wystąpienia zjawiska hiperinflacji w polskiej gospodarce należą wydatki rządowe, związane z koniecznością zbrojenia armii w wyniku wystąpienia wojny polsko-

bolszewickiej w 1920 roku oraz wydatki związane z odbudową gospodarki. Pozbawiony potrzebnych dochodów podatkowych rząd, mający trudność z finansowaniem bieżących zobowiązań, rozpoczął proces nadmiernego druku pieniądza w celu finansowania niezbędnych projektów gospodarczych.

Pierwsze próby naprawy niestabilnej sytuacji gospodarczej w kraju miały miejsce już w 1923 roku dzięki reformom zapoczątkowanym przez ministra skarbu Władysława Grabskiego. Jednak działania nie zostały podjęte, ze względu na upadek rządu Władysława Sikorskiego. Kolejny rząd z Wincentym Witosem jako premierem nie potrafił skutecznie przeprowadzić koniecznych reform, co ostatecznie doprowadziło do jego rozwiązania. W wyniku zaistniałych zjawisk zdecydowano o utworzeniu ponadpartyjnego zespołu składającego się z grona specjalistów w celu uzdrowienia coraz bardziej pogarszającej się sytuacji w kraju. 20 grudnia 1923 roku premierem wybrany został Władysław Grabski, co zapoczątkowało proces koniecznych zmian.

11 stycznia 1924 roku przyjęta została ustawa o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Niemojewska, 2017). Najważniejszą z podjętych reform było wprowadzenie nowej waluty, złotego, co nastąpiło w 1924 roku. Kurs wymiany marek polskich wyniósł 1 złoty do 1 800 000 marek polskich (Skrzyński, 2007, s. 222). Emitentem nowej waluty został Bank Polski. Ponadto wprowadzono jednorazowy podatek majątkowy, zastosowano cięcia w administracji publicznej oraz rozpoczęto egzekwowanie danin publicznych (Niemojewska, 2017). Pozytywne skutki prób stabilizowania waluty okazały się nie być długotrwałe. Już w 1925 roku nastąpił okres drugiej inflacji, nazywanej bilonową, która wyniknęła z konieczności pozyskiwania środków na pokrycie bieżących deficytów (Lityńska, 2012, s. 79). Do przyczyn powrotu inflacji zalicza się klęskę w rolnictwie, która miała miejsce latem 1924 roku, co wywołało wzrost cen żywności oraz konieczność importu płodów rolnych z zagranicy. Nikłe plony przełożyły się negatywnie na bilans płatniczy Polski. Na początku 1925 Niemcy rozpoczęły wojnę celną, która szczególnie dotknęła polski przemysł (Skrzyński, 2004, s. 80). W jej wyniku nastąpił spadek eksportu węgla zagranicę.

2.1.3 Hiperinflacja na Węgrzech po II wojnie światowej

Inflacja, która dotknęła Węgry po II wojnie światowej należała do rekordowych. Ceny podwajały się w ciągu piętnastu godzin (Szurowska, 2012). Dzienna stopa inflacji wynosiła

natomiast 207 procent (Rynek Alternatywny, 2016). Bezpośrednią przyczyną problemów węgierskiej gospodarki była II wojna światowa i koszty z nią związane, ponoszone przez rząd. Znaczna część majątku narodowego uległa zniszczeniu. Na mocy traktatu pokojowego po zakończeniu II wojny światowej, Węgry zostały zobligowane do wypłaty odszkodowań na rzecz Związku Radzieckiego, które przekraczały połowę osiąganego Produktu Krajowego Brutto (Rakowska, 2016). Węgrzy zdecydowali o spłacie zobowiązań poprzez dodruk banknotów.

Żądając reparacji, Sowieci niszczyli węgierskie fabryki. Ludność zaczęła pozbywać się pieniądza, ceny rosły, a produkcja spadła o połowę. Kurs dolara w tym czasie musiał być korygowany codziennie. W 1941 roku kurs ten wynosił 3,46 pengő, pod koniec 1945 roku było to 104 000 pengő, natomiast pod koniec marca 1946 roku kurs wymiany walut wynosił 10 milionów, by dwa miesiące później, pod koniec czerwca 1946 roku wynieść 1 835 milionów pengő (Sédillot, 2010, s. 213).

Banknot o najwyższej wartości jaki został wyemitowany to dziesięć kwintylionów – 10^{20} pengő, który wart był około jednej piątej wartości dolara amerykańskiego. Wydrukowano także banknot, którego wartość wynosiła jeden tryliard forintów, jednak nigdy nie został on wyemitowany, a węgierskie pengő zostało zastąpiono forintem (Szurowska, 2012). Nowa waluta została wprowadzona w sierpniu 1946 roku, przeprowadzona denominacja była natomiast największą w historii (Rakowska, 2016). Wraz z nastaniem nowej waluty, nastąpiła niespodziewana, trwała stabilizacja cen.

Należy mieć na uwadze, że Węgry po zakończeniu drugiej wojny światowej znalazły się w strefie wpływów sowieckich. Tak więc trudną sytuację gospodarczą na Węgrzech związaną z hiperinflacją pogarszał fakt, iż władzę w kraju sprawował komunistyczny rząd. Wszelkie próby protestów były tłumione przez władze. Ponadto władze prawdopodobnie chciały wykorzystać inflację do wywołania zmiany zachowań w społeczeństwie węgierskim, które stać było na coraz mniej. Prywatne przedsiębiorstwa zaczęły upadać, co znacznie ułatwiało przeprowadzenie nacjonalizacji majątków i gruntów rolnych.

2.2 Kryzys naftowy w latach 70 i 80 XX wieku

Ropa naftowa jest surowcem wysoce podatnym na bodźce o charakterze inflacyjnym. Dzieje się tak m.in. ze względu na fakt, iż jest on wykorzystywany w ramach licznych sektorów gospodarki. Ponadto w wielu dziedzinach jest on trudny do zastąpienia w zakresie

zastosowania innych metod produkcji. W latach 70 i 80 XX wieku państwa wysokorozwinięte boleśnie przekonały się o sile swojej zależności od surowców importowanych z zagranicy. Do tego czasu cena ropy naftowej na świecie była niska i w długim okresie nie podlegała ona znacznym wahaniom, natomiast poziom wydobycia nie był sztucznie ograniczany. Nagłe zmiany w polityce międzynarodowej przyczyniły się do możliwości utraty bezpieczeństwa energetycznego państw importerów oraz zagrażały ciągłości produkcji przemysłowej i transmisji na pozostałe sektory.

Na ostateczny poziom cen ropy naftowej składają się nie tylko koszty związane z wydobyciem oraz logistyką, ale także sytuacja polityczna krajów eksportujących surowiec oraz warunki rynkowe na nich panujące. Do czynników wpływających negatywnie na stabilność cen zalicza się m.in. nagły wzrost zapotrzebowania na surowiec, ograniczenie podaży oraz trudności związane z występowaniem przestoju w rafineriach, przede wszystkim z powodu stosowania przestarzałej infrastruktury wydobywczej (Kasztelan, 2010, s.56). Zdarzenia te prowadzą do nagłych zmian cen, powodujących destabilizację na światowym rynku. Zjawisko szoku naftowego możemy określić jako nagły, gwałtowny wzrost lub spadek cen surowca oraz/lub jego podaży. W latach 70 XX wieku miały miejsce dwa negatywne szoki naftowe, której szerzej opisane zostaną w dalszej części pracy.

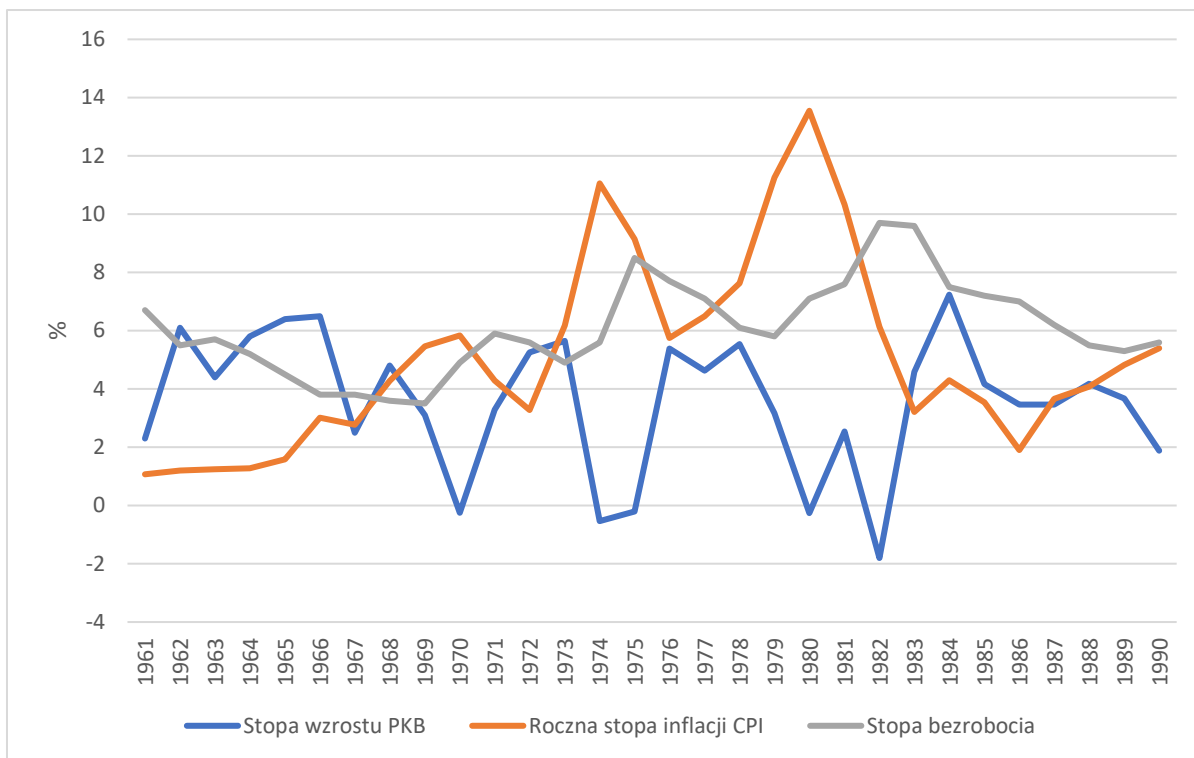
Rok 1973 okazał się przełomowym na rynku ropy naftowej ze względu na niespotykany dotąd wzrost poziomu cen surowca, który doprowadził do szoku o charakterze podażowym. Kiedy cena za baryłkę ropy naftowej na rynku oscylowała wokół 3 dolarów, państwa członkowskie zrzeszone w OPEC podjęły decyzję o zwiększeniu poziomu jej wydobycia. Powodem podjętej decyzji przez państwa eksportujące ropę naftową było obniżanie się wartości dolara. Na skutek omawianych działań OPEC przejął kontrolę nad kształtowaniem się cen surowca na świecie (Kasztelan, 2010, s. 57). Pierwszy kryzys naftowy trwał do 1974 roku. Poza wskazanymi powyżej czynnikami, był on także wynikiem sankcji nałożonych przez państwa zrzeszone w OPEC na kraje popierające Izrael w wojnie Jom Kippur. Zyski osiągnięte przez państwa zrzeszone w ramach tego kartelu naftowego uległy wówczas znacznemu zwielokrotnieniu.

W latach 1979-1980 miał miejsce drugi kryzys naftowy. Był on wynikiem rewolucji islamskiej w Iranie, interwencji ZSRR w Afganistanie oraz wojny iracko-irańskiej. Omawiane kryzysy ukazały słabość państw importujących ropę naftową w zakresie bezpieczeństwa energetycznego oraz ich zależność od dostaw surowca (Strupczewski, 2014, s. 250-251). Oba

kryzysy naftowe były w głównej mierze wynikiem niestabilnej sytuacji politycznej w regionie Bliskiego Wschodu. W ich następstwie, gospodarki państw rozwiniętych musiały zmierzyć się z trudną do zwalczenia stagflacją.

OPEC kontrolował sytuację na rynku ropy naftowej do połowy lat 80. Kraje wysokorozwinięte zaczęły dostrzegać swoją zależność od dostaw surowca i poszukiwać nowych źródeł pozyskiwania energii, w tym złóż surowców na własnym terytorium. Zyskiwać na znaczeniu zaczęły odnawialne źródła energii. Zaczęto także rozwijać energetykę jądrową. Rozpoczęto pracę nad rozwojem i poprawą efektywności energetycznej w ramach najbardziej energochłonnych sektorów gospodarki, przede wszystkim w przemyśle. W krajach rozwiniętych, uzależnionych od importu ropy naftowej, wobec zakłóceń na światowym rynku surowca, nastąpiła inflacja kosztowa wywołana przez czynniki egzogeniczne, której skutkiem okazał się nagły, gwałtowny wzrost kosztów produkcji i cen produkowanych wyrobów. Zagregowany popyt pozostał na niezmiennym poziomie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że do czasu wystąpienia negatywnych zmian w otoczeniu zewnętrznym, w gospodarkach tychże państw dominowało podejście keynesowskie, instytucjonalne, ograniczające samoregulację rynkową na rzecz interwencji państwowej. W analizach makroekonomicznych pomijano rolę oczekiwań mikro podmiotów. Rozwijany do tej pory bogaty system świadczeń socjalnych, w latach 70. XX wieku stał się obciążeniem dla budżetów państw zachodniego świata, przyczyniając się do jednoczesnego rozwoju inflacji o charakterze budżetowym. Pogorszenie koniunktury w następstwie szoków naftowych zmusiło wiele państw na świecie do podjęcia decyzji o ograniczeniu wysokości dotychczasowych transferów socjalnych. Zabieg ten ograniczył wzrost poziomu cen, powodując równoczesny wzrost stopy bezrobocia.

W latach 70. XX wieku źródłem problemów gospodarczych stał się także kryzys walutowy. W sierpniu 1971 roku, Stany Zjednoczone postanowiły zawiesić wymienialność dewiz walutowych wyrażonych w dolarach na złoto. Od tego czasu miała miejsce dwukrotna dewaluacja wartości dolara amerykańskiego. Wprowadzone zmiany doprowadziły do dezaktualizacji dotychczasowego stałego systemu parytetów walutowych. Układ monetarny z Bretton Woods został od tej pory zastąpiony poprzez system płynnych kursów walutowych, skutkiem czego była destabilizacja na światowym rynku walutowym. Kryzys walutowy doprowadził do przyspieszenia tempa procesów inflacyjnych. Zaawansowane gospodarki oparte o system kapitalistyczny stanęły w obliczu kryzysu gospodarczego (Skodlarski, Matera, 2003, s. 14).



Rysunek 2: Stopa wzrostu PKB, inflacji oraz bezrobocia w Stanach Zjednoczonych w latach 1961 – 1990

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony Banku Światowego <https://databank.worldbank.org/source/world-development-indicators> [dostęp: 07.2020].

Kryzys na rynku walutowym związany z upadkiem dotychczasowego systemu z Bretton Woods oraz zewnętrzne szoki podażowe wywołane na międzynarodowym rynku surowcowym, a także obserwowany w tym czasie wzrost cen surowców rolno-żywnościowych, odbiły się negatywnie na gospodarce Stanów Zjednoczonych, co znalazło wyraźne odzwierciedlenie w głównych wskaźnikach makroekonomicznych. Rysunek 2 przedstawia stopę wzrostu PKB, stopę inflacji mierzoną za pomocą indeksu cen konsumpcyjnych CPI oraz stopę bezrobocia, mierzoną jako procent pozostających bez zatrudnienia wobec ogółu siły roboczej dostępnej na krajowym rynku pracy. Dane obejmują lata 1961–1990. Gospodarka Stanów Zjednoczonych przed wystąpieniem szoków naftowych rozwijała się w szybkim tempie. Zanim nastąpiło załamanie z 1973 roku, Stany Zjednoczone znajdowały się w stanie ożywienia gospodarczego. Przyrosty PKB były wysokie i świadczyły o dynamicznym tempie rozwoju. W 1965 roku stopa wzrostu PKB wynosiła 6,5% rocznie. Lata 1974 – 1975 to okres ujemnych przyrostów PKB, będących wynikiem omawianego wcześniej znacznego uzależnienia się gospodarki Stanów Zjednoczonych od importu ropy naftowej i zmniejszenia

wydobycia surowca przez państwa zrzeszone w ramach OPEC. W 1974 roku w gospodarce amerykańskiej pojawiła się recesja, a poziom Produktu Krajowego Brutto spadł o 0,54% w odniesieniu do 1973 roku. W 1976 roku nastąpiło odbicie. Upadek systemu z Bretton Woods oraz dewaluacja dolara również przyczyniły się do problemów gospodarki. Kolejne odnotowane ujemne wartości PKB to dane za lata 1980 oraz 1982, kiedy to gospodarkę Stanów boleśnie dotknął drugi szok podaży. W 1980 roku poziom PKB uległ zmniejszeniu o 0,26%.

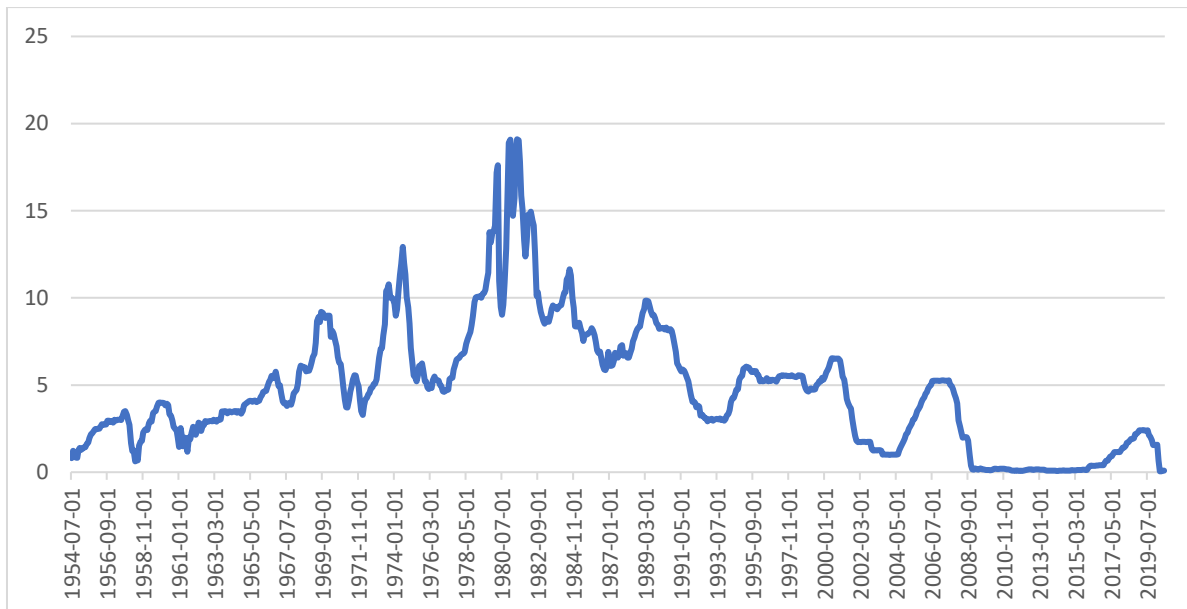
Wyraźny wzrost stopy inflacji miał miejsce już w 1966 roku, która w tym okresie wyniosła 3,02%. W 1970 roku ceny wzrosły średnio o 5,84% w skali roku. Najwyższe wartości rocznej stopy inflacji odnotowano bezpośrednio po wystąpieniu szoków podaży. W 1974 roku odnotowano przyrost rocznej stopy inflacji do poziomu ponad 11%. Pomiędzy pojawieniem się pierwszego, a nastąpieniem drugiego kryzysu naftowego, stopa inflacji przyrastała w tempie 5-10% rocznie. W 1980 roku ceny były wyższe przeciętnie o 13,55% w ujęciu rok do roku. Wysoki poziom cen w gospodarce utrzymywał się do 1982 roku. Od 1981 roku postępował proces dezinflacji.

Wysokiej inflacji towarzyszył wysoki poziom bezrobocia. Lata 70 XX wieku oraz pierwsza połowa lat 80, to okres wysokiego udziału bezrobotnych w strukturze liczby ludności aktywnej zawodowo. W 1982 roku nastąpił największy przyrost stopy bezrobocia, który wyniósł 9,7%. Dla władz Stanów Zjednoczonych priorytetem było zmniejszenie tempa wzrostu cen w celu ograniczenia negatywnych skutków oddziaływania inflacji na gospodarkę. Dopiero gdy stopa bezrobocia zaczęła spadać poniżej poziomu 10%, wówczas rozpoczęto walkę z rosnącym nadmiernym bezrobociem wśród społeczeństwa.

Na rysunku trzecim przedstawiono kształtowanie się miesięcznej stopy funduszy federalnych FED w latach 1955-2020. Reakcją Banku Centralnego Stanów Zjednoczonych wobec pierwszego szoku naftowego było początkowo podniesienie stóp procentowych³ do 12% w 1974 roku, jednak od 1975 roku do końca lat 70, poziom stóp procentowych oscylował wokół poziomu 5%. Rząd USA obawiał się recesji wywołanej przez szok podaży na rynku ropy naftowej. Dzięki prowadzonej polityce odnotowano przyrosty poziomu PKB. Jednak w związku z stale rosnącym przeciętnym poziomem cen w gospodarce, niskie stopy procentowe

³ Stopa funduszy federalnych FED jest stopą oprocentowania depozytów banków, które wchodzi w skład Systemu Rezerwy Federalnej. Należy do podstawowych stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych. Stanowi oprocentowanie pożyczek realizowanych pomiędzy instytucjami depozytowymi. Jest wykorzystywana do przeprowadzania krótkoterminowych operacji finansowych (overnight).

mogły wpłynąć na nasilenie się presji inflacyjnej. Od 1979 roku zaostrożono prowadzoną politykę monetarną poprzez podwyższenie stóp procentowych. Dzięki temu inflacja od 1982 roku zaczęła spadać, pomimo wystąpienia w 1980 roku drugiego szoku podażowego, kosztem jednak utrzymującego się wysokiego poziomu bezrobocia.



Rysunek 3: Miesięczna stopa funduszy federalnych FED w latach 1955 – 2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze strony: <https://fred.stlouisfed.org/series/FEDFUNDS> [dostęp: 07.2020].

Zawirowania na rynku ropy naftowej oraz przypadająca na ten czas dewaluacja dolara amerykańskiego sprawiły, że Stany Zjednoczone zaczęły borykać się z nieznanym dotąd na świecie zjawiskiem stagflacji. Obok wysokiego, nieakceptowanego przez władze poziomu inflacji, pojawiło się rosnące bezrobocie wśród społeczeństwa amerykańskiego. Jednak władze jako priorytet uznały walkę z inflacją przez co liczba bezrobotnych wśród społeczeństwa w latach 70. XX wieku stale rosła, pogarszając nastroje panujące wśród społeczeństwa.

Należy podkreślić, że drugi kryzys naftowy, związany z silnym wzrostem cen ropy oraz ograniczeniem podaży przez kraje producentów nie przyniósł długotrwale negatywnych skutków, tak jak pierwszy kryzys. Poziom inflacji zaczął się obniżać po dwóch latach od jego wystąpienia. Było to wynikiem odpowiedniej reakcji władz państwowych i większego uodpornienia na szoki podażowe, m.in. poprzez poszukiwania złóż surowcowych na terenie kraju.

2.3 Klątwa bogactwa Wenezueli

Wenezuela posiadając największe na świecie złoża ropy naftowej miała wszelkie możliwości ku temu, by móc rozwijać się gospodarczo w podobnym tempie jak inne kraje wysokorozwinięte zasobne w surowce naturalne. Niestety, kraj ten zamiast osiągnąć sukces, od lat zмага się z kryzysem o charakterze humanitarnym. Złoża ropy naftowej okazały się być niewykorzystaną szansą dla tego południowo-amerykańskiego państwa, powodując jego uzależnienie od eksportu surowca i dochodów czerpanych z tego tytułu. Jednocześnie uruchomiony przez rządzących bogaty system świadczeń socjalnych dla obywateli, doprowadził kraj o znaczących możliwościach rozwoju na skraj przepaści. W pierwszej połowie XX wieku Wenezuela była krajem, który wyróżniał się pod względem konkurencyjności gospodarki na tle pozostałych państw regionu. Jednak od lat czterdziestych XX wieku wraz ze zwiększającym się poziomem wydobycia złóż surowca, rozpoczął się proces uzależniania rozwoju państwa od eksportu ropy naftowej. Wydobycie i eksport ropy naftowej przez wiele lat stanowiło o sile Wenezueli, umożliwiło także prowadzenie bogatej polityki socjalnej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Państwo to dziś można określić jako kraj dotknięty zjawiskiem nazywanym klątwą bogactwa, które odnosi się do tych, które wykazują niskie wyniki gospodarcze, przy jednoczesnym posiadaniu znacznych zasobów surowcowych.

Wenezuela odzyskała niepodległość w 1811 roku. Od tego czasu nieustannie narażona była zarówno na wstrząsy wewnętrzne, jak i te z zakresu polityki międzynarodowej. Władza zdobywana była poprzez wywoływanie powstań i zamachów stanu. W kraju tym nie powstał więc grunt dla przeprowadzenia demokratycznych reform. By zapobiec kolejnym przewrotom i rządów dyktatorskim, w 1958 roku podpisany został przez trzy główne siły polityczne w Wenezueli tzw. układ z Punto Fijo. Głównym założeniem było poszanowanie wyników wyborów przez wszystkie partie, niezależnie od wynikającego z nich rozkładu sił. Jednak system ten stał się przyczyną dalszych rewolucyjnych zmian w kraju. Od czasu wyżej wspomnianego porozumienia miały miejsce nieprzerwane rządy grupy oligarchów, które przez czterdzieści lat nie dopuszczały nowych sił politycznych do władzy i nie interesowały się losem społeczeństwa, czego wynikiem był gwałtowny przyrost dzielnic biedy, w których szerzyła się przemoc, korupcja, handel narkotykami i bezrobocie. Jednocześnie oligarchowie współpracowali ściśle ze Stanami Zjednoczonymi, a osią tej współpracy była sprzedaż ropy naftowej po zaniżonych cenach (Barcik, 2014, s. 72-73).

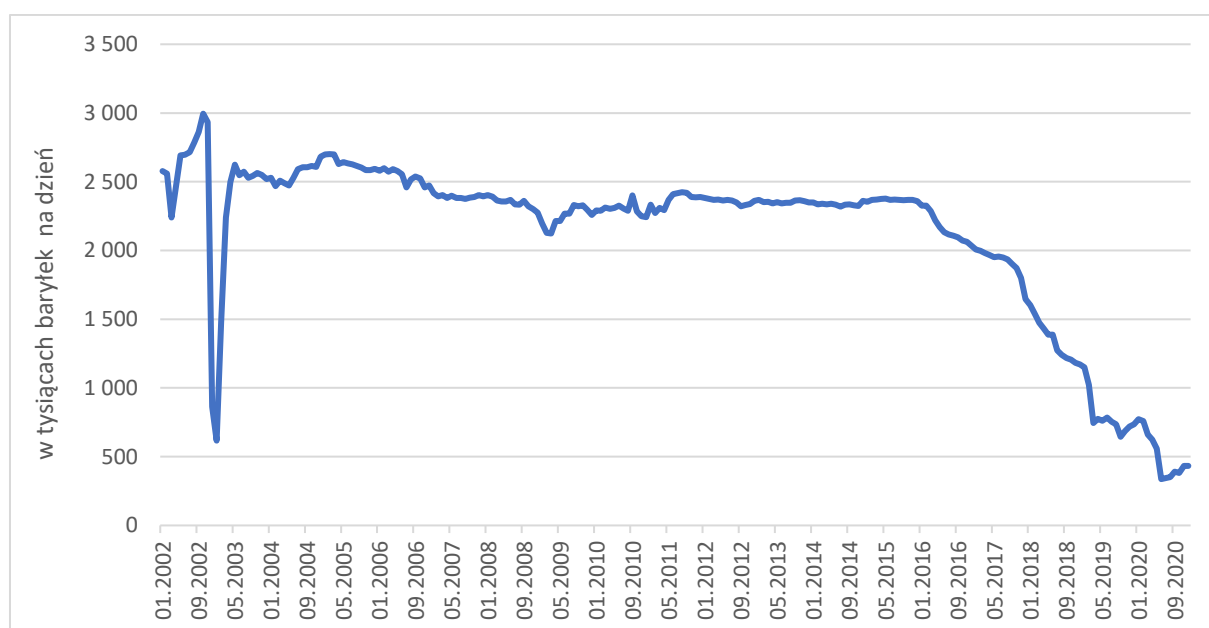
Żeby zrozumieć sytuację makroekonomiczną kraju, należy spojrzeć na przebieg zdarzeń, jakie miały miejsce w wymiarze politycznym Wenezueli. Pojawienie się Hugo Cháveza na scenie politycznej oznaczało zwrot w prowadzonej dotąd polityce wewnętrznej i zagranicznej Wenezueli. Hugo Chávez wygrał legalne wybory prezydenckie, podważając jednocześnie dotychczasową sytuację społeczno-ekonomiczną w kraju. Kraj dotknięty został skutkami kryzysu gospodarczego, wywołanym na skutek spadku cen ropy naftowej. W 1992 roku miał miejsce zamach stanu, w którym jedną z głównych ról odegrał Hugo Chávez. Zamach ten zakończył się aresztowaniem Cháveza, jednak w 1996 roku został on z niego zwolniony, za sprawą prezydenta Rafaela Caldery. W 1997 roku natomiast Chávez założył własną partię polityczną o charakterze lewicowym – MVR (Ruch Piątej Republiki), by rok później wygrać wybory prezydenckie. Jego myśl polityczna, określana mianem boliwarianizmu, odmieniła społeczeństwo wenezuelskie⁴. Rewolucja boliwariańska opiera się na antyamerykanizmie oraz reformach społecznych, wraz z jednoczesnym zwiększaniem roli państwa w gospodarce, prowadzących do budowy państwa socjalistycznego. Wraz z dojściem do władzy Chávez zaczął eliminować tzw. elity układu Punto Fijo.

W okresie rządów Hugo Cháveza ceny ropy naftowej znajdowały się na wysokim poziomie, co pozwalało na prowadzenie hojnej polityki socjalnej przy jednoczesnym osiągnięciu przyzwoitych wyników gospodarczych. Podczas pierwszego dziesięciolecia prezydentury Cháveza ceny ropy naftowej wzrosły czternastokrotnie, ponieważ cena za baryłkę w 1998 roku wynosiła 10 dolarów, by w 2008 roku przekroczyć poziom 100 dolarów (Zerka, 2014, s. 70). Ceny ropy naftowej kształtujące się na wysokim poziomie niewątpliwie ułatwiły prezydentowi Wenezueli prowadzenie ambitnej polityki prospołecznej, określanej jako *misiones*. Do dotychczas pomijanych obywateli o najniższych dochodach, zaczęto kierować szereg programów dotyczących mieszkalnictwa, edukacji, służby zdrowia. Subsydiowano także zakup żywności i lekarstw. Wprowadzone zmiany sprawiły, że wzrosła krańcowa skłonność do konsumpcji wśród Wenezuelczyków.

W Wenezueli znacjonalizowane zostało przedsiębiorstwo PDVSA, zajmujące się wydobywaniem ropy naftowej. Jest to jednocześnie największe przedsiębiorstwo w kraju. Za czasów rewolucji boliwariańskiej nie przeprowadzano inwestycji w infrastrukturę wydobywczą, co znacznie zmniejszyło w późniejszym okresie możliwości wydobywania ropy

⁴ H. Chávez nazywał prowadzoną przez siebie politykę „rewolucją boliwariańską, tym samym nowych przywódców w kraju zaczęto nazywać „boligarchią”.

naftowej przez koncern, prowadząc do spadku eksportu (Zerka, 2014, s. 71). W kraju tak silnie opartym na dochodach pochodzących z posiadanych zasobów surowcowych, stan ten musiał doprowadzić do drastycznego nasilenia się problemów gospodarczych. Przedsiębiorstwo PDVSA jest filarem gospodarki Wenezueli. Budżet państwowego potentata stał się z czasem częścią budżetu rządu. Jego problemy znajdują przełożenie na problemy gospodarcze oraz nasilają procesy inflacyjne, ze względu na stałe udzielanie podmiotowi kredytów przez Bank Centralny Wenezueli.



Rysunek 4: Kształtowanie się średniej miesięcznej produkcji ropy naftowej w Wenezueli w latach 2002-2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony OPEC https://www.opec.org/opec_web/en/publications/338.htm [dostęp: 07.2020]

Ponadto OPEC od lat dąży do zmniejszenia wydobycia surowca w celu redukcji jego nadmiernej podaży oraz dla umocnienia poziomu cen.⁵ Udział Wenezueli w strukturze wydobycia ropy naftowej państw członkowskich uległ na przestrzeni lat znaczącemu zmniejszeniu. Rysunek 4 przedstawia miesięczny poziom wydobycia ropy naftowej w Wenezueli w latach 2002-2020. Głębokie załamanie produkcji miało miejsce na początku 2003

⁵ W 1960 roku utworzony został OPEC, który z miejsca stał się dominującym podmiotem na rynku ropy naftowej. Celem jego istnienia jest od samego początku koordynacja polityk państw członkowskich, tak by zapewnić im stałe przychody z tego tytułu. Obecnie do członków OPEC zaliczane są: Algieria, Angola, Arabia Saudyjska, Ekwador, Gabon, Irak, Iran, Katar, Kuwejt, Libia, Nigeria, Wenezuela oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie.

roku. Produkcja wyniosła wówczas przeciętnie 616 tysięcy baryłek dziennie. Jednak w następnych okresach nastąpiło odbicie w produkcji i zwiększenie wydobycia. W tym okresie nie odnotowywano większego wpływu opisywanego zjawiska na przeciętny poziom cen.

W Wenezueli obowiązywał sztywny kurs walutowy. Waluta krajowa powiązana została z dolarem amerykańskim. Jej wartość okazała się być znacznie przeszacowana, ze względu na przychody pochodzące z wydobycia ropy naftowej w czasach gdy popyt na nią był wysoki, co pozwalało na importowanie żywności i innych produktów przemysłowych, wypierając tym samym krajowych producentów, którzy nie byli w stanie konkurować z podmiotami zagranicznymi. Polityka rządu doprowadziła do spadku produkcji rolno-spożywczej, a w dalszej kolejności do jej zapaści, co wywołało konieczność dalszego importowania coraz większych ilości dóbr pochodzących z zagranicy. Gospodarka została definitywnie oparta przede wszystkim na wydobyciu ropy naftowej. Pieniądze pochodzące ze sprzedaży surowca przeznaczano głównie na pokrycie kosztów importu. Nie inwestowano w rozwój krajowej produkcji. Odnotowywano niski poziom inwestycji prywatnych oraz napływu kapitału. W gospodarce dominował przepływ pieniądza związany z kosztami importu i regulowaniem zobowiązań z niego wynikających. Tym samym ceny towarów na rynkach zagranicznych w coraz większym stopniu znajdowały odzwierciedlenie w poziomie cen na rynku wewnętrznym Wenezueli. W przypadku gdy ceny dóbr importowanych rosły, możliwość znalezienia substytutów na rynku krajowym została znacząco utrudniona ze względu na impas, w jakim znalazła się strona podażowa gospodarki. Wystąpienie opisanych uwarunkowań naraża wenezuelską gospodarkę na pojawienie się inflacji importowanej.

Sytuacja na rynku ropy naftowej w kraju opartym na jej wydobyciu, znajduje silne odzwierciedlenie w stanie jakim znajduje się jego gospodarka.⁶ Na rysunku 5 przedstawiono sposób kształtowania się średnich miesięcznych cen ropy naftowej na rynku wenezuelskim. W latach 2008-2009 roku w wyniku globalnego kryzysu finansowego miało miejsce załamanie na rynku ropy naftowej oraz odwrócenie obserwowanej tendencji do systematycznego wzrostu poziomu cen.

⁶ Rynek ropy naftowej charakteryzuje wysoki poziom niestabilności cen. Dzieje się tak od lat siedemdziesiątych XX wieku. Jednocześnie surowiec ten wciąż uważany jest za jeden z najważniejszych dla funkcjonowania gospodarek. Jego ceny notowane są na niemal wszystkich giełdach na świecie, co skutkuje tym, że wszelkie wahania w zakresie podaży i popytu, decyzje OPEC sprawiają, że reakcje na światowych rynkach są natychmiastowe i analogiczne w niemal każdym zakątku świata. Ceny ropy naftowej uznawane są za barometr stanu gospodarki światowej.



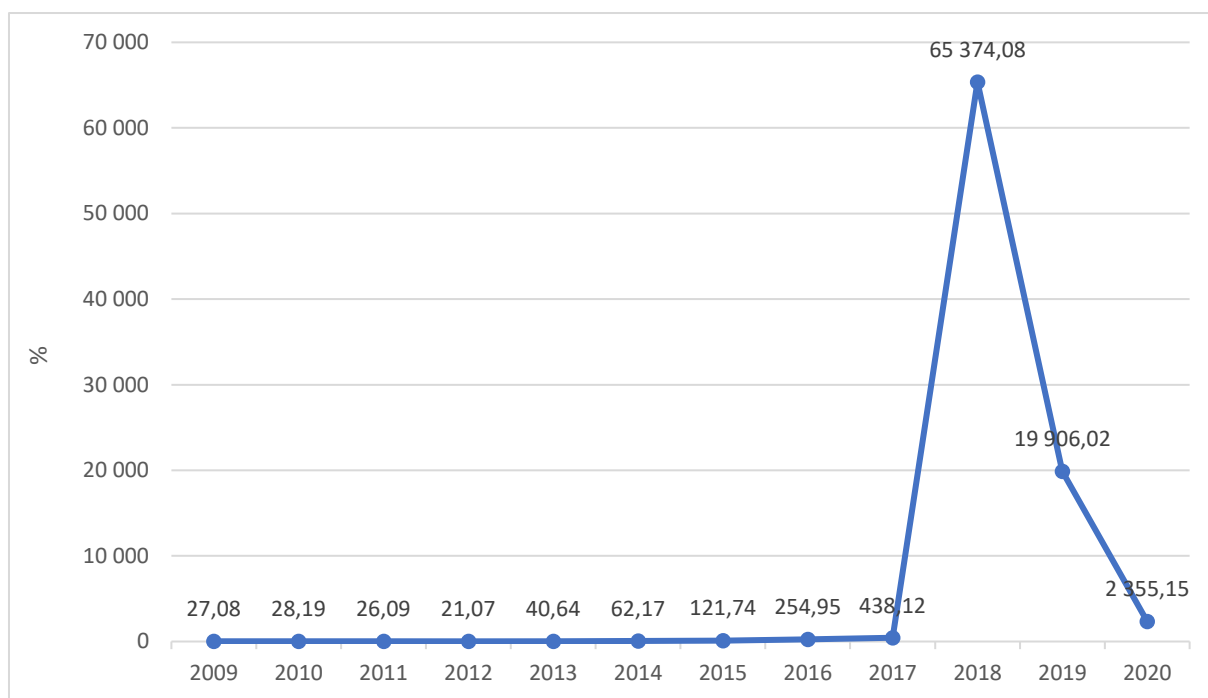
Rysunek 5: Kształtowanie się średnich miesięcznych cen ropy naftowej w latach 2005-2020 w Wenezueli

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony OPEC

https://www.opec.org/opec_web/en/publications/338.htm [dostęp: 07.2020]

Spadki cen na rynku ropy naftowej spowodowały, że nasiliły się bieżące problemy Wenezueli. Bank centralny nie był w stanie utrzymać podaży pieniądza przy ustalonym kursie walutowym. Ceny ropy spadały, rosły jednak potrzeby importowe gospodarki. Topniały także rezerwy walutowe kraju, na skutek czego pojawiły się problemy z podażą pieniądza. Stale utrzymujące się ujemne saldo bilansu płatniczego wymuszało podjęcie prób jego równowagi poprzez dewaluację waluty. W 2008 roku wprowadzono nową walutę, jednak stan gospodarki nie uległ poprawie w długim okresie ze względu na brak dyscypliny we wdrażaniu koniecznych reform.

Na rysunku 6 przedstawiono dane na temat kształtowania się rocznej stopy inflacji mierzonej grudzień do grudnia w ujęciu procentowym w latach 2009-2020. Za okres bazowy przyjęto 2007 rok. W 2009 roku ceny na koniec grudnia były wyższe średnio o 27,1% niż w grudniu 2007 roku.



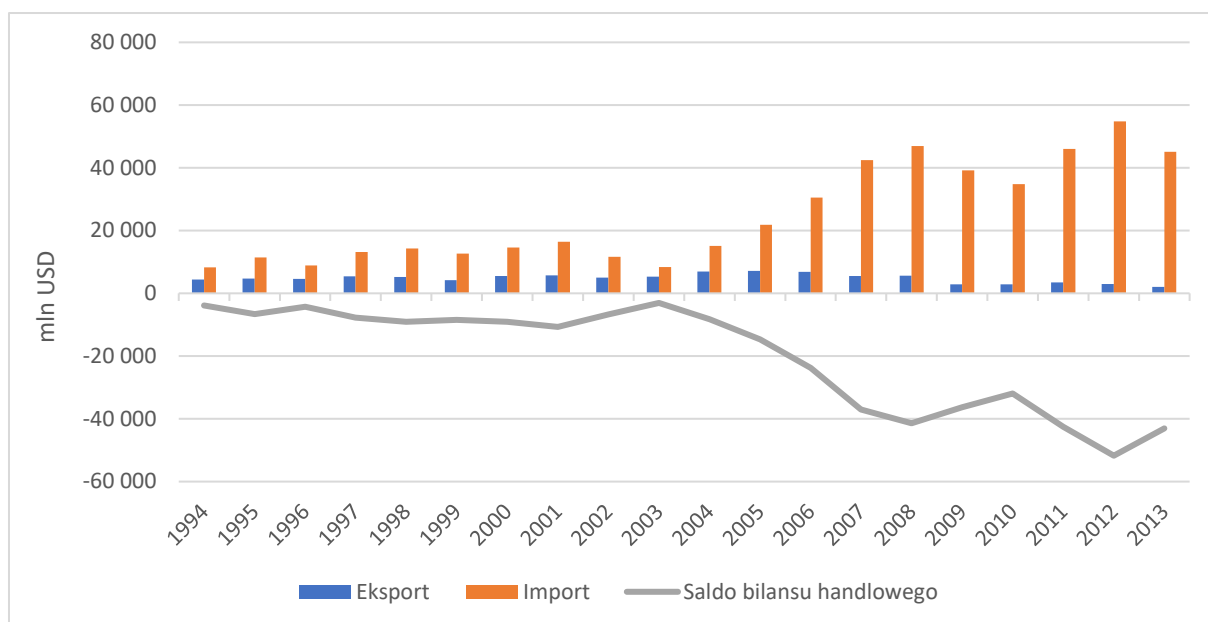
Rysunek 6: Procentowy wzrost inflacji w Wenezueli, mierzonej za pomocą wskaźnika CPI na koniec grudnia w latach 2009-2020, 2007=100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony CEIC DATA

<https://www.ceicdata.com/en/venezuela/consumer-price-index-national-dec2007100/consumer-price-index>
[dostęp: 07.2020].

Na rysunku 7 przedstawiono kształtowanie się eksportu i importu Wenezueli w latach 1994-2013. Dane dostępne są wyłącznie do 2013 roku. Malejący eksport, opierający się głównie na ropie naftowej, nie był w stanie zrekompensować szybko rosnącego importu, którego średnie tempo wzrostu w badanym okresie wynosiło 9% rocznie, wobec spadku eksportu przeciętnie o 3,8% rocznie. Saldo bilansu handlowego na przestrzeni analizowanych lat ulegało systematycznemu pogorszeniu.

Kolejny krach na rynku ropy naftowej nastąpił na przestrzeni 2014 roku. W styczniu 2014 roku cena za baryłkę ropy naftowej wynosiła przeciętnie 94 dolary, natomiast w grudniu około 51 dolarów (rysunek 5). W 2020 roku ceny na rynku ropy naftowej uległy dalszemu spadkowi. Cena wynosiła wówczas poniżej dwudziestu dolarów za baryłkę.

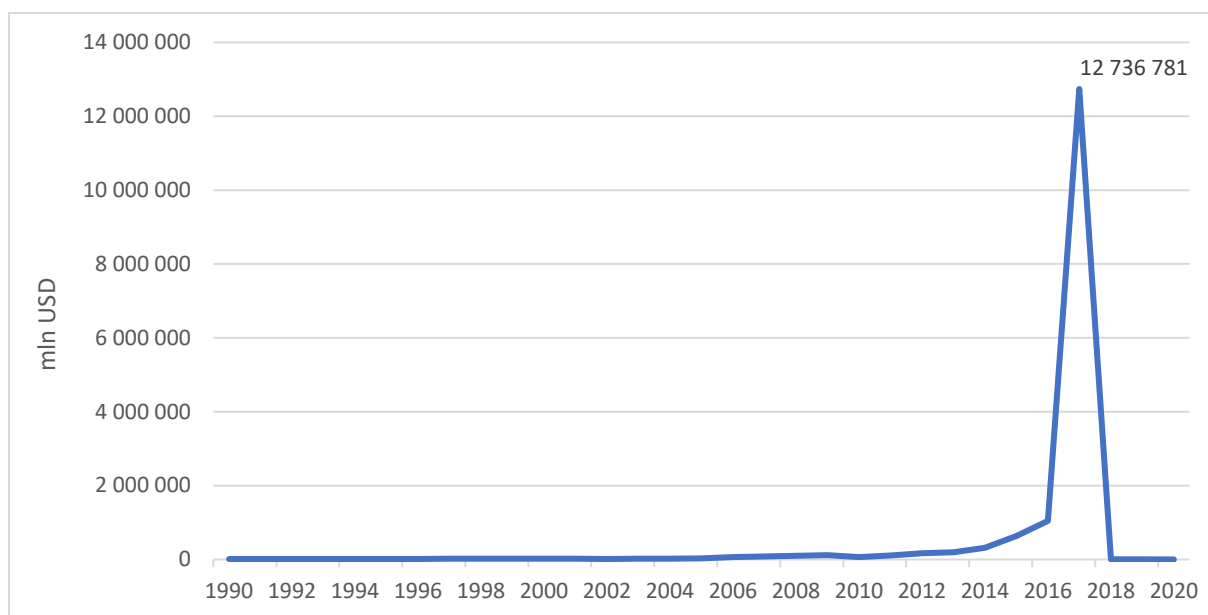


Rysunek 7: Kształtowanie się wielkości eksportu i importu Wenezueli w latach 1994-2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z CEIC data

<https://www.ceicdata.com/en/country/venezuela> [dostęp: 07.2020].

Deficyt budżetowy nie jest czynnikiem działającym proinflacyjnie na gospodarkę, jeśli rząd danego państwa finansuje swoje wydatki poprzez sprzedaż obligacji obywatelom, którzy w ten sposób dokonują alokacji posiadanych oszczędności. Jednak rosnący deficyt budżetowy w Wenezueli był finansowany poprzez kreację dodatkowego pieniądza bez pokrycia. Bank Centralny Wenezueli dodrukowywał gotówkę, by finansować nadmierne wydatki rządu, a także udzielać wsparcia w postaci kredytów przekazywanych przedsiębiorstwu PDVSA. Nadmierna podaż pieniądza, która nie zdołała zostać zaabsorbowana przez pozostałe podmioty występujące w gospodarce poprzez dostosowanie produkcji oraz zatrudnienia, doprowadziła do pojawienia się hiperinflacji. Rysunek 8 przedstawia kształtowanie się podaży pieniądza w Wenezueli w ujęciu rocznym w latach 1990-2020 wyrażone w milionach dolarów amerykańskich. Agregat M2 obejmuje gotówkę znajdującą się w obiegu oraz depozyty lokowane w bankach komercyjnych. W latach 1990-2013 podaż pieniądza przyrastała średnio o 12% rocznie. Na koniec 2013 roku ceny były wyższe przeciętnie o 40,6%, rok później natomiast o 62,2%.



Rysunek 8: Podaż pieniądza M2 w Wenezueli w latach 1990-2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z CEIC data

<https://www.ceicdata.com/en/indicator/venezuela/money-supply-m2> [dostęp: 07.2020].

Po 2013 roku drastycznie wzrastała ilość pieniądza w gospodarce wenezuelskiej. W 2017 roku wyniosła 12 736 781 mln USD. Wśród mieszkańców Wenezueli nieustannie rósł popyt na waluty obce, przede wszystkim dolary amerykańskie. Wenezuelczycy stopniowo rezygnowali z przeprowadzania transakcji w walucie krajowej, dokonując ich na czarnym rynku, który zaczął się dynamicznie rozwijać (Huertas, 2019, s.2). Pojawiły się znaczące deficyty szeregu potrzebnych towarów w gospodarce. Niedobór zadziałał proinflacyjnie, wywołując dalszy wzrost poziomu cen. Szybkość cyrkulacji pieniądza w gospodarce ukazuje skalę obaw w społeczeństwie wenezuelskim co do dalszego spadku jego wartości w przyszłości poprzez chęć wyrażaną przez ludność do jak najszybszej wymiany gotówki na towary. Ceny rosły szybciej niż podaż pieniądza. Rząd nie nadążał z ich dodrukiem, którego koszty dodatkowo napędzały wzrost cen.

W 2015 roku pod nazwą Simadi (Marginalny System Walutowy) wprowadzono trzeci system wymiany dewiz w zmodyfikowanym trójstopniowym mechanizmie kursowym, w którym kurs za zakupy żywności i leków ustalony został na poziomie 6,3 boliwarów, natomiast kurs dla transakcji uzupełniających (Sicad I) określono na poziomie około 12 boliwarów (Rudzki, 2015). Kursy te zostały ustalone na kilkukrotnie niższym poziomie niż kurs obowiązujący na czarnym rynku. Nowy system wymiany walut Simadi, oparty został na

zasadach wolnorynkowych, w ramach wymiany ofert i zastąpił mechanizm o nazwie Sicad II. Transakcje rozpoczęto wówczas od 170 boliwarów za dolara amerykańskiego, co oznaczało w rzeczywistości dalszą dewaluację lokalnej waluty. Krok ten nasilał procesy inflacyjne, ze względu na dramatycznie spadającą siłę nabywczą pieniądza.

W latach 2010-2016 dokonano dalszych prób dostosowania kursu walutowego w sytuacji rosnącego deficytu budżetowego, poprzez dewaluację boliwara, które miały miejsce odpowiednio w latach 2010, 2012, 2013 oraz 2016. W 2015 roku ceny były wyższe średnio o 121,7%. W 2016 wzrost ogólnego poziomu cen wyniósł 255%.

Do 2016 roku produkcja ropy naftowej w Wenezueli była ustabilizowana i przekraczała 2 000 000 baryłek dziennie (rysunek 4). Po tym czasie postępować zaczęło załamanie wydobycia ropy naftowej, które w 2019 roku spadło do poziomu poniżej miliona baryłek na dzień. W grudniu 2020 roku miesięczny poziom wydobycia wynosił średnio 432 tysiące baryłek dziennie.

W 2017 inflacja CPI wzrosła o 438% w odniesieniu do roku bazowego. W 2018 roku ceny były wyższe przeciętnie o 65 374,1%. Wartość wskaźnika cen konsumpcyjnych w 2019 roku była wyższa o 19 906%, a w 2020 o 2 355% w porównaniu do poziomu odnotowanego w 2007 roku.

W 2018 roku podjęto kolejne próby zniwelowania hiperinflacji i reformowania gospodarki. Starano się zahamować spiralę inflacyjną poprzez redukcję wydatków rządowych i zmianę polityki kursowej, co przyniosło krótkotrwałe obniżenie tempa wzrostu cen.

Latem 2018 roku dokonano kolejnej próby zrównoważenia bilansu płatniczego poprzez dalszą dewaluację waluty. W tym samym czasie dokonano także denominacji waluty. Przed reformą walutową cena jednego dolara wynosiła 5,9 mln boliwarów (Lipka, 2018). Ponadto nowy boliwar został powiązany z wenezuelską kryptowalutą – petro. Wartość petro została uwarunkowana ceną, jaką należy zapłacić za baryłkę ropy naftowej (Kowalewski, 2018).

W 2018 roku podaż pieniądza została znacząco zmniejszona do poziomu 1 264,5 mln USD. W kolejnych latach tendencja spadkowa została utrzymana. Podaż pieniądza w gospodarce w ujęciu rocznym wyniosła w 2019 roku 873,35 mln USD, natomiast w 2020 roku 510 mln USD.

Konsekwencją oparcia gospodarki na jednym filarze, tj. na dochodach pochodzących z wpływów ze sprzedaży posiadanych surowców, wobec kryzysów wywołanych spadkiem cen ropy naftowej jest obecnie kryzys gospodarczy i trwająca kraj hiperinflacja. W Wenezueli zaobserwować można symptomy klątwy bogactwa. Brak prowadzenia przemyślanej polityki

gospodarczej, przy jednoczesnym silnym wsparciu obywateli za pomocą programów socjalnych finansowanych dzięki przychodom z eksportu ropy naftowej, okazał się być modelem wystarczającym jedynie w czasach silnego zapotrzebowania na surowiec i utrzymujących się wysokich cen na rynku. Wraz z rozwojem technologii, uniezależnianiem się państw importerów od zużycia paliw kopalnych, siła przetargowa państw takich jak Wenezuela znacznie osłabła. Wpływy ze sprzedaży przeznaczone wyłącznie na wydatki bieżące okazały się być polityką zgubną w skutkach. Niewystarczający poziom eksportu sprawia, że niemożliwy staje się zakup wszelkich potrzebnych dóbr oraz finansowanie kosztów ich importu. Obecnie obywatele Wenezueli potrzebują wsparcia międzynarodowych organizacji humanitarnych i nic nie wskazuje by w najbliższych latach sytuacja miała ulec zmianie.

Hiperinflacja w Wenezueli wynika przede wszystkim z czynników o charakterze pieniężnym. Ekspansywna polityka fiskalna rządu jest bezpośrednią przyczyną pojawienia się nierównowagi budżetowej oraz niekontrolowanej inflacji w badanym kraju. Wzrost podaży pieniądza stosowany w celu finansowania zarówno kosztownych programów socjalnych, jak i dotowania państwowych podmiotów poprzez kredyty i pożyczki, przede wszystkim kierowane do przedsiębiorstwa naftowego PDVSA, okazał się zaburzyć zdolności wenezuelskiej gospodarki do samoczynnej regulacji i absorpcji nadmiaru pieniądza. Impuls inflacyjny wyniknął tym samym od strony budżetowej na skutek wzrostu podaży pieniądza i kredytu w gospodarce.

2.4 Współczesna hiperinflacja w Zimbabwie

Zimbabwe jest jednym z najbardziej aktualnych przykładów współczesnych państw mierzących się z trudnościami gospodarczymi potęgowanymi przez zjawisko hiperinflacji. Te południowoafrykańskie państwo graniczy z Zambią, Mozambikiem, Republiką Południowej Afryki i Botswaną. Gospodarka Zimbabwe opiera się przede wszystkim na górnictwie. Wydobywane są głównie złoża węgla, złota, platyny, miedzi, diamentów, chromu, azbestu. Poza tym za sprawą upraw tytoniu, bawełny, kukurydzy, pszenicy, oraz kawy, ważną rolę dla gospodarki odgrywa rolnictwo. Zimbabwe to państwo post-kolonialne, czego wynikiem jest znaczący udział białej ludności w tworzeniu potencjału gospodarczego kraju. Jednocześnie stanowią oni mniejszość w strukturze ludnościowej. W 1980 roku prezydentem kraju został

Robert Mugabe, polityk o poglądach marksistowskich, który stanął na czele państwa opartego o fundamenty kapitalistyczne.

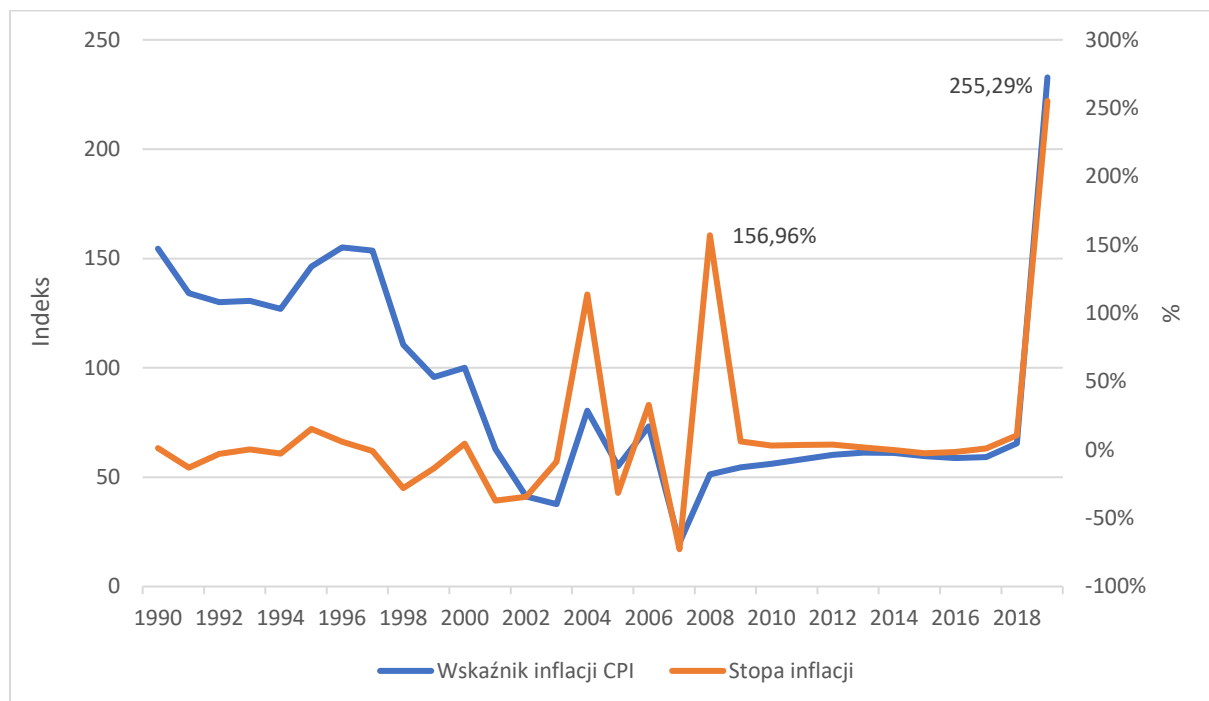
Zimbabwe jest krajem dotkniętym w przeszłości zjawiskiem hiperinflacji. Do przyczyn problemów tego afrykańskiego państwa zalicza się prowadzoną politykę fiskalną i brak dyscypliny budżetowej. Rosnące wydatki nie skłoniły rządu do podniesienia podatków, lecz do finansowania ich poprzez zwiększenie podaży pieniądza w gospodarce. Duże znaczenie miały protesty i opór społeczeństwa wobec wyższych danin na rzecz państwa, przez co rząd Zimbabwe dość szybko wycofał się z podjętych wcześniej regulacji.

Jedną z przyczyn hiperinflacji było podjęcie się rządu realizacji ustawy o nabyciu ziemi z 1992 roku, według której farmy, które były opuszczone, znajdowały się w sąsiedztwie gruntów komunalnych, bądź też ich właścicielem była jedna osoba, podlegały obowiązkowi sprzedaży (Adamczyk, 2018, s. 102). W 1997 roku doszło także do wywarcia nacisków na urzędującego w tamtym okresie prezydenta Zimbabwe, skutkiem czego postanowiono przymusowo wywłaszczyć dotychczasowych białych właścicieli ziemskich. Większość farm komercyjnych została znacjonalizowana (Coomer, Gstraunthaler, 2011, s. 319). Wykup farm był decyzją polityczną, przy podejmowaniu której nie uwzględniono jej kosztów dla budżetu. W wyniku reform zmniejszył się poziom produkcji rolnej, co przełożyło się na spadek eksportu, niedobory towarów na rynku i rosnące ceny żywności.

Opisywana reforma wpłynęła także negatywnie na wiarygodność finansową kraju w oczach inwestorów zagranicznych. Rząd utracił pomoc międzynarodowych instytucji wspierających gospodarkę państw rozwijających się, co znacząco zmniejszyło wpływy do budżetu. Wobec rosnącego deficytu budżetowego zastosowano rozwiązanie polegające na zwiększeniu podaży pieniądza w gospodarce, poprzez jego dodruk, stosowane aż do 2009 roku. Niestabilna sytuacja w kraju sprawiła, że zahamowany został napływ kapitału. Inwestorzy zagraniczni wycofywali się z planowanych inwestycji. Rezerwy walutowe w kraju uległy znaczącemu spadkowi na przestrzeni lat.

W 1997 roku wprowadzono program emerytur oraz odszkodowań dla weteranów, którzy walczyli o niepodległość kraju. Koszty projektu szacowane były na około 3 procent PKB (Koech, 2011, s. 5). Istotny jest fakt, że opisywane wydatki nie zostały ujęte w projekcie budżetu rządu. Ponadto w 1998 roku rząd zaangażował się militarnie w walkach prowadzonych w Demokratycznej Republice Konga, posyłając żołnierzy do sąsiedniego kraju, czego także nie uwzględniono w budżecie (Coomer, Gstraunthaler, 2011, s. 319).

Na rysunku 9 przedstawiono kształtowanie się rocznych wartości wskaźnika inflacji CPI oraz stopy inflacji w latach 1990-2019. W 1990 roku stopa inflacji wyniosła 1,34%. W 1995 roku nastąpił wzrost poziomu cen w ujęciu rok do roku, który wyniósł 15,23%. W 2000 roku stopa inflacji była równa 4,48%.



Rysunek 9: Wartość wskaźnika inflacji CPI na koniec grudnia oraz stopa inflacji w Zimbabwe w latach 1990-2019

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony IMF <https://www.imf.org/en/Countries/ZWE#countrydata> [dostęp: 07.2020].

Na skutek nasilenia się tendencji inflacyjnych, w 2001 roku wprowadzono kontrolę cen wobec listy wybranych artykułów, której zakres poszerzono pod koniec 2002 roku, co doprowadziło do poważnego podważenia wiarygodności odczytów oficjalnych wskaźników inflacji CPI (Coomer, Gstraunthaler, 2011, s. 325). W 2001 roku ceny były niższe przeciętnie o 37,2%, a w 2002 o 34,4%.

Po zaostreniu polityki monetarnej w 2003 roku, gdy na skutek wprowadzonych reform ceny zaczęły stopniowo spadać, w 2004 roku nastąpiła zmiana jej charakteru, co nastąpiło poprzez obniżenie stóp procentowych. Działanie to bezpośrednio doprowadziło do

popadnięcia w hiperinflację przez gospodarkę Zimbabwe. W 2004 roku stopa inflacji wyniosła 113,57% w ujęciu grudzień do grudnia.

W latach 2007-2008 rząd po raz kolejny podjął próbę kontrolowania cen podstawowych towarów i usług by zahamować hiperinflacyjny wzrost cen, co spowodowało wzrost liczby transakcji zawieranych na czarnym rynku, na którym dobra sprzedawane były po znacznie wyższych cenach (Koech, 2011, s.6). W 2007 roku deflacja wyniosła 72,7%. Jednak w 2008 roku stopa inflacji osiągnęła wartość 156,96%.

W latach 1997-2007 skumulowana wartość inflacji wyniosła niemal 3,8 miliarda procent, przy jednoczesnym spadku przeciętnego poziomu życia o 38% (Hanke, 2008, s.2). W listopadzie 2008 roku inflacja w Zimbabwe osiągnęła poziom 79 600 000 000 %. W tym okresie dzienna stopa inflacji wynosiła 98 proc, a ceny ulegały podwojeniu co około dwadzieścia cztery godziny. Na początku 2009 roku Bank Centralny Zimbabwe wyemitował banknot o nominale wynoszącym 100,000,000,000,000 dolarów zimbabweńskich (Koech, 2011, s.1).

W czasie trwania hiperinflacji wzrósł popyt na waluty obce, które coraz częściej zastępowały dolara zimbabweńskiego podczas dokonywania codziennych zakupów. Jednak odejście od własnej waluty i zastąpienie jej koszykiem obcych walut spowodowało, że przedsiębiorcy w Zimbabwe zmuszeni zostali do ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z posiadaniem kilku różnych walut w celu dokonywania transakcji. Na skutek powyższych wydarzeń, w 2009 roku rząd Zimbabwe zdecydował o odejściu od lokalnej waluty i zastąpieniu jej obcymi nominałami, m.in. dolarem amerykańskim i randem południowoafrykańskim, co pomogło w znacznym stopniu ustabilizować gospodarkę Zimbabwe.

Opisywana hiperinflacja w Zimbabwe jest zjawiskiem pieniężnym. Została spowodowana przede wszystkim przez nieodpowiedzialną politykę rządu, która wymusiła dodruk pieniądza. Kraj na skutek podejmowanych decyzji politycznych i gospodarczych nie mógł dłużej liczyć na pozyskanie zagranicznych źródeł finansowania. Poza tym na proces inflacyjny w dużej mierze wpływ miały spadek produkcji skutkujący rosnącymi cenami żywności i deprecjacją lokalnej waluty. Problemy gospodarcze były już widoczne kilkanaście lat przed pojawieniem się okresu hiperinflacji w latach 2007-2008. W tym czasie stopy procentowe w Zimbabwe były zatrważająco niskie. Podejmowane próby stopniowego ich podnoszenia na przestrzeni lat 2000-2004 nie przynosiły pożądanych efektów, ponieważ w ujęciu realnym były one wciąż na ujemnym poziomie.

W ciągu omawianych w niniejszym rozdziale dziesięcioleci, Zimbabwe przeistoczyło się w jedną z najuboższych gospodarek w regionie południowoafrykańskim. Wcześniej kraj ten był uznawany za państwo o wysokim potencjale gospodarczym, m.in. ze względu na posiadane surowce i wydajne rolnictwo. Kryzys w Zimbabwe wynika bezpośrednio z decyzji ówczesnego prezydenta, R. Mugabego, o odebraniu białym posiadaczom ziemskim gospodarstw rolnych, cechujących się wysoką wydajnością produkcji. Późniejszy dodruk pieniądza o pustej wartości ostatecznie doprowadził do odcięcia państwa od napływających inwestycji zagranicznych i pomocy finansowej. Ponadto nieumiejętnie prowadzona polityka wewnętrzna wpłynęła bezpośrednio na trwające od lat trudności związane z hiperinflacją, której szczyt nastąpił w 2008 roku, a która – jak pokazują dane makroekonomiczne z 2019 roku - nadal stanowi wyzwanie dla krajowej gospodarki. W 2019 roku roczna stopa inflacji w Zimbabwe wyniosła 255,3%. Gwałtowny wzrost cen i powrót hiperinflacji pokazuje, że w walce z omawianym zjawiskiem konieczne jest prowadzenie przemyślanej restrykcyjnej polityki pieniężnej i fiskalnej.

ROZDZIAŁ III

INFLACJA W POLSCE W OSTATNIM STULECIU

3.1 Determinanty inflacji

3.1.1 Inflacja w Polsce powojennej

Polska gospodarka uległa dramatycznym zniszczeniom na skutek II wojny światowej. Na terenie kraju funkcjonował obrót licznymi walutami, co utrudniało rozwój handlu. Po wprowadzeniu przez nowe polskie władze komunistyczne własnej waluty, złotego, rosła jego emisja, która wynikała z przeważającej wielkości wydatków budżetowych nad wpływami. Stan ten wynikał bezpośrednio z konieczności odbudowy niemal wszystkich aspektów życia społeczno-gospodarczego wyniszczonego wojną kraju oraz podejmowanych prób wdrożenia socjalistycznych rozwiązań m.in. w zakresie polityki społecznej. Stwarzał również warunki do pojawienia się i rozwoju zjawiska hiperinflacji.

W okresie powojennym po całkowitym przejęciu władzy przez komunistów, w Polsce implementowano rozwiązania na wzór radziecki. Decyzje dotyczące zarządzania przedsiębiorstwami i przeprowadzania inwestycji podejmowane były przez władze na szczeblu centralnym. Podległe instytucje otrzymywały plany z zadaniami do wykonania oraz środki na ich realizację, które zastąpiły rachunek ekonomiczny państwa. Na podstawie stopnia wykonania planu zgodnie z dyrektywami oceniana była skuteczność przedsiębiorstw. Kwestie efektywności ekonomicznej nie były brane pod uwagę.

W gospodarce centralnie planowanej inflacja tylko częściowo objawia się poprzez wzrosty cen. Do innych zjawisk charakteryzujących inflację występującą w państwach komunistycznych, określaną jako ukrytą, należą deficyt towarów na rynku, reglamentowanie dóbr poprzez rozdzielanie kartek i talonów, wykształcenie się czarnego rynku, dotowanie produkcji przez instytucje państwowe (Luszniewicz, 2014, s. 94). Kolejnym charakterystycznym zjawiskiem jest powstawanie i narastanie tzw. oszczędności wymuszonych, których przyczyną jest niezrealizowany popyt, wynikający z sytuacji permanentnego niedoboru. W gospodarce socjalistycznej zasoby gotówkowe społeczeństwa rosły, przy jednoczesnej niemożności ich wydawania. Konsumpcja była więc stale odraczana w czasie. Ceny w gospodarce były ustalane odgórnie, z pominięciem praw popytu i podaży. Jedynym obszarem, w którym funkcjonował wolny rynek było rolnictwo.

By zapobiec inflacji, której ryzyko zaistnienia na skutek zniszczeń wojennych było realne, na przełomie 1944 i 1945 roku zdecydowano się na wymianę złotych krakowskich i marek niemieckich na nowe złote, przy ustanowieniu maksymalnych pułapów, jakie poszczególne jednostki mogły okazywać w celu ich wymiany czy też wyłączeniu mieszkańców niektórych obszarów z udziału w procesie (Luszniewicz, 2014, s.107). Zabieg ten okazał się skutecznie zahamować i odroczyć w czasie pojawienie się inflacji w polskiej gospodarce. Niska ilość pieniądza w obiegu utrudniała handel na terenie kraju. Jednak z drugiej strony wydatki rządowe nieustannie przekraczały wpływy do budżetu, co stymulowało proces inflacji. Podaż pieniądza rosła ze względu na rozpoczęcie odbudowy gospodarki poprzez wdrożenie państwowego planu inwestycyjnego, tj. planu trzyletniego, który rozpoczął się w 1947 roku.

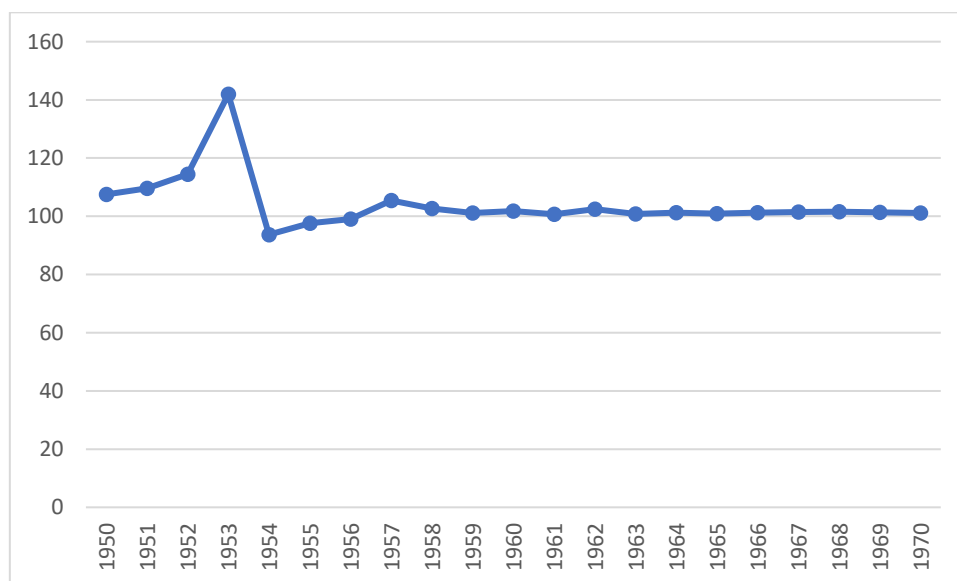
3.1.2 Inflacja w czasach socjalizmu

Na skutek wprowadzenia nowego projektu dalszej industrializacji gospodarki za pomocą planu sześcioletniego (1950-1955), obawiano się pojawienia silnej presji inflacyjnej w gospodarce (Luszniewicz, 2014, s.112). Z tego też względu zdecydowano się na zabieg deflacyjny w postaci kolejnej wymiany pieniądza. W 1950 roku dokonano reformy, która pozbawiła jednostki posiadanych przez nie oszczędności w wysokości około 2/3 ich wartości. W tymże roku dokonano wymiany pieniędzy w relacji 100:1, natomiast zobowiązania oraz depozyty bankowe i wynagrodzenia do wartości 100 tysięcy ówczesnych złotych przeliczono w relacji 100:3 (Skodlarski, 2012, s.373). Skutkiem omawianego procesu było znaczące zmniejszenie ilości pieniądza w obiegu, pozbawienie społeczeństwa znacznej części środków, a także pozyskanie gotówki przez władze na finansowanie planowanych inwestycji.

Pomimo podjętych przez władze działań mających na celu ograniczyć wzrost cen, od 1950 roku stopniowo wzrastać zaczęła inflacja. Rysunek 10 przedstawia wartości wskaźników inflacji w latach 1950-1970. W 1950 roku ceny mierzone za pomocą wskaźnika towarów i usług konsumpcyjnych były wyższe o 7,5% niż w roku poprzednim. Do 1953 roku ceny rosły i na koniec tego roku ceny w gospodarce były wyższe o niemal 42% niż w roku 1952. Do 1956 roku wielkość wskaźnika cen spadała, jednak w kolejnych latach ponownie zaczął przyrastać, ze względu na dotowanie konsumpcji przez władze.

Zjawiskiem, które silnie wpływało na poziom inflacji w latach 1956-1957 było przenoszenie przez państwo środków przeznaczanych na inwestycje na rzecz bieżącej konsumpcji, co

dodatkowo wywoływało nacisk na wzrost cen, ze względu na rosnące płace, a tym samym dochody ludności, zwiększając poziom popytu efektywnego (Luszniewicz, 2014, s. 103-104). W tym czasie ilość pustego pieniądza w obiegu uległa znacznemu wzrostowi. W 1957 roku stopa inflacji wyniosła 5,4%. Poziom cen został ustabilizowany w kolejnych latach poprzez częściowe ich podniesienie, które było zabiegiem czysto formalnym, gdyż pieniądź w Polsce nie pełnił funkcji mu przypisanych (Skodlarski, 2012, s. 374). Skutkiem podwyżek cen był spadek konsumpcji gospodarstw domowych.



Rysunek 10: Roczne wartości wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1950-1970, rok poprzedni = 100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony GUS <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/> [dostęp: 02.2021].

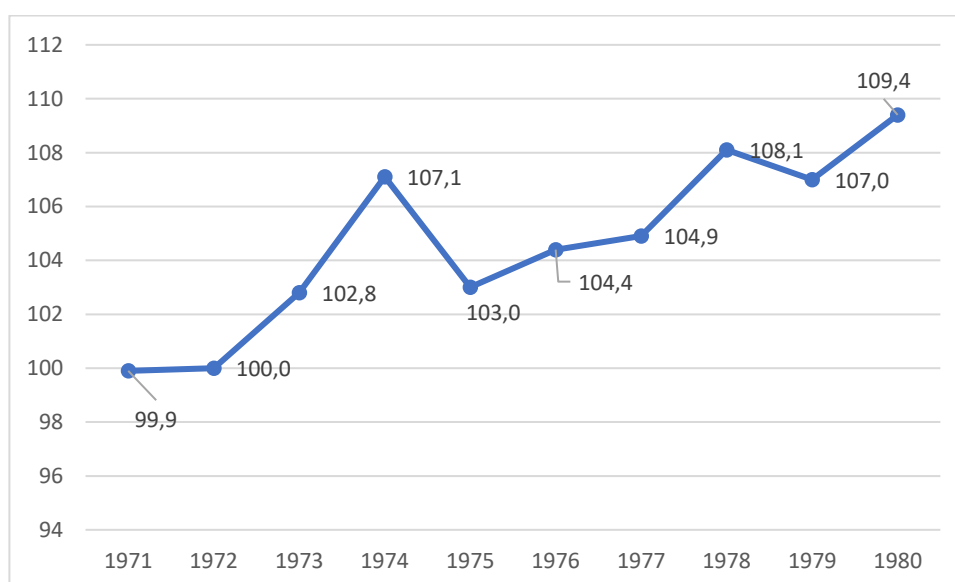
Jak zaznaczono wcześniej, władze komunistyczne za cel stawiały sobie industrializację polskiej gospodarki. Podejmowano się realizacji licznych inwestycji na wielu płaszczyznach. Nadwyżkowy popyt inwestycyjny determinował wzrost cen w gospodarce, ze względu na ograniczoną podaż zasobów wykorzystywanych do produkcji (Skodlarski, 2012, s. 494). Na gospodarkę stale oddziaływała również nierównowaga, wynikająca z niemożliwości zaspokojenia popytu konsumpcyjnego gospodarstw domowych poprzez produkcję krajową. Dodatkową presję na wzrost cen wywierał deficyt budżetowy i stały dodruk pieniądza.

Zmiana na stanowisku I Sekretarza, kiedy to na czele Partii zasiadł Edward Gierek, skutkowałą podjęciem kolejnych prób poprawy sytuacji ludności i podniesienia poziomu

dostępności dóbr na rynku. Jednocześnie za cel postawiono rozwój gospodarki dzięki inwestycjom. Pomóc miały technologie importowane z Zachodu oraz zaciągane na ten cel pożyczki. Pierwsza połowa lat 70. XX wieku to okres ożywienia w polskiej gospodarce. Rosła produkcja rolna. Drgnął handel z zagranicą. Poziom płac uległ podwyższeniu, co generowało dodatkowy popyt ze strony konsumentów, który nadal nie znajdował odzwierciedlenia w dostatecznej podaży dóbr.

Przeznaczanie większości pozyskanych środków na finansowanie inwestycji przemysłowych sprawiło, że w drugiej połowie lat 70. XX wieku stan polskiej gospodarki zaczął się drastycznie pogarszać. Utrzymanie tempa inwestycji z omawianego okresu okazało się niemożliwe do realizacji w dalszym okresie. Realizacja nadmiernej ich liczby przy braku potrzebnych środków na ich wykonanie, skutkowała rosnącą liczbą pożyczek państwowych i kreacją pustego pieniądza, który działał inflacyjnie na gospodarkę.

Szoki podażowe, które nastąpiły na skutek kryzysów naftowych, a które swoim zasięgiem objęły szczególnie państwa rozwinięte, uzależnione od dostaw surowców, choć z opóźnieniem, również wpłynęły na gospodarkę krajową, coraz bardziej zależną od importu towarów z zagranicy.



Rysunek 11: Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1971 – 1980, rok poprzedni = 100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony GUS <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/> [dostęp: 02.2021].

Prowadzona polityka znalazła swoje odzwierciedlenie w poziomie inflacji, który przedstawiony został na rysunku 11. Jej wskaźnik w okresie od 1971 do 1980 roku nie przekroczył wartości jednocyfrowych, jednak stale przyrastał. Pierwszy wyraźny skok wielkości wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych miał miejsce w 1974 roku, kiedy stopa inflacji wyniosła 7,1%. W 1978 roku ceny wzrosły średnio o 8,1% w odniesieniu do roku poprzedniego. W 1980 roku ceny były wyższe niż w roku poprzednim średnio o 9,4%.

Puste półki w sklepach stały się symbolem stanu, w jakim znalazło się społeczeństwo dotknięte brakiem towarów na krajowym rynku. Drastycznie spadła produkcja rolna. Ceny artykułów żywnościowych były administracyjnie utrzymywane na niskim poziomie, pomimo stale rosnącego, wysokiego popytu na nie (Skodlarski, 2012, s. 475). Ratowano się dalszym importem, który finansowano z pożyczek. Ujemne saldo obrotów bieżących Polski z zagranicą oraz rosnące zadłużenie miały proinflacyjny charakter, ponieważ usiłowano naprawić strukturę handlu za pomocą eksportu, który dodatkowo zwiększał niedobory na krajowym rynku (Luszniewicz, 2017, s.62).

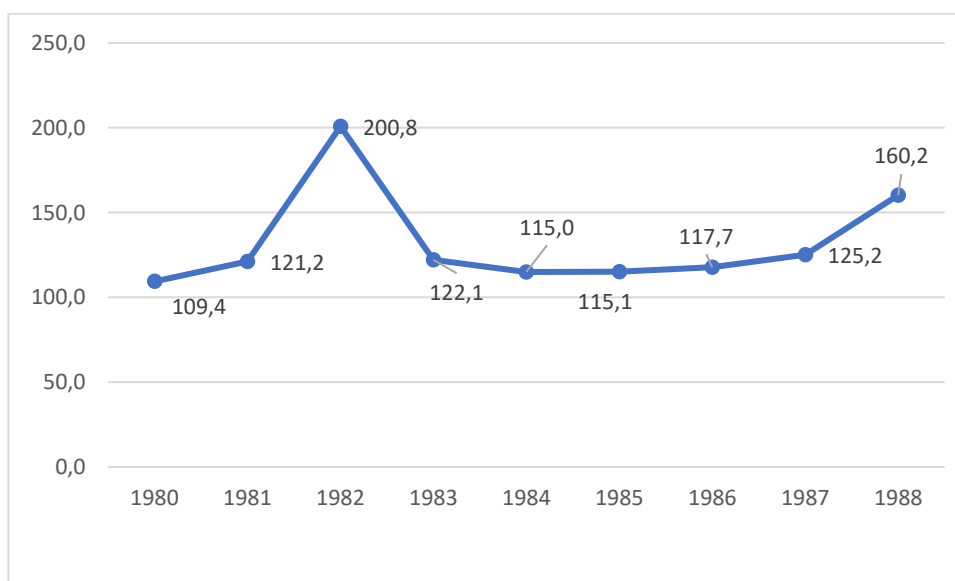
W okresie od 1971 do 1979 roku wzrost ilości pieniądza w obiegu wyniósł 307% (Skodlarski, 2012, s. 478). Wzrost płac nominalnych, powstanie świadczeń społecznych, takich jak ubezpieczenie rolników KRUS, nadmierne wydatki inwestycyjne oraz finansowanie konsumpcji poprzez zaciąganie pożyczek zagranicznych doprowadziły do pogłębienia procesów inflacyjnych w gospodarce centralnie zarządzanej. Inflacja miała charakter zarówno popytowy, jak i kosztowy. W gospodarce po raz kolejny pojawiły się niedobory towarów. Odpowiedzią władz było wprowadzenie systemu reglamentacji towarów, który rozpoczął się od wejścia w życie kartek na cukier (Bałtowski, Miszewski, 2007, s.128). Stan gospodarki pogarszały dodatkowo rosnące koszty zadłużenia i jego obsługi. Import uległ obniżeniu, co jeszcze bardziej zwiększało popyt na towary konsumpcyjne. Podwyżki cen zastosowano w celu zahamowania presji inflacyjnej, stały się one jednak przyczyną inflacji o charakterze kosztowym, wpływając na koszty produkcji i wzrost płac.

W latach 80. XX wieku inflacja uległa znaczącemu przyspieszeniu, przede wszystkim ze względu na próby ratowania stanu gospodarki poprzez podwyżki cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby. W 1980 roku miała miejsce administracyjna podwyżka cen mięsa, co wywołało strajki robotnicze w większych miastach w kraju. Poza tym w kraju brakowało produktów pierwszej potrzeby, postępował proces ubożenia społeczeństwa. Dopiero co

wprowadzone świadczenia społeczne zostały znacznie ograniczone. Gospodarka znalazła się w głębokiej recesji. Znaczącą rolę w dalszym pogarszaniu się sytuacji bytowej ludności odegrało podejście władz wobec rolników indywidualnych, w tym utrudnienia w dziedziczeniu ziemi oraz spadające nakłady na rolnictwo, które pogłębiły deficyt towarów na krajowym rynku (Skodlarski, 2012, s. 482). W 1981 roku stopa inflacji była równa 21,2%.

W kolejnych latach podjęto próby zwiększenia krajowej produkcji artykułów żywnościowych. Z tego też względu w latach 1982-1984 nastąpił zwrot w prowadzonej polityce wobec rolników indywidualnych, która została zliberalizowana. Jednak po tym okresie wprowadzono dalsze restrykcje wobec właścicieli gospodarstw rolnych.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zwiększał się deficyt publiczny, wywołany koniecznością dotowania przedsiębiorstw państwowych oraz produkcji dóbr konsumpcyjnych. Sam deficyt natomiast był finansowany poprzez kredyty otrzymane od NBP, co przekładało się na dalszą emisję pustego pieniądza (Luszniewicz, 2017, s. 68).



Rysunek 12: Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych CPI w Polsce w latach 1980-1988, rok poprzedni = 100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony GUS <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/> [dostęp: 02.2021].

Ostatnie lata trwania gospodarki centralnie planowanej to okres nasilenia się zjawisk inflacyjnych, które zostały przedstawione na rysunku 12. Najwyższa zarejestrowana inflacja

miała miejsce w roku 1982, gdy ceny wzrosły przeciętnie o 100,8% w odniesieniu do roku 1981. W kolejnych latach utrzymywała się dwucyfrowa inflacja, a w 1988 roku ceny wzrosły średnio o 60,2% w porównaniu z cenami z roku poprzedniego. W omawianym roku na dalszy wzrost inflacji oddziaływały porozumienia rządu z przedstawicielami związków zawodowych, które domagały się zwiększenia poziomu otrzymywanych dochodów.

Inflacja w polskiej gospodarce w okresie komunizmu miała charakter permanentny, a jej prawdziwa wielkość była tłumiona. Same wzrosty cen w tym okresie były niższe i opóźnione niż gdyby występowały w gospodarce o charakterze rynkowym, ze względu na administracyjne ustalanie cen i celowe opóźnianie oraz minimalizowanie ich podwyżek, czego efektem był stały niedobór towarów (Luszniewicz, 2017, s. 60). Należy zaznaczyć, że podwyżki cen nie rozwiązywały problemów związanych z trwałym deficytem produktów na rynku krajowym ani tych dotyczących inflacji. Zjawiska stałej nierównowagi popytowej oraz wysokiej inflacji występowały równolegle ze sobą.

W badanym okresie, w polskiej gospodarce centralnie planowanej zidentyfikować można wiele przyczyn potęgujących zjawisko inflacji. Jednym z nich był popyt jednostek, który znacząco przewyższał dostępną podaż dóbr. Na wzrost cen miało wpływ subwencjonowanie przez państwo bieżącej konsumpcji. Inflacjogeny wpływ na gospodarkę miały działania władz, które finansowały nadmierną liczbę wydatków budżetowych na cele inwestycyjne, niejednokrotnie ratując się dodatkową emisją pieniądza.

3.2 Inflacja w czasie transformacji gospodarczej

Proces głębokich przemian gospodarczych w kraju rozpoczął się od transformacji ustrojowej. Zmiany te odbywały się pod obserwacją Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz przy współpracy cenionych ekonomistów, do których należał m.in. Jeffrey Sachs. Jednocześnie należy zaznaczyć, że rodzima gospodarka znajdowała się w najgorszym położeniu makroekonomicznym ze wszystkich gospodarek krajów postkomunistycznych.

Przy ogromnej liczbie obszarów problemowych występujących w gospodarce, które wymagały strukturalnych przemian, jedną z głównych przeszkód pozostawała wysoka inflacja. W połowie 1989 roku uwolniono ceny niektórych artykułów spożywczych, co przełożyło się na gwałtowny wzrost inflacji. Jej poziom oscylował wokół wartości charakterystycznych dla hiperinflacji. By uzdrowić gospodarkę wprowadzono szereg reform. Rząd Tadeusza

Mazowieckiego miał przed sobą dwa główne cele wytyczające kierunek pozostałym podejmowanym działaniom. Pierwszym z nich było urynkwienie gospodarki oraz zdławienie rosnącej inflacji. Natomiast drugi cel bazował na budowie instytucji nowoczesnego państwa. Początkowo skupiono się na przeprowadzeniu zmian mających na celu zrównoważyć gospodarkę poprzez sukcesywne obniżanie poziomu cen i likwidację niedoborów.

W ramach przełomu związanego z ustaleniami Okrągłego Stołu uwolniono ceny większości artykułów żywnościowych, co zadziało proinflacyjnie, głównie ze względu na brak równoczesnego przeprowadzenia demonopolizacji gospodarki, a także wprowadzono indeksację płac w sektorze produkcyjnym zgodnie z wartościami wskaźnika cen dóbr konsumpcyjnych (Luszniewicz, 2017, s. 70). Wzrost płac sprawił, że dochody ludności rosły znacznie szybciej niż ceny towarów, co przekładało się na rosnące ilości pieniądza bez pokrycia w obiegu. Wraz ze zwiększającym się popytem na waluty obce, wzrastały kursy wymiany walut oraz ceny dóbr importowanych z zagranicy. Inflacyjny charakter nadal przejawiał więc dług zagraniczny, przede wszystkim ze względu na stale rosnące koszty jego obsługi, nawet pomimo złagodzenia warunków jego spłaty (Luszniewicz, 2017, s.72). Jednocześnie znaczących rozmiarów nabierała wymiana handlowa dokonywana za pomocą dolarów amerykańskich, co jeszcze bardziej unaoczniało konsekwencje uwolnienia cen żywności.

Opanowanie gwałtownego wzrostu inflacji stało się priorytetem i punktem wyjścia ku dalszym reformom. Należało również zahamować rosnący poziom płac. Założeniem było przeprowadzenie zmian w sposób możliwie jak najszybszy, by kształtować oczekiwania inflacyjne społeczeństwa oraz maksymalnie zminimalizować koszty procesu dezinflacji.

W ramach przeprowadzonych reform podniesiono stopy procentowe, ceny uległy wzrostowi, poziom oficjalnego kursu dolara został w znacznym stopniu zbliżony do kursu rynkowego oraz zastosowano niższy poziom waloryzacji w ramach indeksacji płac (Bałtowski, Miszewski, 2007, s. 185). Zdecydowano się dewaluować walutę krajową. Na koniec grudnia 1989 roku cena kupna jednego dolara amerykańskiego wynosiła 6 500 złotych, wobec 988 złotych w sierpniu 1989 roku (Skodlarski, 2012, s. 541). W dalszej kolejności w 1990 roku powiązano kurs złotego z dolarem amerykańskim, co pozwoliło na wzmocnienie krajowej waluty, a przede wszystkim na zahamowanie inflacji. Działania te przyczyniły się do zmniejszenia ilości pieniądza w obiegu.

Wartości wskaźnika cen towarów i usług w ujęciu miesięcznym w latach 1988-1994 zostały przedstawione w tabeli 1. Ich wartości wskazują, że po uwolnieniu cen poziom inflacji

poszybował znacząco w górę. Najtrudniejszy pod względem wysokości cen był rok 1990. W 1991 roku udało się zdławić hiperinflację, jednak do 1994 roku ceny nadal rosły, a wartości miesięcznej stopy inflacji były dwucyfrowe.

Na jednoczesne występowanie niedoborów rynkowych oraz galopującej inflacji zareagowano poprzez możliwie szybkie nasycenie rynku brakującymi towarami. Dążono do ustabilizowania cen na poziomie równowagi, ponieważ zakładano, że zaabsorbowany nadwyżkowy popyt zahamuje inflację. W ramach omawianego rozwiązania akceptowano początkowy dalszy wzrost poziomu cen towarów, ponieważ liczone, że pojawiające się na różnych segmentach rynku bariery popytowe zmniejszą tempo narastania inflacji (Luszniewicz, 2017, s. 79). Celem opisywanego działania było zlikwidowanie luki inflacyjnej.

Tabela 1: Miesięczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1988 – 1994, analogiczny miesiąc roku poprzedniego = 100

Miesiąc	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994
Styczeń	128,4	183,2	1107,6	194,9	145,4	137,5	132,4
Luty	147,6	170,3	1283,1	180,0	140,1	139,7	129,9
Marzec	153,2	174,2	1232,8	181,8	138,1	139,7	130,2
Kwiecień	153,6	177,8	1202,9	171,0	140,2	138,1	131,2
Maj	154,7	185,4	1176,5	167,8	143,2	135,8	131,2
Czerwiec	156,1	191,3	1151,2	172,4	139,0	134,3	132,7
Lipiec	159,4	203,9	1094,0	168,3	141,3	134,8	132,8
Sierpień	160,9	282,7	848,5	167,6	144,3	134,4	132,2
Wrzesień	163,8	369,2	658,0	167,1	146,5	131,0	134,6
Październik	165,9	557,1	456,0	164,8	146,4	129,8	136,1
Listopad	168,5	657,0	385,9	162,7	145,4	133,0	133,5
Grudzień	173,9	739,6	349,3	160,4	144,3	137,6	129,5

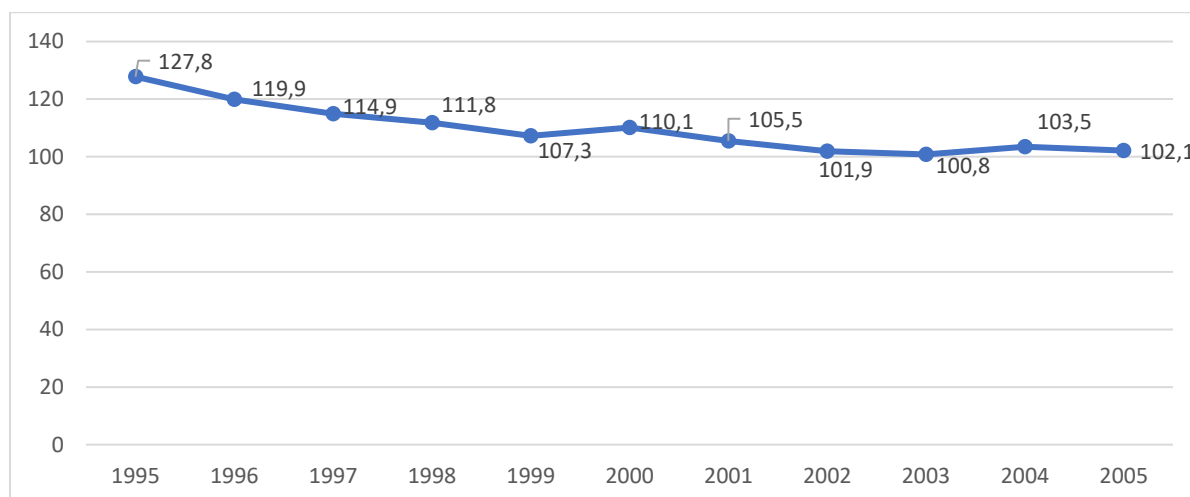
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z GUS, pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/miesieczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-od-1982-roku/> [dostęp: 02.2021].

Rozwiązania wprowadzane w ramach pakietu stabilizacyjnego napotkały na opór społeczeństwa, pojawiły się także naciski polityczne, w wyniku czego rząd Tadeusza Mazowieckiego zdecydował się na obniżenie poziomu restrykcji poprzez podniesienie współczynnika indeksacji płac oraz zmniejszenie stóp procentowych (Bałtowski, Miszewski, 2007, s.191). Skutkiem podjętych działań było podniesienie się poziomu inflacji i powrót do dalszych restrykcji.

Wysokie wartości inflacji występowały w gospodarce przez cały badany okres. Dzięki podjętym działaniom udało się zahamować hiperinflację polskiej gospodarki. W badanym okresie na poziom cen wpływały przede wszystkim nadmierny popyt społeczeństwa w stosunku do podaży oraz zbyt wysoki wzrost dochodów. Ich ograniczenie było kluczowe dla ustabilizowania gospodarki.

3.3 Inflacja na przełomie wieków 1995-2005

Kolejne lata to czas aktywnych działań na rzecz ustabilizowania poziomu inflacji. Narodowy Bank Polski prowadził restrykcyjną politykę pieniężną. Dodatkowo krajowa gospodarka stała się bardziej narażona na czynniki zewnętrzne, bezpośrednio związane z możliwością wystąpienia zjawiska inflacji importowanej. Poziom cen w badanych latach determinowały głównie wciąż zbyt wysoka płynność sektora bankowego, trwające niedostosowanie podaży do popytu społeczeństwa, wyrażające się w niedostatecznej ilości części towarów, zmiany koniunktury światowej, wahania cen surowców, w tym przede wszystkim ropy naftowej, na co znaczny wpływ wywierała polityka państw zrzeszonych w ramach OPEC.



Rysunek 13: Wartości wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1995-2005, rok poprzedni = 100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z GUS, pobrane z <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/> [dostęp: 02.2021].

Kształtowanie się wskaźnika CPI w latach 1995-2005 zostało przedstawione na rysunku 13. Ceny w Polsce w 1995 roku wzrosły przeciętnie o 27,8% w odniesieniu do roku poprzedniego. Dwucyfrowe przyrosty stopy inflacji utrzymywały się do 1998 roku, w którym ceny wzrosły przeciętnie o 11,8%. Rok 1998 był pierwszym, w którym polityka pieniężna w Polsce prowadzona była w ramach nowych uwarunkowań w otoczeniu prawnym. Mowa o ustanowionej Konstytucji RP oraz Ustawie o Narodowym Banku Polskim. W 1998 roku w Polsce została powołana Rada Polityki Pieniężnej. Przyjęto wówczas strategię bezpośredniego celu inflacyjnego, który został wyrażony poprzez wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Za cel przyjęto obniżenie poziomu inflacji poniżej wartości 4% do 2003 roku. W ramach prowadzonej przez NBP polityki antyinflacyjnej pierwotnie założono także, że inflacja na koniec 1998 roku nie powinna być wyższa niż 9,5%. Celu ujętego w strategii na ten rok nie udało się zrealizować.

Polska gospodarka nadal cechowała się znaczną niestabilnością. Popyt przewyższał podaż, konieczne było więc dalsze dostosowywanie w celu redukcji niedoborów. Ponadto kryzys finansowy na rynku rosyjskim sprawił, że polski eksport uległ znacznemu obniżeniu, skutkiem czego było zmniejszenie presji na wzrost cen artykułów żywnościowych w kraju i obniżenie się wielkości inflacji w pierwszej połowie 1999 roku. Jednak drugie półrocze charakteryzowało się silnym wzrostem inflacji bazowej, spowodowanym wzrostem cen ropy naftowej na światowych rynkach. Ostatecznie roczna stopa inflacji wyniosła 7,3% w 1999 roku

W 2000 roku wprowadzono płynny kurs złotego. W omawianym roku również nie zrealizowano krótkookresowego celu inflacyjnego, który został określony w przedziale 5,4-6,8%. Stopa inflacji wyniosła 10,1%. Na wielkość inflacji nadal wpływ miały wstrząsy podażowe na światowym rynku paliw oraz na rodzimym rynku żywnościowym. Na wzrost cen paliw wpływ miało także podniesienie akcyzy oraz ceł. Rosnąca inflacja sprawiła, że polityka pieniężna NBP została zaostrzona, dzięki czemu średni poziom cen uległ obniżeniu.

Następstwa wydarzeń społecznych, jakie miały miejsce na świecie w roku 2001, znalazły swoje odzwierciedlenie na krajowym rynku. Atak terrorystyczny, który nastąpił w Stanach Zjednoczonych, przełożył się na drastyczne wyhamowanie poziomu inwestycji zagranicznych w Polsce. Dodatkowo restrykcyjna polityka pieniężna, aprecjacja rodzimej waluty wobec dolara amerykańskiego, a także konieczność obniżenia kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, która przełożyła się na redukcję zatrudnienia, przełożyły się na spadek popytu konsumpcyjnego w kraju. Poza tym odnotowano wysoki poziom zbiorów płodów rolnych.

Wymienione czynniki przyczyniły się do spadku presji inflacyjnej, w wyniku czego zdecydowano się na obniżenie stóp procentowych. W 2001 roku ceny w Polsce były wyższe przeciętnie o 5,5% w odniesieniu do roku poprzedniego.

W 2002 roku bezpośredni cel inflacyjny zakładał obniżenie inflacji do poziomu 5% z jednoczesnym możliwym odchyleniem +/- 1 p.p. Jednak na skutek wystąpienia tendencji deflacyjnych na świecie, które znalazły swoje odzwierciedlenie w krajowej gospodarce, cel ten został zmodyfikowany do poziomu 3% z takim samym zakładanym odchyleniem. W tym samym roku zakończony został proces dezinflacji. Średniookresowy cel polityki pieniężnej zakładał, że do 2003 roku stopa inflacji spadnie do poziomu poniżej 4%. W 2003 roku w polskiej gospodarce nastąpiło ożywienie, na które znaczny wpływ miały wyniki eksportu.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej wywołało wiele zmian w krajowej gospodarce. Wzrost popytu na dobra zgłaszany był przez krajowych konsumentów zwłaszcza w okresie przedakcesyjnym. Nasiliły się tendencje inflacyjne. W 2004 roku ceny były wyższe przeciętnie o 3,5% niż w roku poprzednim, ponieważ w początkowym okresie członkostwa Polski w ramach Unii Europejskiej wzrosły ceny produktów żywnościowych, co przełożyło się na wzrost ogólnego poziomu cen w gospodarce. Zmianie uległy także stawki celne. Na chwilę przed wstąpieniem Polski do Unii wzrósł popyt wewnętrzny, ze względu na obawy ludności przed zmianami cen.

W 2005 roku czynniki, które wywoływały wzrost poziomu cen, straciły na znaczeniu, a wskaźniki obrazujące wielkość inflacji uległy obniżeniu. Dynamika inflacji okazała się być niższa niż w roku poprzednim, stopa inflacji wyniosła 2,1%.

Polska gospodarka w badanym okresie cechowała się wysokim poziomem niestabilności, czego odzwierciedleniem była trudność w osiągnięciu zakładanych przez NBP celów krótkoterminowych dotyczących poziomu cen. W początkowym okresie po wprowadzeniu strategii bezpośredniego celu inflacyjnego problem stanowiła efektywna realizacja założeń. W 2002 roku udało się jednak zrealizować średniookresowy cel dotyczący strategii bezpośredniego celu inflacyjnego wyznaczony do 2003 roku. Akcesja Polski do Unii Europejskiej była czynnikiem silnie oddziałującym na wielkość inflacji, która uległa wzrostowi na skutek omawianych wydarzeń, związanym ze wzrostem oczekiwań inflacyjnych ze strony społeczeństwa. Stan ten utrzymywał się do pierwszej połowy 2005 roku. Po tym okresie zahamowaniu uległ wpływ omawianego czynnika na poziom cen.

3.4 Inflacja w Polsce po wstąpieniu do Unii Europejskiej

W opisywanym podrozdziale przedstawione zostało kształtowanie się inflacji w Polsce w latach 2006-2018 oraz czynniki determinujące jej poziom. W analizowanych latach miał miejsce globalny kryzys finansowy, którego następstwem była recesja w strefie euro i poważny kryzys zadłużeniowy, którym dotknięta została część państw. Jednocześnie z roku na rok rosła powiązania polskiej gospodarki z zagranicą, m.in. poprzez integrację w ramach Unii oraz handel z zagranicą, wobec czego zwiększa się ryzyko wystąpienia zjawiska inflacji importowanej. Rozwój globalnych rynków usług finansowych, międzynarodowe przepływy pieniężne, spekulacje giełdowe również pośrednio wpływają na transmisję mechanizmów inflacyjnych.

Na poziom cen w kraju znaczny wpływ wywierają wydatki ludności związane z żywnością oraz mieszkalnictwem, które pochłaniają znaczną część dochodów społeczeństwa. Rosnące ceny energii skutkują wzrostem poziomu cen. Również wydatki mieszczące się w kategorii transport wyraźnie wpływają na ich zwiększenie. W dalszych latach badanego szeregu czasowego do głównych bodźców inflacyjnych można zaliczyć rosnącą presję na wzrost wynagrodzeń oraz transfery społeczne, stymulujące popyt zgłaszany przez gospodarstwa domowe.

Tabela 2 przedstawia średnioroczne wartości dynamiki wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz kształtowanie się dynamiki w poszczególnych kategoriach wydatków. W 2006 roku ceny w gospodarce były wyższe średnio o 1% niż w roku poprzednim. W badanym okresie w największym stopniu wzrosły koszty związane z utrzymaniem mieszkania (o 3,8%). Koszty żywności wzrosły średnio o 0,6%. Niższe natomiast były koszty dotyczące ubrań (o 7%) oraz rekreacji i kultury.

W 2007 roku poziom cen był wyższy przeciętnie o 2,5% w odniesieniu do 2006 roku. Na wzrost cen wpływ miały rosnące ceny żywności (wzrost o 4,9%), napojów alkoholowych (3,3%) oraz użytkowania mieszkania (3,5%). Najwyższe wartości inflacji średniorocznej mierzonej za pomocą koszyka dóbr i usług konsumpcyjnych odnotowano w latach 2008-2009 oraz 2011. Środki pieniężne przeznaczane na żywność wraz z wydatkami na utrzymanie mieszkania, należały do głównych kategorii w strukturze wydatków gospodarstw domowych w Polsce.

W 2008 roku wartość wskaźnika inflacji CPI mierzonej za pomocą koszyka dóbr była wyższa o 4,2% w odniesieniu do roku 2007. Ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły w tym

czasie przeciętnie o 6,1%. Koszty utrzymania mieszkania były wyższe o 7,5%. Wzrosły wydatki związane z transportem (o 3,1%).

W 2009 roku ceny wzrosły przeciętnie o 3,5% w odniesieniu do poprzedniego roku. Na rosnącą inflację wpływ miały przede wszystkim rosnące ceny w kategorii napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe (9,4%), użytkowanie mieszkania (7,2%), żywność i napoje bezalkoholowe (4,1%).

Tabela 2: Wskaźniki cen grup towarów i usług konsumpcyjnych w ujęciu rocznym w Polsce w latach 2006-2018

Okres poprzedni = 100	Wskaźnik cen ogółem	żywność i napoje bezalkoholowe	napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	odzież i obuwie	mieszkanie	zdrowie	transport	rekreacja i kultura	edukacja
2006	101,0	100,6	101,7	93,0	103,8	101,3	100,6	99,3	101,5
2007	102,5	104,9	103,3	92,6	103,5	102,1	102,1	100,2	101,6
2008	104,2	106,1	106,4	93,1	107,5	103,4	103,1	99,7	103,5
2009	103,5	104,1	109,4	92,6	107,2	103,2	97,6	102,1	103,5
2010	102,6	102,7	105,3	96,2	103,3	102,9	106,2	99,7	102,7
2011	104,3	105,4	103,7	98,5	105,5	104,5	107,7	100,5	103,4
2012	103,7	104,3	104,1	95,8	105,2	103,2	107,0	101,1	104,2
2013	100,9	102,0	103,5	95,1	101,7	101,8	98,2	102,8	99,7
2014	100,0	99,1	103,7	95,3	101,1	100,2	97,7	101,0	96,2
2015	99,1	98,3	101,2	95,2	100,5	101,9	91,1	100,7	101,1
2016	99,4	100,8	100,7	95,6	99,4	99,2	95,4	98,1	100,8
2017	102,0	104,2	101,0	94,8	101,6	101,2	103,8	101,4	101,2
2018	101,6	102,6	101,5	96,4	101,8	102,0	104,2	101,3	102,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony BDL GUS

<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat> [dostęp: 02.2021].

W latach 2011-2012 odczuwalne było dalsze spowolnienie gospodarcze na świecie, wywołane kryzysem finansowym, którego szczyt przypadł na lata 2007–2009, pomimo chwilowego ożywienia na światowych rynkach odnotowanego w 2010 roku. W 2011 roku poziom cen był wyższy przeciętnie o 4,3% w odniesieniu do roku 2010. Najbardziej wzrosły ceny w kategorii transport (7,7%), mieszkanie (5,5%), zdrowie (4,5%) oraz żywności i napojów (5,4%), napojów alkoholowych (3,7%). W 2012 roku ceny wzrosły średnio o 3,7% rok do roku.

2014 rok to pierwszy w badanym okresie, w którym spadły przeciętne ceny żywności (-0,9%), odzieży i obuwia (-4,7%), edukacji (-3,8%) oraz transportu (-2,3%). Ceny w kategorii mieszkanie wzrosły średnio o 1,1%. Ceny napojów alkoholowych oraz wyrobów tytoniowych

wzrosły o 3,7%. W tym samym roku nie odnotowano wzrostu cen mierzonych za pomocą wskaźnika cen konsumenckich.

W 2015 roku w gospodarce nastąpiła deflacja. Ceny były niższe średnio o 0,9%. Przyczyniły się ku temu niższe ceny żywności (o 1,7%), odzieży (o 4,8%), transportu (8,9%).

Również w 2016 roku mieliśmy do czynienia z deflacją. Ceny w gospodarce były niższe przeciętnie o 0,6% w odniesieniu do 2015 roku. Na poziom cen największy wpływ miał spadek kosztów transportu (-4,6%), cen odzieży i obuwia (-4,4%). Ponadto spadły koszty związane z wydatkami dotyczącymi rekreacji i kultury (o 1,9%), zdrowia (o 0,8%) oraz utrzymaniem mieszkania (o 0,6%). Wzrost cen nastąpił w kategoriach dotyczących żywności (o 0,8%), napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych (o 0,7%) oraz wydatków związanych z edukacją – 0,8%.

W 2017 roku ceny były wyższe przeciętnie o 2% niż w roku poprzednim, na co największy wpływ miał wzrost cen żywności i transportu, odpowiednio o 4,2% i 3,8%. Spadek odnotowano jedynie w kategorii odzież i obuwie (o 5,2%). W 2018 roku roczna stopa inflacji wyniosła 1,6%.

W tabeli 3 przedstawione zostały dane dotyczące kształtowania się wybranych czynników mających realny wpływ na poziom cen w gospodarce. Wśród nich przedstawiono dane dotyczące bezrobocia, aktywności zawodowej ludności, poziomu wynagrodzeń, dochodu rozporzadzalnego, wielkości inwestycji w sektorze publicznym oraz prywatnym i produkcji sprzedanej w przemyśle.

W 2006 roku stopa bezrobocia rejestrowanego była bardzo wysoka i wynosiła niemal 15%. W 2007 roku miał miejsce jej znaczący spadek, który wyniósł około 24%. W 2009 roku nastąpił wzrost liczby osób zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy aż o 28%. Liczba bezrobotnych przyrastała do 2013 roku, po którym trend uległ odwróceniu. Po 2013 roku obserwujemy wzrost popytu na pracę w Polsce. Wysoki poziom wskaźnika bezrobocia utrzymywał się do roku 2016, w którym wyniósł 8,2%. Od tego okresu liczba osób pozostających bez zatrudnienia znacząco się obniżała. W latach 2006-2018 średnie tempo spadku stopy bezrobocia wynosiło 7% rocznie. Udział pracujących w łącznej liczbie ludności w wieku produkcyjnym systematycznie wzrastał w badanym okresie, jednak jego wartości znajdują się na przeciętnym poziomie, oscylującym wokół 50% udziału zatrudnionych w strukturze ludności powyżej piętnastego roku życia.

Tabela 3: Dane dotyczące wartości oraz dynamiki wybranych wskaźników determinujących wielkość inflacji w Polsce w latach 2006-2018

Wskaźniki	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Stopa bezrobocia rejestrowanego [%]	14,8	11,2	9,5	12,1	12,4	12,5	13,4	13,4	11,4	9,7	8,2	6,6	5,8
Wskaźnik zatrudnienia [%]	46,5	48,6	50,4	50,4	50,0	50,2	50,2	50,2	51,2	51,9	52,8	53,7	54,2
Przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto [zł]	2 636,8	2 866,0	3 158,5	3 315,4	3 435,0	3 625,2	3 744,4	3 877,4	4 004,0	4 150,9	4 290,5	4 527,9	4 834,8
Dynamika wynagrodzeń, rok poprzedni=100	-	108,7	110,2	105,0	103,6	105,5	103,3	103,6	103,3	103,7	103,4	105,5	106,8
Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę [zł]	834,7	928,9	1 045,5	1 114,5	1 192,8	1 226,9	1 278,4	1 299,1	1 340,4	1 386,2	1 474,6	1 598,1	1 693,5
Dynamika dochodów rozporządzalnych, rok poprzedni=100	-	111,3	112,6	106,6	107,0	102,9	104,2	101,6	103,2	103,4	106,4	108,4	106,0
Wartość nakładów inwestycyjnych ogółem [mln zł]	154,9	191,7	217,3	218,6	217,3	243,3	237,6	231,2	250,8	271,8	244,4	257,9	302,7
Dynamika nakładów inwestycyjnych w gospodarce ogółem, rok poprzedni = 100	-	123,8	113,3	100,6	99,4	112,0	97,6	97,3	108,5	108,4	89,9	105,5	117,4
Wartość nakładów inwestycyjnych sektora	52,4	61,4	75,0	88,3	94,5	109,3	100,1	88,6	93,7	101,4	74,2	78,1	107,6

publicznego [mln zł]														
Dynamika inwestycji sektora publicznego, rok poprzedni = 100	-	117,2	122,1	117,8	107,0	115,7	91,6	88,5	105,8	108,2	73,2	105,3	137,8	
Wartość nakładów inwestycyjnych sektora prywatnego [mln zł]	102,5	130,3	142,3	130,3	122,8	134,0	137,5	142,6	157,1	170,5	170,2	179,8	195,0	
Dynamika inwestycji sektora prywatnego, rok poprzedni = 100	-	127,1	109,2	91,6	94,3	109,1	102,6	103,7	110,2	108,5	99,9	105,6	108,5	
Wskaźnik cen produkcji sprzedanej przemysłu (PPI), rok poprzedni = 100	102,0	102,0	102,2	103,4	102,1	107,6	103,3	98,7	98,5	97,8	99,9	102,9	102,1	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat> oraz Banku Danych Makroekonomicznych GUS <https://bdm.stat.gov.pl/> [dostęp: 02.2021]

W 2007 roku nastąpił wzrost przeciętnych wynagrodzeń o 8,7%. W roku kolejnym przyrost wyniósł 10,2%. W następnych latach dynamika wzrostu płac osłabła. W badanym okresie wynagrodzenia przyrastały w średnim tempie 5% rocznie. W 2006 roku przeciętna wartość dochodu rozporządzalnego przypadającego na 1 osobę wynosiła średnio 835 zł. Najwyższą dynamiką wzrostu cechowały się lata 2007-2008. W tym czasie dochód rozporządzalny wzrósł odpowiednio o 11,3% i 12,6% w stosunku do roku poprzedniego. W kolejnych latach dynamika wzrostu średniej wartości dochodu rozporządzalnego uległa spowolnieniu. W 2018 roku średni dochód rozporządzalny w Polsce wynosił 1 693 zł na osobę. W badanym okresie średnia wysokość dochodu rozporządzalnego przypadającego na 1 osobę rosła w średnim tempie 6% rocznie.

Nacisk pracowników na wzrost płac może wywoływać skutki w postaci presji inflacyjnej i wzrostu cen, ze względu na rosnące koszty produkcji po stronie pracodawców, wywołując inflację kosztową. W badanym okresie wzrastały przeciętne płace brutto, wskazując tym samym na rosnące oczekiwania społeczne co do wysokości przyszłych wynagrodzeń. Jednocześnie przeciętne wartości wskaźnika zatrudnienia oraz wysoka stopa bezrobocia wskazują, że w Polsce nie występowała w tym okresie presja ze strony pracowników na poziom wynagrodzeń, wynikająca z osiągniętego przez gospodarkę stanu pełnego zatrudnienia.

Rosnące wynagrodzenia oraz dochody rozporządzalne pozwalają zwiększać wielkość wydatków gospodarstw domowych. Wzrost płac sprawia, że rośnie siła nabywczą konsumentów, a tym samym zwiększa się wielkość indywidualnego spożycia. Od 2016 roku budżety gospodarstw domowych zostały powiększone o transfery socjalne, które wyraźnie przyczyniły się do ożywienia konsumpcji. Jeśli jednak poziom produkcji nie nadąży za popytem zgłaszanym przez podmioty, stan ten stanowi czynnik działający proinflacyjnie.

W ostatnich latach analizy rosła aktywność fiskalna państwa, wynikająca z wprowadzenia nowych świadczeń w postaci transferów pieniężnych, takich jak program Rodzina 500 Plus, którego pierwsze wypłaty miały miejsce w pierwszej połowie 2016 roku. Zwiększenie dochodów rozporządzalnych jednostek sprawiło, że wzrósł popyt konsumpcyjny społeczeństwa, wywołując tym samym presję na wzrost cen. Transfery socjalne stanowią coraz silniejszy bodziec inflacyjny w polskiej gospodarce.

Wielkość nakładów inwestycyjnych w badanym okresie była bardzo zróżnicowana. Liczone łącznie inwestycje przyrastały średnio o 5,7% rok do roku. Średnie tempo inwestycji w sektorze

publicznym wynosiło 6,2% rocznie i było wyższe od przeciętnego tempa wzrostu inwestycji sektora prywatnego, które wynosiło około 5,5% rocznie.

Inwestycje publiczne w 2007 roku były wyższe średnio o 17% niż w roku poprzednim. Dodatnia dynamika obserwowana była do 2011 roku. W kolejnych latach, tj. 2012-2013 mieliśmy do czynienia ze spadkiem wartości inwestycji państwowych, odpowiednio o 8,4% i 11,5%. Największy spadek nastąpił w 2016 roku, kiedy ich łączna wartość była niższa o niemal 27% w odniesieniu do 2015 roku. W 2018 roku wielkość inwestycji publicznych wzrosła o około 38% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Inwestycje sektora prywatnego w 2007 roku cechowały się wysoką dynamiką i były wyższe o 27% niż w 2006 roku. Jednak w latach 2009-2010 były niższe o odpowiednio 8,4% i 5,7% w porównaniu z latami odniesienia, na co wpływ miały konsekwencje globalnego kryzysu finansowego i wywołane przez nie spowolnienie gospodarcze na świecie. W 2018 roku inwestycje prywatne były wyższe o 8,5% w odniesieniu do 2017 roku.

Popyt inwestycyjny zgłaszany przez podmioty sektora publicznego i prywatnego wykazywał się tendencją wzrostową w badanym okresie, jednak w świetle danych dotyczących poziomu bezrobocia, zatrudnienia oraz osiąganych niskich przeciętnych miesięcznych wynagrodzeniach brutto, nie można wskazywać na istotną rolę inwestycji jako czynnika wywierającego znaczny wpływ na wielkość inflacji w analizowanym okresie.

Wskaźnik cen produkcji sprzedanej przemysłu, nazywany potocznie inflacją producentką, ukazuje kształtowanie się cen w ramach wybranych czterech gałęzi przemysłu. W latach 2006 oraz 2007 ceny mierzone za pomocą wskaźnika PPI wzrastały średnio o 2% z roku na rok. W 2009 roku ceny produkcji sprzedanej w przemyśle wzrosły średnio o 3,4% w odniesieniu do 2008 roku. Najwyższy wzrost miał miejsce w 2011 roku, kiedy ceny były wyższe przeciętnie o 7,6%. W latach 2013-2016 miała miejsce deflacja. W 2017 roku ceny producentkie wzrosły średnio o 2,9%, a w 2018 roku o 2,1%.

Wzrost wskaźnika inflacji producentkiej oznacza wzrost kosztów prowadzenia działalności w przemyśle. Wysokie odczyty wskaźnika mogą oznaczać, że producenci będą przerzucać rosnące koszty działalności na konsumentów w postaci wyższych cen. Jednak poza 2011 rokiem, odczyty wskaźnika były na stosunkowo niskim poziomie, a w latach 2013-2016 miał miejsce systematyczny spadek inflacji PPI.

Po ustabilizowaniu inflacji w Polsce na przełomie wieków, bezrobocie systematycznie malało, nadal jednak utrzymywało się na zbyt wysokim poziomie. Analizując stan polskiej

gospodarki w świetle teorii keynesowskiej, od 2016 roku zauważalne jest zwiększenie poziomu oddziaływania państwa na wysokość konsumpcji prywatnej. Pobudzenie popytu przekłada się na wzrost aktywności przedsiębiorstw, który prowadzi do wzrostu produkcji i spadku bezrobocia. Podczas gdy w gospodarce istnieją wolne moce produkcyjne, zagrożenie inflacją na skutek aktywnej polityki państwa i możliwości finansowania wydatków poprzez kreowanie deficytu publicznego, jest niskie. Dopiero gdy w gospodarce wystąpiłoby pełne zatrudnienie i wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych, istnieje ryzyko pojawienia się inflacji. Popyt globalny zostałby wówczas niezaspokojony, wywołując wzrost cen.

ROZDZIAŁ IV

KSZTAŁTOWANIE SIĘ INFLACJI W POLSCE I NA ŚWIECIE W OBLICZU PANDEMII COVID-19

4.1 Tendencje inflacyjne występujące w Polsce w 2019 roku

Patrząc na zmiany inflacyjne w skali roku, w 2019 roku ceny w Polsce były wyższe przeciętnie o 2,3% w porównaniu z cenami w 2018 roku. Tabela 4 przedstawia kwartalne wskaźniki cen w podziale na kategorie wydatków gospodarstw domowych. Spoglądając na odczyty inflacji w ujęciu kwartalnym widzimy, że stopa inflacji w pierwszym kwartale 2019 roku wyniosła 1,2% w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego.

Co roku Główny Urząd Statystyczny rewiduje wagi poszczególnych kategorii wydatków w koszyku inflacyjnym.⁷ W 2019 roku wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe stanowiły 24,89% całości koszyka inflacyjnego. 19,17% stanowiły wydatki związane z użytkowaniem mieszkania oraz wykorzystaniem nośników energii, wśród których energia elektryczna stanowiła 4,31% koszyka konsumenta. Wydatki związane z transportem stanowiły 10,34% udziału w koszyku CPI, z czego udział paliw wyniósł 5,37%.

Tabela 4: Kwartalne wskaźniki cen w podziale na kategorie wydatków w Polsce w 2019 roku, analogiczny okres poprzedniego roku = 100

Wskaźniki cen (analogiczny okres poprzedniego roku=100)	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał
ogółem	101,2	102,4	102,8	102,8
żywność i napoje bezalkoholowe	101,8	104,7	106,7	106,5
napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	101,4	101,3	101,2	101,4
odzież i obuwie	97,1	98,1	98,6	98,4
mieszkanie	100,7	101,5	101,6	101,6
zdrowie	102,7	103,1	103,7	103,4
transport	102,6	102,7	99,5	98,0
rekreacja i kultura	101,5	102,9	102,8	103,2
edukacja	103,1	103,0	103,5	104,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony BDL GUS

<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> [dostęp: 06.2021].

⁷ Struktura wag koszyka w danym roku opracowywana jest m.in. na podstawie wyników prowadzonego metodą reprezentacyjną badania budżetów gospodarstw domowych z roku poprzedniego.

Ceny żywności i napoi bezalkoholowych w pierwszym kwartale 2019 roku były wyższe średnio o 1,8% niż w analogicznym okresie w 2018 roku, natomiast ceny napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych wzrosły o 1,4%. Ceny w ramach kategorii wydatków związanych z kosztami utrzymania mieszkania wzrosły o 0,7%, natomiast w kategorii transport ceny były wyższe przeciętnie o 2,6%. Wzrosty odnotowano także w ramach kategorii związanych ze zdrowiem (o 2,7%), rekreacją i kulturą (o 1,5%) oraz edukacją (o 3,1%). Spadek cen nastąpił jedynie w grupie wydatków związanych z odzieżą i obuwem. Wydatki na te dobra były niższe średnio o 2,9% w badanym kwartale w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego.

W drugim kwartale 2019 roku stopa inflacji wyniosła 2,4%. Znacząco wzrosły ceny żywności i napojów bezalkoholowych. Wskaźnik cen w tej grupie wydatków wzrósł o 4,7% w odniesieniu do analogicznego okresu w 2018 roku. Wzrost cen w kategorii mieszkanie wyniósł 1,5%. Koszty transportu wzrosły o 2,7%. W pozostałych kategoriach ceny wzrosły odpowiednio o: 3,1% w kategorii zdrowie, 2,9% w ramach wydatków związanych z rekreacją i kulturą oraz 3% w przypadku wydatków na edukację. Kolejny kwartał z rzędu ceny związane z wydatkami na odzież i obuwie spadły średnio o 1,9%.

Trzeci kwartał 2019 roku charakteryzował się dalszym wzrostem cen, które były wyższe przeciętnie o 2,8% w odniesieniu do trzeciego kwartału poprzedniego roku, na co największy wpływ miały rosnące ceny żywności (6,7%). Koszty użytkowania mieszkania były w tym okresie wyższe średnio o 1,6%. Deflacja wystąpiła w ramach wydatków na odzież i obuwie (spadek o 1,4%) oraz transport (spadek o 0,5%).

W czwartym kwartale 2019 roku stopa inflacji wyniosła 2,8%, a rosnące koszty żywności nadal w znaczącym stopniu napędzały wzrost wartości wskaźnika inflacji CPI w Polsce. Ceny w tej kategorii były wyższe średnio o 6,5% w odniesieniu do 2018 roku. Wysoki poziom cen kolejny okres z rzędu był charakterystyczny dla grup związanych z wydatkami na zdrowie (wzrost o 3,4%), rekreację i kulturę (wzrost o 3,2%) oraz edukację (wzrost o 4,7%). Stopa inflacji w kategorii mieszkanie wyniosła 1,6%. Kolejny kwartał z rzędu deflacyjny charakter okazały się mieć wskaźniki cen związane z odzieżą i obuwem oraz transportem, których odczyty były niższe odpowiednio o 1,6% oraz 2% w odniesieniu do analogicznego okresu w 2018 roku.

Rosnące ceny energii elektrycznej przekładają się na wzrosty cen niemal wszystkich dóbr i usług wytwarzanych w gospodarce. Na początku 2019 roku w Polsce znacząco wzrosły ceny

prądu, co znalazło odzwierciedlenie w odnotowywanych wskaźnikach inflacji. Do niekorzystnych zmian przyczyniły się przede wszystkim rosnące koszty związane z przyznawaniem na terenie Unii Europejskiej praw do emisji dwutlenku węgla, stanowiących kilkanaście procent całości ceny prądu.

Wpływ na ceny w Polsce, miały również uwarunkowania międzynarodowe. W 2019 roku, podobnie jak w latach poprzednich, w Europie oraz na świecie nadal szerzył się wirus afrykańskiego pomoru świń wśród dzików i świń domowych, powodując zmniejszenie podaży żywca wieprzowego oraz wzrost kosztów produkcji. W 2019 roku w Chinach wzrosła liczba ognisk, w których wykryto wirus ASF. Konieczność zlikwidowania znacznej części pogłowia trzody chlewnej na rynku chińskim doprowadziła do zwiększenia popytu na wieprzowinę z zagranicy, co przełożyło się na wzrost cen wieprzowiny i innych mięs także w Polsce.

Tabela 5: Dynamika zmian wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w ujęciu miesięcznym w 2019 roku

Miesiąc	Poprzedni miesiąc = 100	Analogiczny miesiąc poprzedniego roku = 100
Styczeń	99,8	100,7
Luty	100,4	101,2
Marzec	100,3	101,7
Kwiecień	101,1	102,2
Maj	100,2	102,4
Czerwiec	100,3	102,6
Lipiec	100,0	102,9
Sierpień	100,0	102,9
Wrzesień	100,0	102,6
Październik	100,2	102,5
Listopad	100,1	102,6
Grudzień	100,8	103,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z GUS, pobrane z <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/miesieczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-od-1982-roku/> [dostęp: 06.2021].

W tabeli 5 przedstawione zostały miesięczne wskaźniki inflacji w Polsce w 2019 roku. W styczniu 2019 roku ceny były wyższe przeciętnie o 0,7% w odniesieniu do stycznia 2018 roku. Natomiast w odniesieniu do grudnia 2018 roku ceny spadły o 0,2%.

W tabeli 6 ukazane są miesięczne wskaźniki inflacji bazowej⁸ w odniesieniu do analogicznego miesiąca roku poprzedniego. Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen administrowanych, tj. odgórnie regulowanych w styczniu 2019 roku wzrosła średnio o 0,9% w porównaniu z analogicznym okresem w 2018 roku. Wzrost stopy inflacji bazowej po wyłączeniu cen najbardziej zmiennych wyniósł w styczniu 1%. Natomiast stopa inflacja bazowej po wyłączeniu cen żywności i energii wynosiła w styczniu 2019 0,8%.

W 2019 roku wprowadzono w Polsce nowe podatki, wśród których wymienić należy daninę solidarnościową ze stawką ustaloną na poziomie 4%, obejmującą grupę osób o najwyższych dochodach, przekraczających 1 milion złotych rocznie. W tym samym roku krajowa płaca minimalna została określona na poziomie 2250 zł brutto. Wzrost płacy minimalnej nasila presję inflacyjną. W jej wyniku rosną koszty zatrudnienia. Pogarszająca się struktura wiekowa w kraju dodatkowo wymusza wzrost dynamiki wynagrodzeń. Rosnące płace dotyczą przede wszystkim wysoko wykwalifikowanych pracowników oraz stanowisk w przemyśle, w których bardzo często brakuje rąk do pracy, co sprawia, że pracodawcy są zmuszeni konkurować z innymi podmiotami poprzez podnoszenie wynagrodzeń. Czynniki te sprawiają, że rosną koszty dla pracodawców, które przekładają się na wzrost wartości wskaźników inflacji bazowej.

W drugim kwartale 2019 roku najwyższy odczyt inflacji miał miejsce w czerwcu, gdy poziom cen wzrósł średnio o 0,3% w odniesieniu do poprzedniego miesiąca oraz o 2,6% w porównaniu z czerwcem 2018 roku. Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen administrowanych wyniosła 2,8%, natomiast stopa inflacji bazowej nieuwzględniającego cen żywności i energii była równa 1,9%.

W okresie od lipca do września inflacja w ujęciu miesiąc do miesiąca pozostała na niezmiennym poziomie. W okresie letnim ceny były wyższe średnio o 2,9% w odniesieniu do lipca i sierpnia 2018 roku, natomiast we wrześniu wzrost cen osiągnął wartość 2,6% w ujęciu rok do roku. W lipcu oraz sierpniu stopa inflacji bazowej przy pominięciu cen odgórnie administrowanych wynosiła w obu miesiącach 3%. Stopa inflacji bez uwzględnienia cen żywności i energii osiągnęła wartość 2,2%, natomiast stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen charakteryzujących się największą zmiennością była równa 2,3%.

⁸ Inflacja bazowa odzwierciedla przede wszystkim poziom oczekiwań inflacyjnych oraz presji popytowej w gospodarce. Ukazuje zmiany cen niepodlegające wahaniom sezonowym, zjawisku cykliczności czy pojawiającym się szokom podaźowym.

Na koniec 2019 roku odnotowana wartość stopy inflacji mierzonej grudzień do grudnia wskazywała, że ceny były wyższe średnio o 3,4% w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. W grudniu nastąpił także wzrost stopy inflacji mierzonej miesiąc do miesiąca o 0,8%. Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen administrowanych wyniosła 3,6%. Stopa inflacji bazowej mierzonej za pomocą statystycznej metody piętnastoprocentowej średniej obciętej w grudniu 2019 roku liczyła 2,5%.

Tabela 6: Miesięczne wskaźniki inflacji bazowej w Polsce w 2019 roku

Wskaźniki inflacji bazowej				
analogiczny miesiąc poprzedniego roku = 100	po wyłączeniu cen administrowanych	po wyłączeniu cen najbardziej zmiennych	po wyłączeniu cen żywności i energii	15% średnia obcięta
styczeń	100,9	101,0	100,8	101,3
luty	101,4	101,1	101,0	101,4
marzec	101,9	101,5	101,4	101,7
kwiecień	102,3	101,7	101,7	102,0
maj	102,5	101,9	101,7	102,2
czerwiec	102,8	102,1	101,9	102,1
lipiec	103,0	102,3	102,2	102,2
sierpień	103,0	102,3	102,2	102,0
wrzesień	102,8	102,4	102,4	101,9
październik	102,6	102,6	102,4	102,0
listopad	102,8	102,6	102,6	102,1
grudzień	103,6	102,8	103,1	102,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony Narodowego Banku Polskiego, pobrane z: <https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/bazowa/bazowa.htm> [dostęp: 06.2021].

Wszystkie rodzaje mierników inflacji bazowej w ujęciu miesięcznym w Polsce przyrastały z okresu na okres. Rosnąca inflacja bazowa ukazuje kształtowanie się trwałych tendencji inflacyjnych w krajowej gospodarce, na które wpływ mają przede wszystkim rosnące wynagrodzenia, w tym ustawowa płaca minimalna. W połowie 2019 roku program „Rodzina 500+” uległ przekształceniu, w wyniku którego rodzice otrzymywali zasiłek na każde dziecko, niezależnie od posiadanych dochodów, aż do momentu ukończenia przez nie osiemnastego roku życia. Dodatkowo w tym samym roku po raz pierwszy wypłacona została dodatkowa emerytura, tzw. „trzynastka”. Tym samym należy uznać, że w Polsce kontynuowano rozpoczętą w latach poprzednich realizację szerokiej polityki wsparcia socjalnego, która stymulowała wzrost popytu konsumpcyjnego gospodarstw domowych. Jej wykonanie w

postaci transferów socjalnych przekazywanych do wybranych grup społecznych istotnie wpływała na poziom inflacji w kraju.

4.2 Wybuch paniki cenowej w Polsce w wyniku rozprzestrzeniania się pandemii Covid-19

Na przestrzeni 2020 roku stopa inflacji wyniosła 3,4%. Od początku omawianego okresu w Polsce utrzymywała się tendencja wzrostowa dotycząca odnotowywanego poziomu cen. Wpływ na nie miało wiele czynników. Spodziewano się dalszego wzrostu inflacji, przede wszystkim na skutek ekspansywnej polityki fiskalnej, pobudzającej konsumpcję prywatną.

W marcu 2020 roku na świecie wybuchła pandemia koronawirusa Covid-19, w wyniku której ceny niektórych grup towarów, zwłaszcza dóbr pierwszej potrzeby, znacząco wzrosły ze względu na obawy panujące wśród ludności, dotyczące możliwości wystąpienia ich niedoborów w gospodarce. Wzrost popytu dotyczył przede wszystkim żywności, artykułów higieny osobistej, a także elektroniki. Dokonywano zakupów na zapas, w ramach gromadzenia rezerw na wypadek wystąpienia zakłóceń w globalnych łańcuchach dostaw.

Wzrost cen w wyniku szoku, jaki wywołał wybuch pandemii na świecie, nastąpił zanim na skutek niestandardowych działań podejmowanych przez Narodowy Bank Polski oraz jednoczesnej ekspansji fiskalnej, zwiększeniu uległa podaż pieniądza w gospodarce. Jednak w wyniku zwiększenia ilości pieniądza w obiegu, wzrost cen okazał się nie być zjawiskiem o charakterze przejściowym, z czasem tracącym na znaczeniu i zanikającym na skutek zmniejszenia się siły oddziaływania czynnika. Rosnącej inflacji wywołanej szokiem gospodarczym, towarzyszyła w tym okresie rosnąca ilość pieniądza w obiegu, transferowanego w ramach prób zapobiegania możliwości wystąpienia głębokiej recesji gospodarczej, co przyczyniło się do ugruntowania się tendencji inflacyjnych w gospodarce na przestrzeni 2020 roku.

W odpowiedzi na kryzys, w większości państw, w tym także w Polsce, zastosowano rygorystyczne rozwiązania, polegające na czasowym ograniczeniu aktywności społeczno-gospodarczej. Dodatkowo, by zmniejszyć skutki załamania gospodarczego wynikającego bezpośrednio z rozprzestrzenianiem się pandemii, zastosowano szereg rozwiązań fiskalnych, mających za zadanie łagodzić reperkusje podjętych decyzji i zapobiegać możliwości pojawienia się bezrobocia oraz gwałtownemu załamaniu się popytu w wyniku zatrzymania działalności gospodarczej w wielu sektorach.

Tabela 7 przedstawia dynamikę kwartalnych wskaźników cen w podziale na grupy wydatków koszyka inflacyjnego w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Patrząc na zmiany inflacyjne w ujęciu kwartalnym widzimy, że w pierwszym kwartale 2020 roku stopa inflacji wyniosła 4,5%.

W marcu 2020 roku po rewizji wag wyszczególnionych kategorii w koszyku inflacyjnym, udział wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe wzrósł do poziomu 25,24%. Wskazuje to na coraz większy udział wydatków na żywność w polskich gospodarstwach domowych. Wydatki związane z użytkowaniem mieszkania stanowiły 18,44% koszyka inflacyjnego. Udział energii elektrycznej w strukturze koszyka wyniósł 4,03%, natomiast udział energii cieplnej został ustalony na poziomie 2,29%. Udział transportu wyniósł 9,89%, w tym koszty paliwa w strukturze budżetów zostały określone na poziomie 5,61%, a benzyny na poziomie 3,34%.

Stopa wzrostu cen żywności i napojów bezalkoholowych w pierwszym kwartale 2020 roku wyniosła 7,7% w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Ceny napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych były wyższe o 3,6% na co wpływ miało podniesienie akcyzy na alkohol i papierosy. Ceny w kategorii odzież i obuwie spadały kolejny kwartał z rzędu (spadek o 1,5%). Znacznie wzrosły koszty użytkowania mieszkania i nośników energii. Wskaźnik cen był wyższy o 5,4% w ujęciu kwartał do kwartału. Ceny związane z transportem były wyższe przeciętnie o 0,7%. Koszty w ramach kategorii zdrowie były wyższe średnio o 3,9%.

Tabela 7: Kwartalne wskaźniki cen w podziale na grupy wydatków koszyka inflacyjnego w Polsce, analogiczny okres poprzedniego roku = 100

Wskaźniki cen	2020				2021
	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.
ogółem	104,5	103,2	103,0	102,8	102,7
żywność i napoje bezalkoholowe	107,7	106,4	103,2	101,7	100,6
napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	103,6	104,6	104,7	104,5	102,5
odzież i obuwie	98,5	96,4	98,1	96,7	97,3
mieszkanie	105,4	105,9	105,8	106,1	105,5
zdrowie	103,9	105,2	105,2	105,1	104,2
transport	100,7	89,0	93,2	95,1	99,9
rekreacja i kultura	103,1	102,4	102,7	103,1	104,2
edukacja	104,9	105,1	105,8	105,7	105,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony BDL GUS

<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/tablica> [dostęp: 06.2021].

W drugim kwartale 2020 roku ceny były wyższe przeciętnie o 3,2% w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły średnio o 6,4% w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, a w kategorii napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych przeciętnie o 4,6%. Znaczący wzrost cen odnotowano także w ramach kategorii związanej z nośnikami energii i użytkowaniem mieszkania (5,9%). W ramach kategorii zdrowie ceny wzrosły przeciętnie o 5,2%, natomiast w przypadku kategorii edukacja wzrost osiągnął wartość 5,1%. Ceny w kategorii transport były niższe przeciętnie aż o 11% w odniesieniu do drugiego kwartału 2019 roku. Spadek cen dotyczył także kategorii odzież i obuwie (3,6%).

Ceny żywności w czasie trwania pierwszej fali pandemii koronawirusa podlegały znaczącym wahaniom. Towary, na które wzrastał popyt to przede wszystkim dobra pierwszej potrzeby. Wśród nich wymienić należy żywność o dłuższym terminie przydatności do spożycia, m.in. mąkę, kaszę, makaron. Drastycznie wzrastały także ceny środków higieny oraz ochrony osobistej, których brak w pierwszych miesiącach od wybuchu pandemii był bardzo odczuwalny.

Nie bez znaczenia dla poziomu cen okazała się być także postępująca epidemia ptasiej grypy. Do marca 2020 roku ceny drobiu na krajowym rynku wzrastały. W szybkim tempie rósł poziom eksportu. Producenci zwiększali swoje moce produkcyjne, jednak w krótkim okresie podaż nie dorównywała tempu wzrostu zgłaszanemu popytowi zagranicznemu. Stan ten przyczynił się do rosnących cen skupu drobiu na rynku krajowym. Jednak w wyniku wybuchu pandemii i ograniczeń w gospodarce związanych z czasowym zamknięciem restauracji i hoteli oraz ze względu na czasowe zakazy eksportu drobiu na skutek rozprzestrzeniania się w Polsce epidemii ptasiej grypy, ceny zaczęły spadać. W wyniku omawianych czynników doszło do nadpodaży mięsa drobiowego i jaj na krajowym rynku, dotychczas w znacznej części eksportowanej za granicę.

Niemal równocześnie z wybuchem pandemii koronawirusa, na świecie pojawił się czynnik wykazujący silnie deflacyjny wpływ na ogólny poziom cen w Polsce. Na wahania cen żywności oraz paliw podczas tzw. pierwszej fali pandemii koronawirusa wpływ miały przede wszystkim spadające ceny ropy naftowej. W marcu 2020 roku na rynku nastąpiło rzadko spotykane zjawisko spadku światowych cen ropy naftowej. Brak porozumienia OPEC oraz Rosji w sprawie wielkości wydobycia ropy naftowej, doprowadził do gwałtownych spadków cen ropy naftowej

w wyniku jej nadpodaży wywołanej decyzją Arabii Saudyjskiej o zwiększeniu wydobycia i rozpoczęciu wojny cenowej.

W pierwszym półroczu 2020 roku rosły ceny chleba, makaronów i kasz, co było związane ze znaczącym uszczupleniem zapasów zbóż w wyniku zwiększonego popytu krajowego na makaron i inne produkty mączne. Problemy na omawianym segmencie rynku dotknęły niemal wszystkich krajów Unii Europejskiej, przyczyniając się do wzrostów cen na światowych rynkach w wyniku wzrostu globalnego popytu. Podaż na rynku krajowym została dodatkowo ograniczona na skutek rosnącego eksportu towarów za granicę, wspieranego dodatkowo deprecjacją złotego.

W trzecim kwartale 2020 roku stopa inflacji wyniosła 3% w ujęciu kwartał do kwartału. Najwyższy wzrost cen dotyczył kosztów użytkowania mieszkania wraz z nośnikami energii oraz kategorii edukacja, gdzie ceny były wyższe przeciętnie o 5,8% w ujęciu kwartał do kwartału. Znaczne wzrosty odnotowano także w ramach kategorii napoje alkoholowe i papierosy (4,7%), zdrowie (5,2%) oraz edukacja (5,8%). Ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły o 3,2%. Kolejny kwartał z rzędu spadły ceny w kategorii transport (6,8%) oraz odzież i obuwie (1,9%).

W czwartym kwartale 2020 roku ogólny poziom cen wzrósł średnio o 2,8%. Ceny dotyczące użytkowania mieszkania wzrosły przeciętnie o 6,1% w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Znaczący wzrost dotyczył cen w kategorii edukacja (5,7%), zdrowie (5,1%), napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe (4,5%). Ceny żywności i napojów były wyższe średnio o 1,7%. Deflacja dotyczyła cen transportu (4,9%) oraz odzieży i obuwia (3,3%).

Spadające ceny ropy naftowej i jednocześnie obniżenie popytu na paliwa w wyniku wprowadzonych w wielu miejscach na świecie ograniczeń w przemieszczaniu się, oddziaływały deflacyjnie na polską gospodarkę, o czym świadczą odnotowywane spadki średniego poziomu cen w ramach kosztów transportu w ujęciu kwartalnym. W wyniku pandemii zmieniły się także preferencje konsumentów co do poszczególnych kategorii wydatków. Wprowadzony tymczasowy zakaz przemieszczania się oraz wymuszenie zamknięcia wielu branż związanych z rozrywką sprawiły, że ich udział w wydatkach ogółem konsumentów drastycznie zmalał na przestrzeni 2020 roku.

Ograniczenia dotyczące aktywności gospodarczej i wywołany przez nie wzrost niepewności, przyczyniły się do spadku popytu na grupy towarów luksusowych. Zmniejszenie popytu dotyczyło także kategorii odzież i obuwie, co wynikało bezpośrednio z wprowadzonych

restrykcji i zmiany zachowań. Negatywne skutki restrykcji gospodarczych odczuła również branża motoryzacyjna i sektor paliwowy. Ograniczenia w handlu negatywnie odczyły się na branży HoReCa⁹.

Dane zawarte w tabeli 8 ukazują kształtowanie się miesięcznych wskaźników inflacji CPI od stycznia 2020 do kwietnia 2021 roku. W styczniu 2020 roku ceny były w Polsce wyższe przeciętnie o 4,3% w odniesieniu do stycznia 2019 roku oraz o 0,9% wyższe w odniesieniu do grudnia poprzedniego roku.

W tabeli 9 zawarto dane dotyczące inflacji bazowej w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2020 do kwietnia 2021 roku, porównując je do analogicznego okresu roku poprzedniego. W styczniu 2020 roku stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen administrowanych była równa 3,8%. Zarówno stopa inflacji nieuwzględniająca cen najbardziej zmiennych, jak i pomijająca ceny żywności i energii, wyniosła w tym okresie 3,1%. Ceny żywności i energii odpowiadają za niemal 1,2 punktu procentowego wskaźnika inflacji CPI.

Tabela 8: Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w ujęciu miesięcznym w Polsce

Miesiąc	Poprzedni miesiąc = 100	Analogiczny miesiąc poprzedniego roku = 100
Styczeń 2020	100,9	104,3
Luty 2020	100,7	104,7
Marzec 2020	100,2	104,6
Kwiecień 2020	99,9	103,4
Maj 2020	99,8	102,9
Czerwiec 2020	100,6	103,3
Lipiec 2020	99,8	103,0
Sierpień 2020	99,9	102,9
Wrzesień 2020	100,2	103,2
Październik 2020	100,1	103,1
Listopad 2020	100,1	103,0
Grudzień 2020	100,1	102,4
Styczeń 2021	101,3	102,6
Luty 2021	100,5	102,4
Marzec 2021	101,0	103,2
Kwiecień 2021	100,8	104,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony GUS, pobrane z:

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/miesieczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-od-1982-roku/>

[dostęp: 06.2021].

⁹ Skrót HoReCa określa podmioty gospodarcze związane z usługami hotelarskimi i gastronomicznymi.

Na początku 2020 roku doszło do kolejnego podniesienia płacy minimalnej, która została ustalona na poziomie 2600 złotych. Był to czynnik istotnie wpływający na wzrost kosztów prowadzenia działalności, co znalazło swoje odzwierciedlenie w rosnących cenach wytwarzanych produktów. Nasilenie się zjawiska inflacji w 2020 roku napędzane było także rosnącymi cenami usług. Na skutek pandemii wzrastały ceny zabiegów medycznych, dentystycznych oraz kosmetycznych i fryzjerskich, ponieważ rosące koszty ich świadczenia związane z koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków prowadzonej działalności, m.in. poprzez konieczność zagwarantowania większej powierzchni przypadającej na jednego klienta w restauracjach, przenoszone były na konsumentów. Konieczność przystosowania się przedsiębiorców do nowych wymogów związanych z wprowadzonymi restrykcjami znalazła odzwierciedlenie w poziomie cen.

Tabela 9: Miesięczne wskaźniki inflacji bazowej w Polsce

Miesiąc	Wskaźniki inflacji bazowej			
	po wyłączeniu cen administrowanych	po wyłączeniu cen najbardziej zmiennych	po wyłączeniu cen żywności i energii	15% średnia obciąża
	analogiczny miesiąc poprzedniego roku = 100			
styczeń 2020	103,8	103,1	103,1	103,3
luty 2020	104,0	103,4	103,6	103,5
marzec 2020	103,8	103,5	103,6	103,4
kwiecień 2020	102,5	103,4	103,6	103,4
maj 2020	101,9	103,4	103,8	103,4
czerwiec 2020	102,3	103,5	104,1	103,5
lipiec 2020	102,1	103,4	104,3	103,3
sierpień 2020	102,0	103,4	104,0	103,2
wrzesień 2020	102,3	103,2	104,3	103,2
październik 2020	102,1	103,0	104,2	103,1
listopad 2020	102,1	102,9	104,3	103,0
grudzień 2020	101,4	102,8	103,7	102,7
styczeń 2021	101,5	102,7	103,9	102,6
luty 2021	101,7	102,5	103,7	102,3
marzec 2021	102,6	102,6	103,9	102,9
kwiecień 2021	104,0	102,8	103,9	103,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących ze strony Narodowego Banku Polskiego, pobrane z: <https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/bazowa/bazowa.htm> [dostęp: 06.2021].

W lutym 2020 roku ceny były wyższe przeciętnie o 4,7% w porównaniu do tego samego okresu poprzedniego roku. W odniesieniu do poprzedniego miesiąca ceny wzrosły o 0,7%.

Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen administrowanych wyniosła 4%, natomiast stopa inflacji pomijająca ceny żywności i energii wyniosła 3,6%.

Jak wspomniano wcześniej, panika cenowa wywołana wybuchem pandemii Covid-19 przełożyła się na wzrost ogólnego poziomu cen. Pomimo spadku popytu na niektóre grupy towarów, wskaźniki inflacji utrzymały się na wysokim poziomie. W marcu 2020 roku ceny były wyższe średnio o 4,6% w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. W odniesieniu do lutego ceny wzrosły o 0,2%. Stopa inflacji bazowej, nieuwzględniająca cen administrowanych wyniosła 3,8%. Ceny żywności odpowiadały za 1 punkt procentowy wskaźnika inflacji.

W kwietniu nastąpił spadek wskaźnika CPI o 0,3 p.p. w porównaniu z poprzednim miesiącem. Natomiast w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, ceny były wyższe średnio o 3,4%. Stopa inflacji bazowej nieuwzględniającej cen administrowanych była równa 2,5%. W maju kolejny miesiąc z rzędu miała miejsce deflacja w ujęciu miesięcznym. Ceny były niższe przeciętnie o 0,2% w odniesieniu do poprzedniego miesiąca. W analizowanym okresie ceny były wyższe przeciętnie o 2,9% w porównaniu z majem poprzedniego roku. Stopa inflacji bazowej, nieuwzględniająca cen żywności i energii wyniosła 3,8% w ujęciu miesiąc do miesiąca. W czerwcu nastąpiło odbicie, wobec którego ceny wzrosły o 0,6% w porównaniu z poprzednim miesiącem. Miesiąc do miesiąca ceny były wyższe średnio o 3,3%. Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen żywności i energii wyniosła 4,1%. W lipcu 2020 roku ceny w kraju spadły o 0,2% w porównaniu do czerwca 2020 roku. Również w sierpniu utrzymała się tendencja deflacyjna. Ceny były niższe przeciętnie o 0,1% w odniesieniu do poprzedniego miesiąca. Natomiast w odniesieniu miesiąc do miesiąca, ceny w lipcu były wyższe przeciętnie o 3%, a w sierpniu o 2,9%. We wrześniu ceny znów wzrosły i były wyższe przeciętnie o 0,2% w odniesieniu do poprzedniego miesiąca.

W okresie od października do grudnia ceny rosły z miesiąca na miesiąc, za każdym razem o 0,1% w odniesieniu do poprzedniego miesiąca. W październiku ceny były wyższe średnio o 3,1%, w odniesieniu do analogicznego miesiąca roku poprzedniego. W grudniu natomiast ogólny poziom cen był wyższy przeciętnie o 2,4% miesiąc do miesiąca. Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen żywności i energii wyniosła 3,7% w ujęciu grudzień do grudnia. Stopa inflacji bazowej pomijająca ceny regulowane przez państwo wyniosła 1,4%.

Kolejny rok rozpoczął się dalszymi wzrostami wskaźnika inflacji. W ujęciu kwartalnym ceny wzrosły przeciętnie o 2,7% w odniesieniu do pierwszego kwartału 2020 roku. Aktualizacja wag

koszyka dóbr w marcu 2021 roku uwzględniła szczególny wpływ pandemii oraz zmianę zachowań konsumentów, przejawiających się w przymusowym ograniczeniu wydatków w kategoriach związanych z rekreacją i kulturą. Znacząco wzrósł natomiast udział wydatków na żywność, który wyniósł 27,77%. Zwiększeniu uległ także udział wydatków związanych z użytkowaniem mieszkania i nośnikami energii (19,14%) oraz zdrowiem (5,39%). W ramach głównych kategorii wydatków warto wyróżnić kilka kluczowych podkategorii. Udział energii elektrycznej oszacowano na poziomie 4,47%. Energia cieplna stanowiła 2,44% udziału w koszyku inflacyjnym. Udział paliw ustalono na poziomie 5,28%.

W pierwszym kwartale 2021 roku nadal znacząco wzrastały ceny związane z użytkowaniem mieszkania i nośnikami energii, które były wyższe przeciętnie o 5,5% w odniesieniu do tego samego okresu poprzedniego roku. Poziom cen znacząco wzrósł w ramach kategorii edukacja (o 5,5%), zdrowie (o 4,2%) oraz rekreacja i kultura (o 4,2%). Ceny w kategorii żywność były wyższe średnio o 0,6%, a w kategorii dotyczącej napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych przeciętnie o 2,5%. Kolejny kwartał z rzędu nastąpił spadek w przypadku cen dotyczących transportu (o 0,1%) oraz odzieży i obuwia (o 2,7%).

W styczniu 2021 roku ceny były wyższe przeciętnie o 1,3% w odniesieniu do grudnia 2020 roku. W ujęciu miesiąc do miesiąca ceny wzrosły o 2,6%. Stopa inflacji bazowej po wyłączeniu cen administrowanych wyniosła 1,5%. Stopa inflacji bazowej nieuwzględniająca cen żywności i energii elektrycznej wyniosła 3,9%. Wzrost stopy inflacji bazowej wynikał przede wszystkim z dalszego wzrostu cen usług oraz kosztów prowadzenia działalności gospodarczej w wyniku wciąż obowiązujących restrykcji związanych z pandemią. Wzrosły koszty związane z komunikacją miejską oraz wywozem śmieci. Dodatkowo kolejny rok z rzędu wzrosła ustawowa płaca minimalna. W 2020 roku wynosiła 2600 zł brutto. W 2021 roku została podniesiona do poziomu 2800 zł.

W styczniu 2021 roku obowiązywać zaczął podatek cukrowy. Producenci napojów w wyniku wprowadzenia nowej daniny publicznej podnieśli ceny swoich produktów, skutkiem czego był obserwowany wzrost cen napojów gazowanych, wód smakowych czy też herbat mrożonych. Ceny napojów alkoholowych wzrosły za sprawą tzw. podatku od małpek, tj. opłaty nakładanej na alkohol sprzedawany w opakowaniach o gramaturze poniżej 300 ml.

Na początku roku weszła w życie tzw. opłata mocowa, na skutek której wzrosły koszty użytkowania energii elektrycznej. Na ceny prądu wciąż oddziaływały rosnące koszty pozyskiwania uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

Na rosnące koszty produkcji wpływ miały także czynniki związane z logistyką. Podczas 2020 roku oraz w pierwszym kwartale 2021 roku obserwowano wzrost stawek frachtowych. Rosnące ceny transportu drogą morską dotyczyły przede wszystkim załadunków pochodzących z Chin. Przyczyniły się do tego opóźnienia w rozładunku kontenerowców związane z zamknięciem gospodarek i spowolnieniem pracy portów w wyniku pandemii koronawirusa. Za przyczynę wzrostu cen uznaje się także brak odpowiedniej liczby kontenerowców w Chinach. Opóźnienia w dostawach towarów przekładają się na zakłócenia w ciągłości działania zakładów produkcyjnych, przez co rosną koszty produkcji oraz wzrost cen dóbr importowanych dla odbiorcy końcowego.

Ostatni miesiąc, który został poddany analizie to kwiecień 2021 roku. Ceny były wyższe wówczas średnio o 0,8% w porównaniu z poprzednim miesiącem. Przeciętny poziom cen był w tym okresie wyższy o 4,3% w ujęciu kwiecień do kwietnia. Stopa inflacji bazowej bez cen żywności i energii wyniosła 3,9% miesiąc do miesiąca, natomiast po wyłączeniu cen administrowanych 4%. Pomijając ceny najbardziej zmienne, stopa inflacji bazowej była równa 2,8%.

Przyczyn rosnącej inflacji w Polsce należy upatrywać zarówno po popytowej, jak i podażowej stronie gospodarki. W początkowym etapie pandemii Covid-19 odczuwalny był zwiększony popyt na niektóre z artykułów żywnościowych oraz środki higieny osobistej. Jednak wraz ze zmianą nastrojów społecznych i dostosowaniem się do nowych uwarunkowań otoczenia makroekonomicznego, stan ten okazał się być jednorazowym i stosunkowo krótkim w czasie. Jednocześnie poziom inflacji praktycznie nie spadał w analizowanym okresie, co oznacza, że ceny żywności, paliw i energii elektrycznej nie są jedynymi głównymi czynnikami wpływającymi istotnie na wzrost ogólnego poziomu cen w gospodarce. Na niestabilne tempo inflacji wpływ miały działania podejmowane przez rząd w ramach prowadzonej polityki fiskalnej. Aktywne wsparcie pracowników oraz pracodawców pozwoliło zapobiec załamaniu popytu konsumpcyjnego i spadkowi zatrudnienia, przyczyniło się jednak do utrzymania wysokiej inflacji w analizowanym okresie.

Tendencja do wzrostu cen wynikająca po stronie podażowej ma związek m.in. z odnotowywanymi zakłóceniami w funkcjonowaniu zakładów produkcyjnych na skutek pandemii Covid-19. Konieczność czasowego wstrzymania działalności przedsiębiorstw generuje dodatkowe koszty po stronie producenta i powoduje zakłócenia w podaży dóbr na rynek. Zerwane łańcuchy dostaw, opóźnienia w produkcji, rosnące ceny surowców, a także

strukturalne niedopasowania podaży występujące na skutek zaistnienia nowych realiów gospodarczych, połączone z rosnącym popytem konsumpcyjnym na niektóre z grup towarów oraz usług, wpłynęły na wzrost cen po stronie producentów.

4.3 Inflacja a polityka państwa w ramach przeciwdziałania gospodarczym skutkom pandemii koronawirusa Covid-19

Na skutek wybuchu pandemii koronawirusa doszło do wykorzystania rzadko stosowanych narzędzi polityki gospodarczej na nieobserwowaną do tej pory skalę, zarówno przez Narodowy Bank Polski jak i rząd.

W celu przeciwdziałania negatywnym skutkom pandemii, NBP zastosował niestandardowe narzędzia polityki monetarnej. Do omawianych metod zaliczane są przede wszystkim: polityka niskich stóp procentowych (ang. zero interest rate policy) oraz mechanizm luzowania ilościowego (ang. QE – quantitative easing).

W wyniku następstw pandemii, w pierwszej połowie 2020 roku dokonano dwukrotnej redukcji wysokości stopy referencyjnej, której wyjściowy poziom wynosił 1%. Początkowo dokonano cięcia wartości stopy o 0,5 p.p, a następnie o 0,4 p.p. Stopa lombardowa została obniżona dwa razy, za każdym posunięciem o pół punktu procentowego, z poziomu 1,5%. Stopę depozytową zredukowano z poziomu 0,5 procent do zera. Niskie stopy procentowe i ich obniżanie niemal do zera sprawiają, że wzrasta dochód rozporządzalny gospodarstw domowych, ponieważ zmniejsza się poziom ich obciążenia kosztami spłaty kredytu. Niskie stopy procentowe nie sprzyjają oszczędzaniu, głównie ze względu na znikome przychody pochodzące z odsetek uzyskanych z tytułu posiadania lokat bankowych, dodatkowo zachęcając podmioty do wydawania posiadanych oszczędności. Cięcia stóp procentowych mają za zadanie mobilizować podmioty do zaciągania nowych kredytów, których koszty spłaty zostały znacząco zmniejszone na skutek działań podjętych przez NBP.

Wzrost podaży pieniądza oraz liczby udzielanych kredytów to czynniki silnie oddziałujące na poziom inflacji. Mechanizm ten sprawia, że ludność za sprawą zwiększenia posiadanych przez siebie zasobów gotówkowych, może nabyć większą ilość dóbr i usług. Jeśli za wzrostem konsumpcji nie nadąża wzrost podaży tych dóbr, stan ten musi wywołać inflacyjny wzrost cen.

Narodowy Bank Polski stara się zapewnić państwu możliwie tanie finansowanie jego wydatków w ramach przeciwdziałania negatywnym skutkom pandemii, poprzez mechanizm

skupu obligacji państwowych. Papiery wartościowe nabywane są przez bank centralny w ramach operacji otwartego rynku, dzięki czemu rząd otrzymuje dodatkowy kapitał, który może przeznaczyć na realizację swojej polityki (Pyka, Nocoń, Cichorska, 2016, s.86).

W procesie korzystania z instrumentu jakim jest luzowanie ilościowe, Bank Centralny skupuje obligacje rządowe, dzięki czemu państwo uzyskuje dodatkową możliwość finansowania swoich wydatków, przy niemal zerowym oprocentowaniu. Dzieje się to głównie za sprawą kreowanego popytu na obligacje skarbowe, co powoduje spadek ich rentowności.

Program ten pozwala rządowi unikać finansowania rosnących wydatków poprzez emisję zadłużenia skupowanego przez osoby prywatne (Miles, 2020). Program nabywania aktywów przez bank centralny może być stosowany w krajach, które cieszą się wysoką wiarygodnością oraz stabilnym systemem finansowym.

Działaniem, które również można uznać za instrument polityki pieniężnej jest próba oddziaływania na oczekiwania inflacyjne społeczeństwa. Rada Polityki Pieniężnej NBP w ramach komunikatów wygłaszanych po posiedzeniach odbywających się w odstępach miesięcznych, wielokrotnie podkreślała, że w obliczu rozprzestrzeniającej się pandemii koronawirusa, dostrzega znaczące ryzyko wystąpienia deflacji w gospodarce. Stanowisko RPP nie zmieniało się przez cały okres trwania pandemii, nawet w obliczu rosnącej inflacji, niebezpiecznie zbliżającej się do poziomu przekraczającego bezpośredni cel inflacyjny wraz z możliwymi odchyleniami. Mechanizm ten zakłada wpływanie na wspomniane wyżej oczekiwania podmiotów co do kształtowania się przyszłej polityki pieniężnej. Przesyłane komunikaty mają za zadanie zapobiegać pojawieniu się niepewności wśród społeczeństwa co do przyszłego kierunku polityki pieniężnej. Gołębi ton wypowiedzi jej członków każe zakładać, że w najbliższej przyszłości polityka pieniężna nie ulegnie znaczącemu zaostrzeniu, a stopy procentowe pozostaną na niskim poziomie, co ma za zadanie ułatwiać prowadzenie działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw oraz zachęcać do zaciągania kredytów.

Zwiększona emisja pieniądza wypuszczonego na rynek sprawia także, że obniża się kurs walutowy, co napędza eksport. Wsparcie eksportu było jednym z pośrednich celów prowadzonej polityki monetarnej przez NBP. Zbyt wysoki poziom eksportu przekłada się na wzrost presji inflacyjnej na rynku krajowym ze względu na zmniejszenie podaży produktów dostępnych na rynku krajowym. Deprecjacja złotego przekłada się również na wzrost kosztów importu, na skutek czego rosną ceny dóbr.

Również rząd rozpoczął aktywną politykę w ramach przeciwdziałania negatywnym skutkom pandemii koronawirusa, w tym przede wszystkim możliwości pojawienia się głębokiej recesji gospodarczej i bezrobocia. Pakiety rozwiązań ustanowionych przez rząd zostały nazwane tarczami.

Tarcze antykrzysowe, mające przede wszystkim za zadanie wspierać przedsiębiorców i poziom zatrudnienia, są czynnikiem silnie wpływającym na pogłębiający się deficyt budżetowy. Pomoc państwa osiągnęła rekordowy poziom. Rząd starał się głównie wspomóc firmy w regulowaniu bieżących zobowiązań poprzez zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorstw. Część firm została czasowo odciążona płatnościami składek i podatków na rzecz państwa. Jednym z elementów finansowej tarczy antykrzysowej były preferencyjne kredyty dla przedsiębiorstw, zwiększające ich podaż w gospodarce. Działania te miały na celu przede wszystkim wsparcie popytu i niedopuszczenie do jego znaczącego obniżenia na skutek spadku dochodów gospodarstw domowych, jak również braku środków finansowych w wyniku utraty zatrudnienia.

Aktywna polityka fiskalna nie jest wolna od wad. Rosnące wydatki rządowe przy jednoczesnych spadających wpływach do budżetu pochodzących z podatków, kreują rosnący deficyt budżetowy. W wyniku prowadzonej przez NBP polityki luzowania ilościowego i jednoczesnego wprowadzenia rozwiązań fiskalnych w ramach walki ze skutkami pandemii Covid-19, niebezpieczeństwo inflacji wynika z wypuszczenia na rynek większej ilości pieniądza, przy niedostosowaniu jego podaży do ilości produkowanych w gospodarce towarów. Transfery pieniężne pochodzące od państwa przekładają się na rosnącą presję popytową, co przy niemożności dopasowania poziomu produkcji w krótkim okresie, musi wywołać wzrost cen. Rosnący dług publiczny prowadzi do wzrostu obciążeń podatkowych w przyszłości, które przekładają się na wzrost kosztów prowadzenia działalności i wyższe ceny oferowanych przez producentów produktów.

W kontekście rosnącego zadłużenia oraz inflacji zniekształcającej gospodarczą rzeczywistość, utrudniającej podejmowanie racjonalnych decyzji inwestycyjnych, kluczowe zdaje się być pytanie o optymalną alokację środków budżetowych. Sztuczne podtrzymywanie działalności części przedsiębiorstw, które bez pomocy ze strony państwa najprawdopodobniej ogłosiłyby upadłość, zaburza mechanizmy rynkowe w gospodarce. W obliczu zmian otoczenia społeczno-gospodarczego wywołanego pandemią, może okazać się, że wiele firm przestanie przystawać do nowych realiów.

Nawiązując do teorii monetarystycznej przedstawionej w pierwszym rozdziale pracy, należy stwierdzić, że działania podejmowane przez Narodowy Bank Polski mogą skutecznie przyczynić się do wzrostu przeciętnego poziomu cen w Polsce, ze względu na występującą zależność pomiędzy podażą pieniądza a inflacją. Według monetarystów nadmierna ilość pieniądza znajdującego się w obiegu jest bezpośrednią przyczyną pojawienia się inflacji. Zwiększenie jego podaży w wyniku działania władz monetarnych, które postępuje znacznie szybciej niż produkcja, skutkuje pojawieniem się inflacyjnego wzrostu cen. Banki centralne mają za zadanie kształtować płynność poprzez dostarczanie pieniądza na rynek. Przyrost podaży pieniądza powinien być jednak dokonywany w stałym tempie. Należy dodać, że działania władz w celu zwiększenia poziomu produkcji i zatrudnienia uznawane są przez monetarystów za nieskuteczne.

Według przedstawicieli austriackiej szkoły ekonomii, deficyt budżetowy może przyczyniać się do wystąpienia w gospodarce zjawisk inflacyjnych. Aktywna polityka rządu podjęta w ramach przeciwdziałania negatywnym skutkom pandemii koronawirusa, doprowadziła do wzrostu krajowego zadłużenia. W kontekście możliwości wystąpienia inflacji budżetowej kluczowy jest stosunek zadłużenia do produktu krajowego brutto. W 2020 roku relacja długu publicznego do wielkości PKB wyniosła 57,5%, co oznacza wzrost zadłużenia z poziomu 45,6% w 2019 roku. Deficyt budżetowy w 2020 roku wyniósł natomiast 7% PKB, co stanowi istotny wzrost w stosunku do lat ubiegłych, ponieważ w 2019 roku deficyt budżetowy wynosił tylko 0,7% PKB. Tak znaczący wzrost deficytu stwarza ryzyko nasilenia się przyszłych tendencji inflacyjnych w Polsce.

Warto wspomnieć, że przedstawiciele nowoczesnej teorii monetarnej (MMT) opowiadają się za aktywną polityką banku centralnego, wspierającą rząd w prowadzeniu efektywnej polityki fiskalnej zorientowanej na wspieranie zatrudnienia. W obronie swoich tez przytaczają argument, że kraj posiadający własną walutę nie zbankrutuje, gdyż bank centralny może pośrednio nabywać aktywa emitowane przez państwo w dowolnej ilości (Świder, 2020). Dzięki prowadzonej w ten sposób polityce wielkość zadłużenia staje się problemem drugorzędym. Państwo może prowadzić aktywną politykę fiskalną, dążąc do wspierania produkcji i zatrudnienia w gospodarce. W kontekście opisywanej teorii obserwowany od 2019 roku wzrost poziomu cen nie powinien stanowić znaczącego zagrożenia dla polskiej gospodarki, zwłaszcza wobec konieczności wspierania krajowej produkcji i zatrudnienia. W świetle MMT można sformułować tezę, że w wyniku gospodarczych skutków pandemii Covid-19,

powstrzymanie wzrostu inflacji nie stanowi głównego celu polityki makroekonomicznej. Twórcy teorii podkreślają, że należy jednak kontrolować poziom inflacji, rosnący w odpowiedzi na wzrost deficytu budżetowego i w razie potrzeby czasowo zmniejszać poziom wydatków publicznych.

4.4 Polityka gospodarcza wobec zjawisk inflacyjnych na świecie w czasach pandemii Covid-19

Na całym świecie w wyniku pojawienia się pandemii Covid-19 i ryzyka głębokiej recesji światowej gospodarki, banki centralne oraz rządy wielu państw podjęły się działań mających za zadanie łagodzić negatywne skutki gospodarcze walki z rozprzestrzeniającym się wirusem.

W USA na skutek pandemii koronawirusa prowadzona jest zarówno ekspansywna polityka fiskalna, jak i pieniężna. Prowadzona przez Bank Rezerw Federalnych w Stanach Zjednoczonych polityka pieniężna ma na celu zapewnienie stabilności cen oraz zatrudnienia. W marcu 2020 roku postanowiono obniżyć stopy procentowe z poziomu 1-1,25% do poziomu 0-0,25%. Dodatkowo stopa rezerwy obowiązkowej, jaką zobowiązane są utrzymywać banki komercyjne została obniżona z poziomu trzech procent do zera. W obliczu groźby recesji wywołanej pandemią, Bank Rezerw Federalnych (FED) postanowił uruchomić program luzowania ilościowego. Postanowiono jednak skupować nie tylko obligacje rządowe, lecz także papiery dłużne wyemitowane przez korporacje. Warte odnotowania jest fakt, że postanowiono nie określać maksymalnej kwoty skupionych aktywów. W sierpniu 2020 roku szef FED-u zapowiedział, że w ramach prowadzonej polityki akceptowane będą odchylenia wskaźnika inflacji powyżej celu ustalonego na poziomie 2% (Stasiuk, 2020). W styczniu 2021 roku główna stopa procentowa została utrzymana w przedziale 0-0,25%. Natomiast w marcu 2021 roku członkowie Rezerwy Federalnej ogłosili, że nie należy spodziewać się wzrostu stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych do 2023 roku. Słowa szefa banku centralnego należy odczytywać jako kształtowanie przyszłych oczekiwań inflacyjnych społeczeństwa i wyrażanie zachęty do podejmowania inwestycji w ramach ukształtowania się bardzo łagodnej polityki monetarnej oraz zwiększenia konsumpcji, która zasilona została programami wsparcia ze strony państwa o rekordowej wartości. W polityce banku centralnego USA zaobserwować można więc zwiększenie nacisku na stymulowanie zatrudnienia, przy jednoczesnej akceptacji możliwości pojawienia się wyższych odczytów wskaźnika inflacji.

Złagodzeniu uległa również polityka fiskalna. Po wybuchu pandemii zatwierdzono rekordowy w historii Stanów Zjednoczonych pakiet pomocowy. Postanowiono wypłacać bezrobotnym zasiłki w wysokości 300 dolarów tygodniowo. W pierwszym kwartale 2021 roku ogłoszono nowy pakiet stymulacyjny, którego koszt oszacowano na 1,9 biliona dolarów. Jednym z elementów programu są transfery pieniężne dla obywateli w wysokości 1400 dolarów na mieszkańca. Pomocą została objęta ludność, której dochody nie przekraczają 75 tysięcy dolarów rocznie. Na skutek ekspansji fiskalnej wzrosną dochody rozporządzalne obywateli USA, co w połączeniu z realizacją odroczonego popytu, może zwiększać presję inflacyjną.

W obliczu wprowadzanych restrykcji i czasowego zastoju w wielu branżach, które uznano za szczególnie ryzykowne w obliczu możliwości rozprzestrzeniania się pandemii, również rządy państw strefy euro, podobnie jak Polska, zastosowały wiele programów pomocowych, mających na celu wspierać zatrudnienie oraz płynność finansową przedsiębiorstw. W strefie euro, stopy procentowe do momentu wybuchu pandemii Covid-19 utrzymywane były na poziomie 0%. Ich rola w ramach stymulowania gospodarki była więc znacząco ograniczona. Kluczowe okazało się zatem zastosowanie innych narzędzi polityki pieniężnej. W odpowiedzi na zagrożenie recesją, w marcu 2020 roku EBC wdrożył program luzowania ilościowego, który nazwany został Pandemicznym Programem Zakupów Awaryjnych (PEPP). Na skup aktywów w ramach zastosowanego środka początkowo postanowiono przeznaczyć 750 mld euro. W kolejnych miesiącach pula programu została zwiększona do poziomu 1 350 mld euro. W pierwszym kwartale 2021 roku, przedstawiciele Europejskiego Banku Centralnego przedstawili tezę, że wobec ponownego znalezienia się strefy euro w recesji, w najbliższym czasie EBC nie wycofa się ze stosowania programu skupu aktywów. W obliczu groźby nawet nieznacznego wzrostu rentowności obligacji, nadal stosowane będzie luzowanie ilościowe. Państwa strefy euro od wielu lat mierzyły się z niską inflacją. Wiele państw członkowskich odczuwało problemy z pobudzeniem koniunktury gospodarczej. W obliczu tych uwarunkowań należy liczyć się z tym, że program luzowania ilościowego nie zostanie zbyt szybko zawieszony w przyszłości. W tym kontekście istotny jest fakt, że Europejski Bank Centralny od lat zwiększał ilość posiadanych aktywów w strukturze bilansu, by pobudzać koniunkturę i ułatwiać dostęp do taniego pieniądza (Rosik, 2020). Należy oczekiwać dalszego prowadzenia ekspansywnej polityki pieniężnej z zastosowaniem niestandardowych narzędzi, zwłaszcza w kontekście utrzymującej się niskiej inflacji w strefie euro.

4.5 Przewidywania dotyczące wpływu wybranych czynników na poziom inflacji w przyszłości

Oczekuje się, że w przyszłości coraz większą presję na wzrost inflacji wywierać będą gospodarstwa domowe, które będą zwiększać wydatki oraz tworzyć nacisk na wzrost wynagrodzeń. Inflacja przybierze na sile z powodu odroczonej konsumpcji, która w przypadku wielu kategorii wydatków została przymusowo odłożona w czasie ze względu na ograniczenia związane z pandemią koronawirusa. Forma dokonywania zakupów przez internet nie we wszystkich sytuacjach okazała się być możliwa lub też chętnie wybierana przez konsumentów. Obserwując preferencje kupujących można zaobserwować również, że nie wszystkie towary były kupowane równie chętnie w formie online. Zamknięcie restauracji, galerii handlowych oraz kin zmusiło konsumentów do zaprzestania korzystania z tych usług oraz form spędzania wolnego czasu. Ponowne otwarcie tych placówek sprawi, że wygenerowany zostanie dodatkowy popyt na nie, znacząco zmniejszony od marca 2020 roku. Wzrost dochodów nominalnych wśród społeczeństwa za sprawą przekazywanych transferów od państwa, dodatkowo wzmocni chęć wydatkowania posiadanych środków, co może przełożyć się na dalszy inflacyjny wzrost cen.

Pomimo wzrostu niepewności na rynku pracy, presja na wzrost wynagrodzeń nie ustąpi. Rosnąca inflacja sprawia, że obniżeniu ulegają płace realne. W warunkach przyrastającej inflacji wzrost cen wyprzedza wzrost wynagrodzeń. Stąd też bierze się nacisk związków zawodowych i grup pracowników na wzrost płac w warunkach rosnącej inflacji. Na skutek wzrostu płac rosną koszty produkcji, co przekłada się na wzrost cen dóbr. Występuje inflacja kosztowa. Tendencjom tym sprzyjać będzie utrzymujące się niskie bezrobocie, pogarszająca się struktura demograficzna w kraju i wysoki popyt na pracę w wielu sektorach gospodarki. Przedsiębiorstwa nie będą więc w przyszłości obniżać cen swoich wyrobów, przewidując dalszy wzrost ogólnego poziomu cen w kraju oraz rosnące oczekiwania inflacyjne społeczeństwa. Wówczas w gospodarce może nasilić się zjawisko inercyjności inflacji.

Przewiduje się, że wzrost cen nadal potęgować będą rosnące koszty wytwarzania, spowodowane wysokimi cenami surowców na świecie, jak i zakłóceniami w ciągłości produkcji. Zerwane łańcuchy dostaw na skutek pandemii koronawirusa bardzo często skutkowały koniecznością wstrzymania pracy w zakładach produkcyjnych. Od początku pandemii rósł popyt na niektóre grupy towarów, przez co na rynku pojawił się deficyt surowców i półproduktów, ze względu na niemożność dostosowania w krótkim czasie

poziomu produkcji do zapotrzebowania. Do produktów, w przypadku których podaż nie nadążała za popytem w wyniku sytuacji spowodowanej pandemią koronawirusa, należały głównie procesory. Ich niedobór wynikał ze wzrostu zapotrzebowania na produkty elektroniczne, np. komputery. Dodatkowo wpłynął na zakłócenia w produkcji samochodów oraz w funkcjonowaniu firm z branży technologicznej.

Przewiduje się również dalszy wzrostu ceny ropy naftowej. W trakcie 2020 roku można było zaobserwować odbicie cen ropy naftowej. W czasie pandemii ceny surowca spadły, ze względu na ograniczenia w przemieszczaniu się ludności, a w konsekwencji spadek zapotrzebowania na paliwo. Ponadto w marcu 2020 roku miała miejsce bezprecedensowa sytuacja na giełdzie, kiedy to indeksy cen ropy naftowej gwałtownie spadały. Wraz z dalszym odmrażaniem aktywności gospodarczej, popyt na paliwo wzrośnie, co przełoży się prawdopodobnie na wzrost poziomu cen. Również rosnące ceny energii elektrycznej oddziałują na działalność niemal wszystkich sektorów gospodarczych. Tym samym należy oczekiwać wzrostu kosztów działalności i rosnących cen.

Odmrażanie gospodarki, rozpoczęte w drugim kwartale 2021 roku wiązać się będzie ze wzmożonym popytem na żywność zgłaszanym przez restauracje i hotele. Należy brać pod uwagę, że szybko rozprzestrzeniający się wirus ptasiej grypy doprowadził do konieczności wybicia wielu hodowli drobiu w kraju oraz zagranicą na przestrzeni 2020 i pierwszego kwartału 2021 roku. Spadająca opłacalność produkcji, rosnące ceny pasz i ogólnych kosztów działalności, doprowadziły do zmniejszania się podaży mięsa drobiowego w kraju. Powtarzające się czasowe zamknięcia punktów usługowych wpływały negatywnie na planowanie produkcji rolnej. Istnieje ryzyko wystąpienia presji inflacyjnej ze względu na wznowienie działalności gospodarczej przedsiębiorstw branży gastronomicznej i hotelarskiej przy jednoczesnym zmniejszeniu podaży mięsa drobiowego. Podobny mechanizm dotyczy podaży wieprzowiny i skutków wirusa afrykańskiego pomoru świń. W 2021 roku nadal szerzył się wirus ASF wśród dzików, zagrażając tym samym hodowcom oraz produkcji wieprzowiny. ASF, rosnące ceny pasz oraz niskie ceny skupu przyczyniły się do zmniejszania pogłowia trzody chlewnej i likwidowania stad.

Zjawiska suszy rolniczej i związane z nią nieurodzaje również przyczyniają się do wzrostu cen żywności, czego należy oczekiwać w kolejnych okresach. Polscy producenci chętnie eksportują swoje produkty zagranicę, co również znajdzie przełożenie na wzrost cen na rodzimym rynku. Jak wynika z danych przedstawionych przez Faostat, tendencja do

długotrwałego wzrostu cen żywności dotyczy nie tylko Polski, lecz stanowi zjawisko o zasięgu globalnym.

Obserwowane zjawiska dotyczące inflacji zarówno po stronie podaży, jak i po stronie popytu, mogą nabierać charakteru przypominającego zjawisko spirali inflacyjnej. W kontekście rosnących cen, kosztów produkcji oraz zauważalnej presji na wzrost wynagrodzeń, istnieje ryzyko wystąpienia sprzężenia zwrotnego pomiędzy omawianymi czynnikami. Dodatkowo rosnące obciążenia podatkowe stwarzają impuls do dalszego podnoszenia cen produkowanych dóbr.

Obecnie w Polsce jest prowadzona zarówno ekspansywna polityka pieniężna, jak i polityka fiskalna. Inflacja przyspiesza, czego wyrazem są odczyty wskaźnika w 2020 oraz w pierwszych miesiącach 2021 roku. Spadek PKB w ujęciu rocznym nie przełożył się na deflację w Polsce ze względu na prowadzoną politykę państwa oraz wpływ czynników omawianych w niniejszym rozdziale.

Utrzymujące się niskie stopy procentowe zachęcają do zaciągania kredytów. Niskie odsetki zwiększają poziom dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych. Dzięki niskim kosztom kredytu przedsiębiorstwa wspierane są w podejmowaniu się realizacji nowych inwestycji, w celu stymulowania produkcji oraz zatrudnienia w gospodarce. Działalność przedsiębiorstw ma kluczowe znaczenia dla odbudowy gospodarki po kryzysie.

By ograniczyć rosnącą inflację należałoby zmniejszyć podaż pieniądza w gospodarce oraz zaprzestać kreowania wzmożonej akcji kredytowej. Jednak prowadzona polityka pieniężna i fiskalna wskazują na to, że w najbliższym czasie, tj. do końca 2021 roku nie zostaną podjęte przez NBP kroki w celu ograniczenia ilości pieniądza w gospodarce poprzez znaczące podwyższenie stóp procentowych, o czym świadczą komunikaty Rady Polityki Pieniężnej kierowane w stronę społeczeństwa, mające za zadanie kształtować przyszłe oczekiwania inflacyjne. W obliczu rosnącej inflacji w Polsce, najbardziej prawdopodobne wydaje się nieznaczne podniesienie stóp procentowych. Wynika to przede wszystkim z ciągłej konieczności stymulowania wzrostu gospodarczego.

Dodatkowo, rosnący dług publiczny jest czynnikiem, który sprawia, że banki centralne zarówno w Polsce, jak i na świecie w ramach prowadzonej łagodnej polityki pieniężnej, prawdopodobnie nie będą starały się przeciwdziałać rosnącej inflacji, w celu zmniejszenia ciężaru zadłużenia państw. Dług ten znacząco wzrósł w stosunkowo krótkim okresie, co również może nasilać tendencje inflacyjne o charakterze budżetowym. Zmniejszenie

wydatków państwowych po zakończeniu pandemii znacząco przyczyni się do zmniejszenia tempa wzrostu inflacji i stanowi pożądane działanie z punktu widzenia polityki antyinflacyjnej.

Wysoki poziom wydatków publicznych niesie za sobą ryzyko wzrostu podatków. Wraz z zakończeniem programu skupu aktywów przez Narodowy Bank Polski i znaczącym wzrostem zadłużenia, pojawi się ryzyko ich podwyższenia. Rosnące podatki sprawią, że wzrosną koszty prowadzenia działalności gospodarczej, co niesie ze sobą realne ryzyko przełożenia rosnących kosztów na konsumentów. W gospodarce może pojawić się wówczas inflacja, której źródłem należałoby upatrywać w rosnących obciążeniach podatkowych.

ZAKOŃCZENIE

Celem pracy była analiza wpływu wybranych czynników popytowo-podażowych na odnotowywany współcześnie w Polsce poziom inflacji. W pracy wyróżniono dwie grupy nakładających się na siebie czynników, które można określić jako a) oddziałujące na wzrost cen przed pandemią, a które nasilały się na przestrzeni 2019 roku oraz b) wynikające bezpośrednio z szoku gospodarczego wywołanego rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa Covid-19 na całym świecie.

Przed przejściem do kluczowej z punktu widzenia pracy analizy współczesnej sytuacji gospodarczej w Polsce, trzy rozdziały poświęcono zagadnieniom o charakterze przeglądowym, odnoszącym się do teorii ekonomii, przykładów hiperinflacji i historii gospodarczej Polski w okresie powojenny. Z rozważań tych wynika, że transformacja gospodarcza na przełomie wieków zakończyła się sukcesem w postaci ustabilizowania polskiej gospodarki, w tym przede wszystkim wielkości inflacji, która przez następne kilkanaście lat przestała stanowić realne zagrożenie wpływające na sposób funkcjonowania podmiotów. W ostatnich pięciu latach pojawiły się natomiast nowe wyzwania związane głównie z pobudzaniem produkcji i zatrudnienia. Cel ten próbowano osiągnąć między innymi poprzez aktywną politykę fiskalną, dzięki czemu zauważalnie wzrastały dochody ludności, co przekładało się na wzrost popytu konsumpcyjnego, który z założenia miał pobudzać wspomnianą wyżej aktywność inwestycyjną przedsiębiorstw. Obserwowane ożywienie w polskiej gospodarce i jednoczesny wzrost wydatków konsumentów indywidualnych, wspierany przez zmianę w prowadzonej polityce państwa, przyczynił się do nasilenia presji inflacyjnej w okresie przed rozprzestrzenieniem się epidemii koronawirusa Covid-19 na całym świecie na początku 2020 roku.

Pandemia okazała się być czynnikiem wpływającym na poziom inflacji w Polsce zarówno od strony popytowej, jak i od strony podażowej. Przeprowadzona analiza danych statystycznych wykazała, że w Polsce przez ostatni rok przed wybuchem pandemii i konsekwencji z nią związanych miał miejsce odczuwalny wzrost poziomu cen. Tendencje inflacyjne sprzed pandemii nasiliły się na skutek szoku popytowo-podażowego z nią związanego, co pozwoliła zweryfikować pozytywnie postawioną hipotezę badawczą.

Na przykładzie analizy kształtowania się inflacji w Polsce należy stwierdzić, że szoki podażowo-popytowe trwale oddziałują na poziom badanego zjawiska. Wpływ oddziaływania przedstawionych czynników na poziom cen nie jest krótkotrwały, przede wszystkim ze

względu na podejmowane działania ze strony państwa oraz Narodowego Banku Polskiego, mające na celu m.in. zapewnić stabilność zatrudnienia oraz utrzymać płynność finansową przedsiębiorstw. Działania te nie pozostają bez wpływu na wielkość podaży pieniądza w systemie gospodarczym, która ulega systematycznemu wzrostowi. Zwiększenie ilości pieniądza w gospodarce może oddziaływać destabilizująco na stan gospodarki, przekładając się na wzrost poziomu cen. Ponadto, rosnąca aktywność ze strony państwa przyczynia się do skokowego wzrostu zadłużenia. Ocena słuszności wydatków publicznych zależy od kierunków ich rozdysponowania. Wzrost inflacji zaburza prawidłową ocenę sytuacji gospodarczej i przekłada się na nieefektywną alokację zasobów, co w kontekście rosnącego długu publicznego niesie ze sobą ryzyko intensyfikacji zjawiska. Kolejnym czynnikiem, który istotnie przyczynił się do nasilenia inflacji na przestrzeni 2020 i początku 2021 roku, była presja inflacyjna, wynikająca m.in. ze wzrostu kosztów pracy, przede wszystkim ze względu na rosnące wynagrodzenia, ceny surowców, w tym głównie energii elektrycznej.

Bazując na przytoczonych w pracy teoriach dotyczących zjawiska wzrostu ogólnego poziomu cen, stwierdzono, że inflacja w Polsce wynika obecnie zarówno z przyczyn leżących po stronie podażowej, jak i popytowej. Pandemia przyczyniła się do nasilenia inflacji, nie stanowi jednak czynnika stanowiącego pierwotne źródło jej pochodzenia we współczesnej polskiej gospodarce.

Obserwując stopniowe przyśpieszanie zjawiska inflacji w Polsce, należy wziąć pod uwagę możliwość realnego powrotu zagrożeń dla gospodarki, jakie niesie ze sobą omawiane zjawisko. W kontekście obserwowanych nasilających się tendencji inflacyjnych w Polsce, należy stwierdzić, że niniejsza praca nie stanowi wyczerpującego opracowania pod kątem interpretacji zjawiska inflacji. Analiza kolejnych szeregów czasowych odpowie na pytanie o trwałość inflacji w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

A. POZYCJE ZWARTE I ARTYKUŁY

- Adamczyk, P. (2018). Krytyka pieniądza fiducjarnego. *Rynek – Społeczeństwo – Kultura*, nr 1(27). Pobrane z <https://kwartalnikrsk.pl/Artykuły/RSK1-2018/RSK1-2018-Adamczyk-Krytyka-pieniadza-fiducjarnego.pdf> [dostęp: 07.2020]
- Bałtowski, M., Miszewski, M. (2007). Transformacja gospodarcza w Polsce. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ISBN 978-83-01-14628-3
- Baranowski, P. (2008). *Problem optymalnej stopy inflacji w modelowaniu wzrostu gospodarczego*. Łódź: Wydawnictwo Biblioteka, ISBN 978-83-88529-53-5
- Barcik, K. (2014). Myśl społeczna Hugo Cháveza. *Annales I - Philosophy and Sociology*. Pobrane z <http://philosophia.annales.umcs.pl> [dostęp: 07.2020]
- Bednarczyk, J. (2013). Hipoteza inflacji neutralnej a NAIRU. *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Oeconomica 281*, 41-55
- Cachanosky, N. (2009). The definition of Inflation according to Mises: Implications for the debate on free banking. *Libertarian Papers vol. 1 art. No. 43*
- Coomer, J., Gstraunthaler, T. (2011). The Hyperinflation in Zimbabwe. *Quarterly Journal of Austrian Economics*, Vol. 14, 311-346. Pobrane z <https://mises.org/library/hyperinflation-zimbabwe>
- Czerep, J. (2018). Zmiana władzy w Zimbabwe – implikacje wewnętrzne i międzynarodowe. *Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Biuletyn 18(1591)*. Pobrane z https://www.pism.pl/publikacje/Zmiana_w_adzy_w_Zimbabwe_implicacje_wewn_trzne_i_mi_dzynarodowe
- Glinka, K. (2002). Rodzaj inflacji wyzwaniem dla procesu dezinflacji. *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, nr 600, 141-152
- Goodhart, C.A.E. (2005). What is the essence of money. *Cambridge Journal of Economics*, volume 29, 817-825, doi:10.1093/cje/bei061
- Goryszewski, R. (2014). Groźba recesji a monetarystyczna ortodoksja w ekonomii i polityce gospodarczej. *Zarządzanie. Teoria i Praktyka 1*, nr 1(9), 59-66

- Grabia, T. (2010). Wpływ zmian podaży pieniądza na przedsiębiorczość i dochód narodowy w świetle szkoły monetarystycznej. *Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XI, Zeszyt 9*
- Hanke, S., H. (2008). Zimbabwe – From Hyperinflation to Growth. *CATO Institute. Center for Global Liberty & Prosperity. Development Policy Analysis*, no. 6
- Hazlitt, H. (2007). *Inflacja - wróg publiczny nr 1*. Warszawa: Fijor Publishing. ISBN – 83-89812-42-x
- Hoppe, H.H. (2004). Misesowskie argumenty przeciwko Keynesowi. *Instytut Misesa*
- Jędruchniewicz, A. (2008). Popytowe przyczyny inflacji w Polsce. *Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie, Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej nr 72*, 119-130
- Kasztelan, N. (2010). Współczesny rynek ropy naftowej. Problemy Gospodarki Światowej pod redakcją Magdaleny Kuczmarskiej i Ilony Pietryka. *Polskie Towarzystwo Ekonomiczne*, Toruń, ISBN 978-83-62049-04-2
- Koech, J. (2011). Hyperinflation in Zimbabwe. Annual Report. *Globalization and Monetary Policy Institute, Federal Reserve Bank of Dallas*, 2-12
- Krugman, P., Wells, R. (2012). *Makroekonomia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ISBN 978-83-01-17172-8
- Lityńska, A. (2012). Program Władysława Grabskiego dotyczący reform gospodarczych i finansowych II Rzeczypospolitej. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*. Pobrane z <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=212956>
- Luszniwicz, J. (2014). Procesy inflacyjne w Polsce w latach 1945-1955 – przejawy, fazy, uwarunkowania i konsekwencje. Przyczynek do badań nad inflacją w PRL. *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Studia i Prace”*, (2), 93-121. <https://doi.org/10.33119/KKESSiP.2014.2.5>
- Luszniwicz, J. (2017). Inflacja i polityka antyinflacyjna w ostatnich dekadach PRL oraz w pierwszych miesiącach transformacji systemowej. Problemy gospodarcze Trzeciej Rzeczypospolitej. Red. Anna Jarosz-Nojszewska. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie: Oficyna Wydawnicza SGH
- Marszałek, P. (2011). Pieniądz w teoriach szkoły austriackiej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny rok LXXIII*, zeszyt 4, 131-145

- Milewski R., (red.). (1999). *Elementarne zagadnienia ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ISBN 978-83-01-14991-8
- Milewski, R., Kwiatkowski, E. (red.). (2018). *Podstawy ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, Wydanie IV, ISBN 978-83-01-19787-2
- Pyka, I., Nocoń, A., Cichorska, J. (2016). Nadzwyczajna polityka monetarna banków centralnych a stabilność sektora finansowego. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach
- Rothbard, M. (2006). Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza. Co rząd zrobił z naszym pieniądzem? *Instytut Misesa*
- Sédillot, R. (2010). *Moralna i niemoralna historia pieniądza*. Wydawnictwo W.A.B
- Skawińska, E., Sobiech, K., Nawrot, K., (2008). *Makroekonomia. Teoretyczne i praktyczne aspekty gospodarki rynkowej*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne
- Skodlarski, J., Matera, R. (2003). Gospodarka światowa w ostatnich trzech dekadach XX w. *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Oeconomica 169*
- Skodlarski, J. (2012). *Historia Gospodarcza*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ISBN 978-83-01-17622-8
- Skrzyński, T. (2004). Programy walki z hiperinflacją – reformy Władysława Grabskiego i Leszka Balcerowicza. *Zeszyty Naukowe nr 2, 73-90, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne*
- Skrzyński, T. (2007). Walka z inflacją w Polsce w latach 1918 – 1927. Rola Władysława Grabskiego. *Zeszyty Naukowe nr 733 Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 217-228*
- Strupczewski, Ł. (2014). Pozycja OPEC na międzynarodowym rynku ropy naftowej w następstwie światowego kryzysu gospodarczego 2007/2008+. *Biznes międzynarodowy w gospodarce globalnej*, nr 33, 249-261, DOI 10.4467/23539496IB.13.018.2403
- Umiński, P. (2014). Modern Monetary Theory jako alternatywne podejście do pieniądza i polityki pieniężnej. *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Oeconomica 1(299), 341-351*
- Zerka, P. (2014). Kryzys w Wenezueli: główni aktorzy i scenariusze rozwoju sytuacji. *Sprawy Międzynarodowe nr 1, 67-81, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych*

B. ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Bank Danych Lokalnych GUS. Pobrane z <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/temat>
- Bank Danych Makroekonomicznych GUS. Pobrane z <https://bdm.stat.gov.pl/>
- Bank Światowy. Pobrane z <https://databank.worldbank.org/source/world-development-indicators>
- CEIC DATA. Pobrane z <https://www.ceicdata.com/en/country/venezuela>
- CEIC DATA. Pobrane z <https://www.ceicdata.com/en/venezuela/consumer-price-index-national-dec2007100/consumer-price-index>
- CEIC DATA. Pobrane z <https://www.ceicdata.com/en/indicator/venezuela/money-supply-m2>
- Federal Reserve Economic Data FRED. Pobrane z <https://fred.stlouisfed.org/series/FEDFUNDS>
- Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja/>
- Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/miesieczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-od-1982-roku/>
- Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/>
- Huertas, G. (2019). Hyperinflation in Venezuela: A Stabilization Handbook. *Peterson Institute for International Economics*. Pobrane z <https://www.piie.com/publications/policy-briefs/hyperinflation-venezuela-stabilization-handbook>
- Kozieł, H. (2012, 23 marca). Rekordy hiperinflacji. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/artykul/846080-Rekordy-hiperinflacji.html>
- Kowalewski, P. (2018). Ponure rekordy gospodarki Wenezueli. *Obserwator finansowy*. Pobrane z <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/wskazniki-ekonomiczne/ponure-rekordy-gospodarki-wenezueli/>

- Lipka, M. (2018). Miesiąc pracy za pół petro. Wenezuela nadal błądzi. *Forsal.pl*. Pobrane z <https://forsal.pl/artykuly/1224703,miesiac-pracy-za-pol-petro-wenezuela-nadal-bladzi.html>
- MacKenzie, D.W. (2011). Mit funkcjonalnych finansów: Mises kontra Lerner. *Fundacja Instytut Ludwiga von Misesa*. Pobrane z <https://mises.pl/blog/2011/05/20/mackenzie-mit-funkcjonalnych-finansow-mises-kontra-lerner/>
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Pobrane z <https://www.imf.org/en/Countries/ZWE#countrydata>
- Miles, D. (2020). Luzowanie ilościowe nie oznacza „zrzucania pieniędzy z helikoptera”. *Obserwator finansowy*. Pobrane z: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/luzowanie-ilosciowe-nie-oznacza-zrzucania-pieniedzy-z-helikoptera/>
- Narodowy Bank Polski. Pobrane z <https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/bazowa/bazowa.htm>
- Niemojewska, A. (2017). Jak Władysław Grabski uratował II RP: Reforma monetarna. *Rzeczpospolita*. Pobrane z <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/308259995-Jak-Wladyslaw-Grabski-uratowal-II-RP-Reforma-monetarna.html> [dostęp: 08.2020]
- OPEC. Pobrane z https://www.opec.org/opec_web/en/publications/338.htm [dostęp: 07.2020]
- Polleit, T. (2014, 22 kwietnia). Hiperinflacja weimarska. *Instytut Misesa*. Pobrane z <https://mises.pl/blog/2014/04/22/polleit-hiperinflacja-weimarska/>
- Rakowska, M. (2016, 10 października). Historia hiperinflacji na Węgrzech. *NBP Portal Edukacji Ekonomicznej*. Pobrane z <https://www.nbportal.pl/wiedza/artykuly/pieniadz/historia-hiperinflacji-na-wegrzech>
- Rosik, P. (2020). Cały świat zaczyna drukować pieniądze. Luzowanie ilościowe QE ma uratować gospodarkę. *Strefa inwestorów*. Pobrane z: <https://strefainwestorow.pl/artykuly/analizy/20200327/luzowanie-ilosciowe-druk-pieniadza-koronawirus>
- Rudzki, P. (2015). Trzeci system walutowy w Wenezueli. *Rzeczpospolita*. Pobrane z <https://www.rp.pl/artykul/1179457-Trzeci-system-walutowy-w-Wenezueli.html>

- Rynek Alternatywny. (2016, 23 marca). *Hiperinflacja: najgorsze przypadki w historii*. Pobrane z <https://rynekalternatywny.pl/2016/03/hiperinflacja/>
- Stasiuk, T. (2020). Powell: FED pozwoli inflacji przekroczyć poziom 2 proc. *Puls Biznesu*. Pobrane z: <https://www.pb.pl/powell-fed-pozwoli-inflacji-przekroczy-c-poziom-2-proc-1000609>
- Szurowska, K. (2012, 2 listopada). *O hiperinflacjach słów kilka*. Pobrane z <https://wgospodarce.pl/informacje/1031-o-hiperinflacjach-slow-kilka>
- Świder, W. (2020). Niezależność polityki monetarnej i fiskalnej się zaciera, a sprzyja temu suwerenna waluta. *Obserwator gospodarczy*. Pobrane z: <https://obserwatorgospodarczy.pl/komentarze-i-analizy/1394-niezalez-nosc-polityki-monetarnej-i-fiskalnej-sie-zaciera-a-sprzyja-temu-suwerenna-waluta>

SPIS TABEL I RYSUNKÓW

A. TABELLE

Tabela 1. Miesięczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1988 – 1994, analogiczny miesiąc roku poprzedniego = 100	58
Tabela 2. Wskaźniki cen grup towarów i usług konsumpcyjnych w ujęciu rocznym w Polsce w latach 2006-2018	63
Tabela 3. Dane dotyczące wartości oraz dynamiki wybranych wskaźników determinujących wielkość inflacji w Polsce w latach 2006-2018	65
Tabela 4. Kwartalne wskaźniki cen w podziale na kategorie wydatków w Polsce w 2019 roku, analogiczny okres poprzedniego roku = 100	70
Tabela 5. Dynamika zmian wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w ujęciu miesięcznym w 2019 roku	72
Tabela 6. Miesięczne wskaźniki inflacji bazowej w Polsce w 2019 roku	74
Tabela 7. Kwartalne wskaźniki cen w podziale na grupy wydatków koszyka inflacyjnego w Polsce, analogiczny okres poprzedniego roku = 100	76
Tabela 8. Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w ujęciu miesięcznym w Polsce	79
Tabela 9. Miesięczne wskaźniki inflacji bazowej w Polsce	80

B. RYSUNKI

Rysunek 1. Luka inflacyjna	15
Rysunek 2. Stopa wzrostu PKB, inflacji oraz bezrobocia w Stanach Zjednoczonych w latach 1961 – 1990	33
Rysunek 3. Miesięczna stopa funduszy federalnych FED w latach 1955 – 2020	35
Rysunek 4. Kształtowanie się średniej miesięcznej produkcji ropy naftowej w Wenezueli w latach 2002-2020	38
Rysunek 5. Kształtowanie się średnich miesięcznych cen ropy naftowej w latach 2005-2020 w Wenezueli	40
Rysunek 6. Procentowy wzrost inflacji w Wenezueli, mierzonej za pomocą wskaźnika CPI na koniec grudnia w latach 2009-2020, 2007=100	41
Rysunek 7. Kształtowanie się wielkości eksportu i importu Wenezueli w latach 1994-2013	42

Rysunek 8. Podaż pieniądza M2 w Wenezueli w latach 1990-2020	43
Rysunek 9: Wartość wskaźnika inflacji CPI na koniec grudnia oraz stopa inflacji w Zimbabwie w latach 1990-2019	47
Rysunek 10. Roczne wartości wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1950-1970, rok poprzedni = 100	52
Rysunek 11. Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1971 – 1980, rok poprzedni = 100	53
Rysunek 12. Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych CPI w Polsce w latach 1980-1988, rok poprzedni = 100	55
Rysunek 13. Wartości wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w latach 1995-2005, rok poprzedni = 100	59